

# POLICJA

997



**Prezydent RP  
w Szczytnie**



# XIV JASNOGÓRSKIE SPOTKANIA ŚRODOWISKA POLICYJNEGO

## SOBOTA, 26 WRZEŚNIA 2015 ROKU

### ŚWIĘTO PATRONA POLICJI



ŚW. MICHAŁ ARCHANIOŁ  
PATRON POLICJI

#### PROGRAM

- 9.15 – zbiórka uczestników uroczystości na pl. Władysława Biegańskiego w Częstochowie
- 10.00 – złożenie wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego i wymarsz kolumny
  - modlitwa i złożenie kwiatów przed pomnikiem Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki
  - uroczysty apel pamięci w 75. rocznicę Zbrodni Katyńskiej przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza przy al. Henryka Sienkiewicza
  - Modlitwa przy „Gloria Victis” w intencji policjantów pomordowanych na wschodzie
  - Modlitwa w intencji Policji przed Cudownym Obrazem w Kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej
- 11.00 – Msza Święta w intencji środowiska policyjnego – celebrowana przez Księdza Biskupa Józefa Guzdkę Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji z kapelanami Policji – Wały Jasnogórskie



XXV LAT  
1990 - 2015



1990 - 2015



# POLICJA

## 997

### PROMOCJA 2015

- s. 4 Prezydent RP w Szczytnie – to niezwykle rzadka sytuacja, ostatni raz na promocji w Szczytnie Prezydent RP był 19 lat temu

### RUCH DROGOWY

#### Motocyklowa Asysta Honorowa

- s. 6 Sami wybierani – jest ich osiemnastu, tworzą dwa dziewięcio-osobowe zespoły

### TYLKO SŁUŻBA

#### Zabezpieczenie

- s. 8 Operacja Woodstock 2015 – XXI Przystanek Woodstock, jak na tak duże wydarzenie, był bezpieczny

### 25-LECIE MINERÓW PIROTECHNIKÓW

- s. 10 Perfekcyjni i opanowani – od policyjnych pirotechników zależy życie i zdrowie wielu ludzi  
s. 12 Elektroniczni partnerzy – wykorzystywane do rozpoznania, przenoszenia i rozbijania urządzeń wybuchowych roboty  
s. 13 Ambulans pirotechniczny – Mobilne Centrum Operatorów Robotów

### MODERNIZACJA

#### Śląski garnizon Policji

- s. 14 Inwestycje i remonty – nowe siedziby komend i godne miejsca pracy

### TYLKO ŻYCIE

#### Przeciw substancjom psychoaktywnym

- s. 16 Dopalacze niszczą mózg – relacje tych, którzy zażyli dopalacze, i tych, którzy ich ratowali  
s. 18 Policja w walce z dopalaczami – kampanie edukacyjne profilaktyka, programy prewencyjne

### PaT

#### Przeciw substancjom psychoaktywnym

- s. 20 „Taki z ciebie mocarz” – spot antydopalaczowy społeczności PaT

### DAWNO TEMU W POLICJI

#### Przeciw substancjom psychoaktywnym

- s. 21 Morfiniści i porcjary – przed wojną problem stanowiły morfina i kokaina

### HISTORIA

#### Policyjne kalendarium

- s. 23 Wrzesień w latach 1925, 1975 i 1995

### STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

#### Oczyszczanie Policji

- s. 24 Anatomia patologii – jak to się stało, że młodzi ludzie, którzy założyli mundur, żeby pilnować porządku i przestrzegania prawa, mogli tak nisko upaść?  
s. 25 Skutki ponosi rodzina – rozmowa z insp. Ryszardem Walczukiem, dyrektorem Biura Spraw Wewnętrznych KGP

### PRAWO

- s. 26 Schemat rozprawy przed sądem pierwszej instancji

- s. 28 Powracające pytania – zmiany w postępowaniu przygotowawczym – cd.  
s. 30 Techniczne utrwalanie przebiegu czynności – BSK przypomina

### PYTANIA I ODPOWIEDZI

#### Wątpliwości policjantów

- s. 31 Grafik w systemie zmianowym; Przenoszenie broni

### DLA NAS

#### Dobry obyczaj w Policji

- s. 31 Wizyta w szkole czy przedszkolu – wizerunek Policji

### PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 32 Adam Bodnar nowym rzecznikiem praw obywatelskich  
s. 33 Podinsp. Elżbieta Szatanik – pełnomocnik KWP w Szczecinie

### KRAJ

- s. 34 Rozmaitości

### POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

#### Asp. sztab. Aldona Nowak

- s. 36 Warto pomagać – miłe są chwile, gdy ktoś przyjdzie i powie „bardzo mi pani pomogła”

### U NAS

#### Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 37 Integracja na sportowo – wspólny cel, nasza drużyna, wielkie emocje, potem wspólne świętowanie

### WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

#### Dostęp do informacji

- s. 38 Sprawdzenie także w Interpolu – od 1 lipca br. dokonywane jest automatycznie. Procedura postępowania

### ŚWIAT

- s. 40 Rozmaitości

### KOBIETY W POLICJI

#### Sierż. Anna Ficner

- s. 42 Forrest Gump w mundurze – drobna, delikatna, szczupła blondynka wygrywa mordercze biegi

### SPORT

#### World Police and Fire Games

- s. 44 Fairfax 2015 – Polacy na Światowych Igrzyskach Policji i Straży Pożarnych

#### Mistrzostwa Świata Służb Mundurowych WISPA

- s. 46 Mundial w Krynicy-Zdroju – Puchar Komendanta Głównego Policji zdobyły drużyny z Jordanii oraz Bośni i Hercegowiny

### ROZRYWKA

#### Kryminal emocjonalny

- s. 47 Ludzie do wszystkiego – rozmowa z Michałem Łowiczem  
s. 49 Profil nieznanego sprawcy – fragment powieści kryminalnej Michała Łowicza „Zniknięni”

- s. 50 **KRZYŻÓWKA**

### U NAS

#### Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Wrzesień 2015





Czołem policjanci!

# Prezydent RP w Szczytnie

22 sierpnia br., po raz pierwszy od 19 lat, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uczestniczył w promocji na pierwszy stopień oficerski w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. W obecności Prezydenta Andrzeja Dudy pierwszy stopień oficerski otrzymało 286 funkcjonariuszy.

**P**rzybyłych do WSPol. przywitał komendant rektor insp. dr Piotr Bogdalski. – Rozpoczynacie nowy etap waszej służby. Zostać oficerem Policji to nie tylko zaszczyt i honor, ale również, a może przede wszystkim, odpowiedzialność. Wielu z was zostanie przełożonymi, którym przysługiwać będą nie tylko określone przepisami uprawnienia. Będzie spoczywała na was odpowiedzialność za podwładnych, za ich wyszkolenie, atmosferę służby i bezpieczeństwo w służbie. Będziecie stanowić dla młodszych wiekiem, stażem służby funkcjonariuszy wzór do naśladowania – zwrócił się do funkcjonariuszy. A kierując się do ich najbliższych, dodał: – Możecie być dumni ze swoich córek i synów, żon i mężów – oficerów Policji. Dziękuję za wasze wsparcie i pomoc, jakiej udzielaliście swoim bliskim. Dzięki temu mogli oni poświęcić się służbie, nauce oraz podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych.

Aktu promocji dokonali Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski i pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. kon-



*Patrzę na państwa i jestem ogromnie dumny i szczęśliwy, że mogę być tutaj z wami, z waszymi bliskimi – tymi słowami przywitał nowo mianowanych oficerów Policji Prezydent RP Andrzej Duda*

taktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi nadinsp. Władysław Padło.

Po każdym wyczytanym nazwisku nominowanego rozlegały się okrzyki radości i oklaski. Jedną z najgłośniejszych owacji zgotowała 22-osobowa grupa bliskich podkomisarz Magdaleny Woźniak z Komendy Stołecznej Policji. W jej rodzinie policjantami są także mąż, brat i szwagier. Najbardziej podekscytowany był jednak jej syn, 7-letni Wiktor.

– Jestem bardzo dumny z mamy – powiedział chłopiec z powagą.

W dowód wdzięczności za udział w uroczystej promocji oficerskiej nowo mianowani oficerowie Policji wręczyli Prezydentowi Andrzejowi Dudzie pamiątkowy grawerton.

– Patrzę na państwa i jestem ogromnie dumny i szczęśliwy, że mogę być tutaj z wami, z waszymi bliskimi. To duma dla państwa polskiego. Kiedy na was patrzę, dla widzę z godno-

ścią noszony mundur, widzę miłość do służby – mówił do policjantów Prezydent.

Jak podkreślił władza niezależnie od tego, kto ją sprawuje, powinna szanować funkcjonariuszy Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent ma obowiązek tak służyć Polsce, z takim oddaniem, jak służą jej funkcjonariusze – policjanci, żołnierze, strażacy i przedstawiciele innych formacji mundurowych. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ma także obowiązek służby dla funkcjonariuszy, dla społeczeństwa, dla państwa polskiego.

– Służymy razem i na tym także polega budowanie wspólnoty. Dziś, jak podają najnowsze badania, Policja cieszy się 72-procentowym zaufaniem społecznym. To dużo. Ale pamiętajcie państwo, że jest jeszcze 28 proc. do zdobycia i to jest wasze wielkie zadanie. Bo ja chciałbym,

żeby polscy funkcjonariusze byli dzięki swojej codziennej pracy zdobywcami sukcesu. Tym sukcesem dla was jest bezpieczeństwo Polaków i ich zaufanie do was to także obraz tego poczucia – zakończył Prezydent.

Następnie przed trybuną honorową w asyście Orkiestry Reprezentacyjnej Policji oraz Kompanii Reprezentacyjnej Policji przemaszerowały pododdziały. Potem czapki poleciały w górę, ale nim nowo promowani oficerowie spotkali się z najbliższymi, każdemu z nich dłoń uściśnął Prezydent Andrzej Duda. Dla wszystkich było to wielkie przeżycie. Podkom. Tomasz Jegliński z Komendy Powiatowej Policji w Olecku mówił podekscytowany.

– Nie spodziewałem się, że uściśnę dłoń Prezydenta RP. Jest to z jego strony piękny gest, że podszedł do każdego z nas, uściśnął dłoń i mogliśmy stanąć z nim twarzą w twarz. Zdjęcia z Panem Prezydentem nikt z bliskich



Wśród promowanych było 41 policjantek



nie zdążył mi zrobić, ale to nie zdjęcie jest najważniejsze, ale ta chwila.

Fotografię z Prezydentem Andrzejem Dudą udało się jednak zrobić wielu osobom, a podkom. Aldona Wietrzyk z KPP w Myślenicach ma nawet wyjątkowe, bo Prezydent jej telefonem zrobił wspólne selfie.

Po oficjalnej części uroczystości Prezydent RP zwiedził WSPol. Podczas krótkiej wizyty zapoznał się m.in. z symulatorami działań w sytuacjach kryzysowych.

– Obecność Pana Prezydenta to docenienie naszej służby. Gdy przyjeżdża najwyższy rangą przedstawiciel polskiej władzy, to pomaga dowódcom i na pewno cieszy młodych ludzi, którzy widzą, że Prezydent RP traktuje ich poważnie – powiedział pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi nadinsp. Władysław Padło.

Zadowolenia z przebiegu uroczystości nie krył komendant rektor WSPol. insp. dr Piotr Bogdalski.

– To olbrzymi zaszczyt dla całej naszej społeczności, dla promowanych. Prezydent RP

nie bywa w Szczytnie na każdej promocji. Jest to niezwykle rzadka sytuacja, ostatni raz na promocji był 19 lat temu Prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Oprócz Prezydenta RP Andrzeja Dudy w uroczystości uczestniczyli także: sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch i jego zastępca Jarosław Brysiewicz, a także przedstawiciele formacji mundurowych resortu spraw wewnętrznych i Wojska Polskiego, duchowieństwa, władz regionu, komendanci wojewódzcy Policji i komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, komendanci szkół Policji, przedstawiciele cywilnych uczelni współpracujących z WSPol., dyrektorzy biur Komendy Głównej Policji oraz przedstawiciele policyjnego związku zawodowego. Najliczniej stawili się jednak najbliżsi promowanych tego dnia policjantów. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. Andrzej Mitura



Prezydent pogratulował awansu każdemu policjantowi



Obecność Prezydenta RP to dla promowanych zaszczyt i wielkie przeżycie

Po uroczystości Prezydent zwiedzał WSPol. i rozmawiał z policjantami



Po intensywnej nauce i zdanych egzaminach można zacząć świętować







6 sierpnia 2015 r. Przejazd Prezydenta RP Andrzeja Dudy z Sejmu do Archikatedry św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. Policijną eskortę prowadzi nadkom. Marcin Sygocki.

Jest ich osiemnastu. Tworzą dwa dziewięcioosobowe zespoły. Na co dzień pełnią służbę w V i VI Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego WRD KSP. Dowodzi nimi nadkom. Marcin Sygocki, który jest kierownikiem sekcji V. Prywatnie – pasjonat motocykli, właściciel kilkuletniej beemki, w służbie korzysta z 7-letniego BMW K1200S, którym przejechał już ponad 32 tys. km.

**P**asjonatami jednoślądów są również pozostali członkowie Motocyklowej Asysty Honorowej działającej na podstawie Zarządzenia nr 1385 z 2009 r. Komendanta Głównego Policji w sprawie metod i form wykonywania przez policjantów zadań związanych z realizacją eskort policyjnych (Dz.Urz. KGP nr 15, poz. 69). Dodajmy – złożonego z samych ochotników.

### OGŁADA ICH CAŁY ŚWIAT

Policjanci z warszawskiej drogówki nie są ani celebrytami, ani osobami publicznymi, ale dzięki telewizyjnym przekazom patrzy na nich i podziwia ich motocyklową wirtuozerię cały świat. Do perfekcji opanowali technikę

# Sami wybierani

jazdy na ciężkich maszynach, i to w różnych konfiguracjach i sytuacjach. Nie stresują ich tłumy, są precyzyjni i spokojni, choć niekiedy nie jest to wcale takie proste.

Testem ich profesjonalizmu i olbrzymiej odpowiedzialności był niespodziewany udział w najtrudniejszym w ich życiu zadaniu – asyście honorowej przy trumnach z ciałami ofiar smoleńskiej katastrofy w kwietniu 2010 roku, z lotniska na Okęciu do miejsc celebrity, a następnie pochówku.



– Najpierw, 11 kwietnia, w niedzielę – wspomina nadkom. Marcin Sygocki – asystowaliśmy w ostatniej drodze Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z lotniska do Pałacu Prezydenckiego na Krakowskim Przedmieściu. Dwa dni później towarzyszyliśmy konduktowi Pierwszej Damy. A potem, przez kolejne dni, prowadziliśmy ulicami Warszawy kondukt jeszcze 94 ofiar smoleńskiej tragedii. Tej atmosfery, pełnej napięcia i paraliżującego stresu, który musieliśmy pokonać, nie da się tak po prostu opisać.

Z tamtego 9-osobowego zespołu pozostało do dziś w MAH czterech motocyklistów: dowódca grupy nadkom. Marcin Sygocki, st. asp. Marcin Woźniak oraz aspiranci Paweł Kot i Łukasz Warpas.

### REPREZENTACJA I OCHRONA

Udział w ceremoniach pogrzebowych naszych wybitnych rodaków to bardzo ważne, ale nie jedyne zadanie policyjnych motocyklistów z honorowej asysty. Najczęściej wykonują zadania zaliczane do grupy tzw. reprezentacyjno-zabezpieczających, asystując delegacjom różnego szczebla w przejazdach ulicami stolicy. Stanowią ważny element ochrony VIP-ów. W każdej bowiem chwili te przyciągające wzrok białe BMW K1200S, otaczające pojazd dostojnego gościa w równiutkim szyku zwanym „wachlarzem”, mogą stać się dodatkowym pierścieniem izolującym VIP-a od niespodziewanego intruza na trasie przejazdu. Wprawdzie do tej pory nie odnotowali takich wydarzeń nadzwyczajnych, ale... lepiej dmuchać na zimne.

W swojej 7-letniej historii grupa MAH asystowała wielu przywódcom państw, prezydentom, kanclerzom i monarchom podczas





Warszawa, 13 kwietnia 2010 r., Krakowskie Przedmieście. Trumna z ciałem Pierwszej Damy w asyście policjantów z grupy MAH w drodze do Pałacu Prezydenckiego.

ich wizyt w Polsce. Pilotowała osobistości świeckie i duchowne, m.in. papieża Benedykta XVI oraz duchowego przywódcę Tybetu – Dalajlamę. Towarzyszyła gwiazdom światowego show-biznesu i sportu. Niezależnie od asyst honorowych policjanci z MAH biorą udział w różnych imprezach charytatywnych, festynach i świętach, prezentując swój sprzęt i umiejętności.

Jedną z ostatnich asyst wykonywali po uroczystości zaprzysiężenia nowego Prezydenta RP Andrzeja Dudy, która odbyła się 6 sierpnia br. w Sejmie. Policjanci w składzie: nadkom. Marcin Sygocki, aspiranci Michał Drzał, Paweł Kot, Rafał Makowiecki, Dariusz Miąsko, Łukasz Warpas, Robert Więsek, Marek Zalewski, Łukasz Ziemia oraz st. sierż. Konrad Szpak, zabezpieczali

przejazd Prezydenta RP z budynku Sejmu do Archikatedry św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. (Patrz zdjęcie na stronie obok).

### MOTOCYKLOWA FLOTA

Motocykle, które tak ładnie prezentują się podczas uroczystych asyst, to nie egzemplarze wyciągane z garaży i odkurzone na te okazje, ale maszyny na co dzień wykorzystywane przez kontrolerów do pracy na drogach. To już nie siermiężne junaki, jawy i emzetki, to motocykle innej generacji, z najwyższej światowej półki: beemki, hondy, yamahy. Takich nie powstydziłaby się żadna policja drogowa na świecie.



Podczas wizyty papieża Jana Pawła II w 1999 r. w Polsce towarzyszyli mu funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KSP na japońskich hondach

Policjanci z MAH najbardziej chwalą niemieckie BMW K1200S. To ponoć prawdziwe mercedesy wśród jednośladów. Nie tylko są reprezentacyjne, ale także szybkie i mocne. No i bezawaryjne, dzięki czemu – jak dotąd – żadna maszyna nie zawiadła podczas uroczystej asysty. Jednak beemki mają już po 8 lat, wiele tysięcy przejechanych kilometrów i wypracowanych tzw. motogodzin. Lada chwila może coś strzelić w silniku, czego nie da się szybko zalepić we własnym zakresie. Zwłaszcza znajdując się akurat w ustawieniu głównym, czyli szyku o nazwie „wachlarz”. Pora więc chyba rozpocząć negocjacje z logistyką. Nie warto kusić losu. ■

JERZY PACIORKOWSKI  
zdj. Marek Krupa (2),  
Andrzej Mitura (3)







# Operacja Woodstock 2015

– XXI Przystanek Woodstock, jak na tak duże wydarzenie, był bezpieczny – powiedziała wojewoda lubuski Katarzyna Osos o festiwalu, który odbywał się od 30 lipca do 1 sierpnia br. w Kostrzynie nad Odrą. W jego zabezpieczeniu wzięło udział 1232 policjantów z województwa lubuskiego, Łodzi, Wrocławia, Poznania i Warszawy.

**P**rzygotowanie do jednej z największych policyjnych operacji sprawdził gen. insp. Krzysztof Gajewski, Komendant Główny Policji. Podczas wizyty odwiedził m.in. sztab operacji i posterunek polowy. Szef Policji rozmawiał z organizatorami festiwalu, m.in. na temat sprawnego przekazywania informacji. W dniu otwarcia festiwalu przyjechali Teresa Piotrowska, minister spraw wewnętrznych, i nadinsp. Cezary Popławski, zastępca Komendanta Głównego Policji. Szefowa resortu odwiedziła sztab operacji i wzięła udział w otwarciu

XXI Przystanku Woodstock. Zapoznała się też z organizacją służby w posterunku polowym.

## **POLICYJNA OPERACJA**

Składała się z podoperacji: „Kolej”, „Miasto”, „Koncert”, „Droga” i „Antyterror”. Brali w niej udział funkcjonariusze prewencji, ruchu drogowego, pirotechnicy, negocjatorzy i policjanci AT. Nad bezpieczeństwem uczestników festiwalu czuwali też funkcjonariusze służby kryminalnej. Podczas operacji policjanci ujawnili 205 wykroczeń, z czego 75 było popełnionych na drodze. Odnotowali także 174 zdarzenia kryminalne. Połowa z nich dotyczyła posiadania niewielkiej ilości narkotyków. Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Krakowa, który oferował do sprzedaży znaczne ilości narkotyków, m.in. marihuanę, amfetaminę i tabletki ecstasy. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania wprowadzenia do obrotu znacznej ilości narkotyków i trafił do aresztu.

W ręce stróżów prawa wpadł m.in. 23-latek, który włamywał się do samochodów i kradł bagaże. Jego łupem padły torby, dokumenty, karty bankomatowe, laptop i telefon. Mężczyzna usłyszał zarzuty za kradzież z włamaniem.

Funkcjonariusze zatrzymali również 22-letniego mieszkańca Opola, który dał GLB, czyli toksyczną substancję, 20-letniej kobiecie i 25-letniemu mężczyźnie. Po jej zażyciu para straciła przytomność i została przewieziona do szpitala. Mieszkaniec Opola usłyszał zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia.

Policjanci na posterunku polowym przeprowadzili kilkadziesiąt badań substancji, które wskazywały, że mogą być narkotykami. Funkcjonariusze wykorzystywali do tego urządzenie, które w prosty i szybki sposób przeprowadzało analizy środków. Ich wyniki były porównywane z tysiącami wzorów chemicznych, które są zapisane w bazie danych urzędzenia. W niektórych przypadkach substancje okazały się amfetaminą.

## **BEZPIECZNIE NA DROGACH**

Do 18 tys. Kostrzyna nad Odrą przybyło ponad 200 tys. osób. Wiele z nich przyjechało samochodami i motocyklami. Nad ich bezpieczeństwem czuwali policjanci z ruchu drogowego. Mundurowi pracowali na drogach dojazdowych do miasta, a także na jego ulicach. Pełnili służbę przy skrzyżowaniach, przejściach dla pieszych i parkingach. Przypominali kierowcom o prawidłowym parko-





Z planami operacji zapoznał się gen. insp. Krzysztof Gajewski, Komendant Główny Policji. Na zdjęciu drugi z prawej

waniu i kontrolowali ich stan trzeźwości. Aby praca policjantów była bardziej skuteczna, wojewoda lubuski Katarzyna Osos przekazała im dwa urządzenia typu AlkoBlow, które służą do kontroli trzeźwości. Podczas imprezy uruchomione były punkty „Sprawdź Promile”, w których kierowcy mogli przebadać się alkomatem przez 24 godziny na dobę. Wszystkie miejsca do kontroli były usytuowane na terenie festiwalu. Policjanci sprawdzili 32 tysiące osób. Dzięki pracy i doświadczeniu policjantów nie było żadnego zdarzenia drogowego spowodowanego przez nietrzeźwego kierowcę. Zatrzymano pięciu pijanych za kierownicą. Podczas imprezy doszło tylko do 3 wypadków.

## WIOSKA POLICYJNA

Jej organizatorem był Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. Znajdowała się na terenie festiwalu. W jej ramach działały sektor „Informacyjny” i namiot teatralny. W tym pierwszym udzielane były informacje na temat handlu ludźmi, przemocy i cyberprzemocy, alkoholizmu, narkomanii, demoralizacji nieletnich i ochrony mienia. W tym drugim odbywały się monodramy, warsztaty i debaty na temat kulturowości, tolerancji i dyskryminacji, które prowadzili specjaliści z Fundacji „MultiOcalenie” z Warszawy. Otwarty był też punkt informacyjny pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. ds. ochrony praw człowieka. W Wiosce Policyjnej uruchomiony został punkt promocyjny niemieckiej Policji Landu Brandenburgii. Odbyły się w niej dwa konkursy – pierwszy, malarski „Woodstock przeciw przemocy” i drugi, na hasło dotyczące przeciwdziałania przemocy. Ponadto eksperci Tarnowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy przeprowadzili dla uczestników festiwalu warsztaty z kontroli złości i radzenia sobie młodych ludzi w sytuacjach kryzysowych. Na życzenie woodstockowicz

ów prowadzone były też badania trzeźwości. Wioska Policyjna, jak każdego roku, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem uczestników festiwalu. Pracowali w niej policjanci prewencji, którym pomagali specjaliści zajmujący się problematyką przemocy, handlu ludźmi, wielokulturowości i uzależnień.

## WSPÓŁPRACA SŁUŻB

Pracę 1232 polskich policjantów wspomagało 20 mundurowych z Niemiec. Ich głównym zadaniem była pomoc uczestnikom imprezy, którzy przybyli zza zachodniej granicy. Funkcjonariusze z obu państw organizowali także wspólne patrole. Policjanci podkreślają, że słowa uznania, podobnie jak w latach ubiegłych, należą się służbom organizatora. Były doskonale przygotowane i sprawne w działaniu. Warta podkreślenia jest także dobra współpraca Policji z Inspekcją Transportu Drogowego, Państwową Strażą Pożarną, Strażą Graniczną i Żandarmerią Wojskową, która zagwarantowała bezpieczeństwo uczestnikom festiwalu. 4 sierpnia szefowie służb biorących udział w operacji złożyli w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim meldunek o bezpieczeństwie podczas festiwalu. Insp. Sebastian Banaszak, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp., który był dowódcą operacji, potwierdził,



W dniu otwarcia festiwalu obecni byli Teresa Piotrowska, szefowa resortu SW, i nadinsp. Cezary Popławski, zastępca komendanta głównego (pierwszy z prawej). O szczegółach operacji informowali ich nadinsp. Ryszard Wiśniewski, komendant wojewódzki Policji w Gorzowie Wlkp. (w środku)



Podczas imprezy działały punkty, w których kierowcy przez 24 godziny na dobę mogli przebadać się alkomatem

że kolejna edycja jednego z największych festiwali w kraju była bardzo spokojna i bezpieczna. Było to możliwe dzięki doskonałemu przygotowaniu policjantów, a także współpracy Policji z innymi służbami. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. KWP w Gorzowie Wlkp.



Na XXI Przystanku Woodstock prowadzona była kampania antydopalaczowa

**Przystanek Woodstock** to jeden z największych festiwali muzycznych w Europie. Przyciąga setki tysięcy miłośników zabawy i muzyki z Polski i wielu krajów Starego Kontynentu. Odbywa się co roku na przełomie lipca i sierpnia. Jego organizatorem jest fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która tym koncertem chce podziękować wolontariuszom i ludziom wspierającym styczniowy Finał WOŚP. Podczas festiwalu artyści z kraju i ze świata występują na czterech scenach: Dużej, Małej, Pokojowej Wioski Kryszny i Akademii Sztuk Przepięknych. Podczas tegorocznej edycji zagrali m.in.: Within Temptation, Dream Theater, Modestep, Black Label Society, Shaggy, Voo Voo, Coma, Decapitated, Proletaryat, a także Eluveitie. W ramach Akademii Sztuk Przepięknych gośćmi byli: ks. Jan Kaczkowski, Teatr 6. piętro, Aleksander Doba, Rafał Sonik, Kasia Kowalska, Anna Czerwińska, Marcin Iwiński, Maria Rotkiel i dr Irena Eris.



# Perfekcyjni i opanowani

Rozbrajają urządzenia wybuchowe, sprawdzają, czy nie ma ich w miejscach, gdzie odbywają się najważniejsze uroczystości z udziałem VIP-ów. Mowa o policyjnych pirotechnikach, od których zależy życie i zdrowie wielu ludzi.

**P**ierwsza komórka minersko-pirotechniczna w Policji powstała w sierpniu 1990 r. w Wydziale Antyterrorystycznym Komendy Stołecznej Policji.

Kolejne utworzono we wrześniu przy kompaniach antyterrorystycznych oddziałów prewencji Policji KWP w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu, a także przy Plutonie Antyterrorystycznym Komisarjatu Policji Centralnego Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie. Od tamtej pory wiele się zmieniło. Obecnie w Polsce jest około 150 policyjnych pirotechników, którzy służą w Wydziale Realizacyjnym KSP, w większości policyjnych pododdziałów AT, a także w CBŚP i CSP w Legionowie. Wspierają ich policjanci z nieetatowych grup rozpoznania minersko-pirotechnicznego, które znajdują się w jednostkach terenowych Policji.

## TRUDNE POCZĄTKI

– Borykaliśmy się z brakiem odpowiedniego przeszkolenia. O pomoc zwróciliśmy się do Wojska Polskiego, gdzie funkcjonowały patrole saperskie, i do Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW, gdzie działała grupa pirotechniczna – wspomina podinsp. Piotr Brzezinka, kierownik Sekcji Minersko-Pirotechnicznej Wydziału Realizacyjnego Komendy Stołecznej Policji.

Pierwsze kursy dla policyjnych pirotechników odbywały się w Wyższej Szkole Oficerskiej Inżynierii Wojskowej we Wrocławiu. Jednak nie przystawały one do realizacji zadań w Policji. Z pomocą przyszli Amerykanie. W ramach programu zwalczania terroryzmu polscy policjanci wyjechali do USA, gdzie przeszli specjalistyczne kursy, ucząc się neutralizacji urządzeń wybuchowych. W 1993 r. rozpoczęto szkolenia minersko-pirotechniczne w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

– Zaczęliśmy też współpracować z policjantami z Niemiec i Izraela. Początkowo traktowali nas nieufnie. Z czasem przekonali się, że jesteśmy bardzo dobrymi fachowcami. Dziś to oni często proszą o współpracę szkoleniową – mówi podinsp. Piotr Brzezinka, który posiada uprawnienia instruktora ministerstwa-pirotechniki.

## PIERWSZY SPRZĘT

Na początku pirotechnicy mieli wyposażenie pochodzące z wojska, które niespecjalnie nadawało się do działań policyjnych. Pierwotnie służyło do zupełnie innych zadań. Brakowało odpowiednich strojów antyodłamkowych i narzędzi do zdalnego rozbrajania ładunków wybuchowych.

– Pierwszym profesjonalnym sprzętem, który otrzymaliśmy, były wyrzutniki pirotechniczne WP-20, tzw. armatki wodne służące do neutralizacji urządzeń wybuchowych. Jest to urządzenie produkcji krajowej, które do dziś jest chętnie używane przez pirotechników – mówi podinsp. Piotr Brzezinka.

### Podstawy prawne działania policyjnych pirotechników

– Zarządzenie nr 19 Komendanta Głównego Policji z 14 lipca 2015 r. w sprawie metod i form działania pododdziałów antyterrorystycznych Policji oraz komórek minersko-pirotechnicznych Policji (Dz.Urz. KGP z 2015 r., poz. 52),

– Zarządzenie nr 20 Komendanta Głównego Policji z 14 lipca 2015 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania nieetatowych grup rozpoznania minersko-pirotechnicznego (Dz.Urz. KGP z 2015 r., poz. 53),

– Zarządzenie nr Pf-18 Komendanta Głównego Policji z 14 lipca 2015 r. w sprawie taktyki działań bojowych oraz taktyki działań minersko-pirotechnicznych (niepublikowane).

W połowie lat 90. pojawiły się pierwsze urządzenia rentgenowskie, które pozwalały prześwietlać pakunki, przyczepy do przewożenia urządzeń wybuchowych, stroje antyodłamkowe jednego z najlepszych producentów światowych, a także wyciągniki z manipulatorem do przenoszenia niebezpiecznych przedmiotów. Nadal jednak brakowało robotów, których z powodzeniem używały policje w innych krajach. Dopiero tragiczna śmierć pirotechnika podkom. Piotra Molaka, który zginął podczas rozbrajania urządzenia wybuchowego na stacji benzynowej w Warszawie, spowodowała, że Komenda Główna Policji zdecydowała się na zakup kilku robotów pirotechnicznych. W lutym 1997 r. trafiły one do komórek minersko-pirotechnicznych w Warszawie, Gdańsku i Katowicach. Były to niemieckie MV 4 firmy Tele-rob. Z czasem kupiono polskie z Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, a niedawno Digital Remotely Operated Vehicle (ROV) firmy Allen Vanguard. Obecnie komórki minersko-pirotechniczne są coraz lepiej wyposażone, ale to nie oznacza, że mają wszystko, co potrzebują.

## WOJNY GANGÓW

W Polsce w latach 90. dochodziło często do porachunków mafijnych. Przestępcy nie tylko do siebie strzelali, ale podkładali ładunki wybuchowe. Liczba zamachów bombowych urosła z 15 w 1990 r. do 131 w 1995 r. Przybywało też fałszywych alarmów i atrap bomb. Sytuacja ta spowodowała znaczny wzrost interwencji minersko-pirotechnicznych.

– Wtedy przestępcy nie robili „bomb” samodzielnie, ale zamawiali je u profesjonalistów. Nasze działania wymagały ogromnej wiedzy o coraz to nowych ładunkach wybuchowych. Zdobyliśmy bardzo duże doświadczenie, które procentuje do dziś – mówi kierownik Sekcji Minersko-Pirotechnicznej z WR KSP.

**Pirotechnikem** może zostać policjant, który dostanie się do jednostki AT, ukończy centralny kurs z rozpoznania minersko-pirotechnicznego w CSP w Legionowie, a następnie przejdzie szkolenie, które uprawnia do samodzielnego prowadzenia działań minersko-pirotechnicznych. Preferowani są elektronycy, chemicy i kierowcy z kategorią prawa jazdy CE. Kandydat musi być dojrzały emocjonalnie, spokojny, dokładny i odporny na stres.





Pirotechnik ustawia planszetę elektroniczną przed wykonaniem zdjęcia rtg podejrzanej walizki. Na planszecie jest generowany obraz, który przetworzony elektronicznie zostaje wyświetlony na ekranie komputera. Policjant w drugiej ręce trzyma głowicę rtg, która generuje promieniowanie X

Po wykonaniu zdjęcia rtg pirotechnik będzie za pomocą wysięgnika z manipulatorem prznosił w odpowiednie miejsce walizkę, aby ją zdalnie otworzyć. Policjant jest ubrany w jeden z najlepszych na świecie kombinezonów antyodłamkowych typu EOD 9



REKLAMA



NOWOŚĆ

TLR-2  
HLG

- 720 lm
- zielony laser widoczny w dzień (510-530nm)

TLR-2  
HL

- 630 lm
- czerwony laser (640-660nm)



Wyłączny dystrybutor produktów  
marki STREAMLIGHT w Polsce



Seria **TLR**  
lekkie i kompaktowe światło taktyczne  
do montażu na broń krótką

mactronic.pl | streamlight.pl





Przyczepa pirotechniczna Dynasafe ze sferycznym gazoszczelnym pojemnikiem przeciwybuchowym. Można w nim przewozić do 5 kg materiałów wybuchowych. Takie przyczepy powinny mieć wszystkie komórki minersko-pirotechniczne, a mają tylko w Warszawie i Krakowie. Niestety są drogie. Kosztują około 1 500 000 zł

Od 2004 r. nastąpił spadek zdarzeń z użyciem „bomb”. Przyczyniło się do tego m.in. powstanie w 2000 r. Centralnego Biura Śledczego KGP, w którym znajdował się wydział do zwalczania tego typu przestępczości.

Obecnie to nie wojny gangów stanowią problem dla pirotechników, ale osoby, które rozbrajają odnalezione niewybuchy z czasów II wojny światowej, by pozyskać materiały wybuchowe lub złom, albo produkują materiały wybuchowe do zabawy. Statystyki pokazują, że tego typu praktyki są najczęstszą przyczyną niekontrolowanych wybuchów.

Ale policjanci pirotechnicy nie tylko rozbrajają wszelkiego typu urządzenia wybuchowe.

– Dużo czasu zajmują nam też zabezpieczenia różnego rodzaju imprez i zgromadzeń – mówi podinsp. Piotr Brzezinka. – Sprawdzamy pod względem pirotechnicznym miejsca, w których mają się odbyć takie imprezy.

Udręką dla pirotechników są fałszywe powiadomienia o podłożeniu ładunków wybuchowych. W 2014 roku odnotowano 337 takich zgłoszeń. Z policyjnych statystyk wynika, że najczęściej było ich w województwach mazowieckim (85) i śląskim (43), a najmniej w zachodniopomorskim (6) i podkarpackim (6).

– To dużo, mimo że są zagrożone karą do 8 lat pozbawienia wolności. Ale najgorsze jest to, że stwarzają zagrożenie dla zwykłych obywateli, angażują wiele służb i generują duże koszty – stwierdza podinsp. Piotr Brzezinka.

## POTRZEBY I BOLĄCZKI

– Najbardziej brakuje nam nowoczesnych przyczep i samochodów do przewożenia

urządzeń wybuchowych. Dotychczas wykorzystywane mają już ponad dwadzieścia lat – mówi kierownik Sekcji Minersko-Pirotechnicznej WR KSP.

Niestety pirotechnicy, od których pracy zależy nierzadko życie wielu osób, nie mogą wybrać sami niezbędnego, najbardziej odpowiedniego sprzętu. Wszystko trzeba zamawiać w trybie przetargowym, w którym jednym z najistotniejszych czynników jest niska cena. Tak do pirotechników trafiły lekkie stroje podchodzeniowe, których nikt nie używa, bo są bardzo niewygodne i nie nadają się do precyzyjnych działań.

– Dużym problemem jest też brak podręcznych magazynów i dostosowanych do realiów przepisów prawnych regulujących sposób bezpiecznego przechowywania materiałów wybuchowych, które wykorzystujemy do działań – zauważa podinsp. Piotr Brzezinka.

Marzeniem pirotechników jest własny profesjonalny poligon do neutralizacji, na którym znajdowałby się nowoczesny warsztat do rozbrajania urządzeń wybuchowych, jaki posiadają ich koledzy w Niemczech i Austrii. Przydałyby się także specjalistyczne szkolenia, np. z neutralizacji urządzeń wybuchowych z użyciem technik linowych i śmigłowca oraz z wykonywania prac podwodnych. W ostatnim czasie nie są organizowane, bo brakuje na nie pieniędzy. A policjanci z komórek minersko-pirotechnicznych oprócz codziennych działań muszą się uczyć. Uczyć i utralać zdobyte umiejętności, bo najmniejszy ich błąd może skutkować utratą życia. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. Andrzej Mitura

# Elektroniczni

Ciężkie kombinezony antyodłamkowe, wsięgniki z manipulatorem, urządzenia rentgenowskie – to sprzęt używany przez policyjnych minersko-pirotechników. Niezastąpione są także wykorzystywane do rozpoznania, przenoszenia i rozbrajania urządzeń wybuchowych roboty.

**W** Policji wykorzystywane są stare niemieckie roboty MV 4 Telerob, niedawno kupione Digital Remotely Operated Vehicle (ROV) firmy Allen Vanguard, ale przede wszystkim polskie z Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów: Expert, INSPECTOR i PIAP SCOUT. Z dwóch ostatnich korzystają m.in. pirotechnicy z Wydziału Realiacyjnego Komendy Stołecznej Policji.

## INSPECTOR

Służy do operacji w terenie zurbanizowanym. Jest przeznaczony do rozpoznania, przenoszenia i neutralizacji ładunków niebezpiecznych. Może być wykorzystywany również do rozminowywania z wykorzystaniem kontroladunków. Zastosowany w nim napęd gąsienicowy umożliwia pracę w terenie oraz w budynkach.

– Niestety jest bardzo powolny, duży i nie wszędzie wjedzie. Nie da się go przenieść, bo waży około 550 kg, ale za to jest bardzo silny i ma duży udźwigny – mówi pirotechnik z WR KSP.

Można nim holować lub przepychać pojazdy o masie do 1500 kg. Manipulator robota przystosowany jest do podnoszenia przedmiotów



Robot Inspector



# partnerzy



Robot PIAP Scout przenosi niewybuch granatu F-1 do miejsca neutralizacji

o masie do 60 kg. Robot jest przystosowany do współpracy z różnorodnym wyposażeniem dodatkowym, np. wyrzutnikami pirotechnicznymi, urządzeniem rtg, czujnikami oparów materiałów wybuchowych i skażeń chemicznych, a także z magistralą do zdalnego odpalania ładunków wybuchowych.

## PIAP SCOUT

To mały robot do szybkiego rozpoznania terenu i miejsc trudno dostępnych. Można go wykorzystywać np. do sprawdzania podwozi samochodowych. Po zamontowaniu na bazie mobilnej manipulatora można podnosić przedmioty o masie do 5 kg. Jego zaletą jest doskonała manewrowość i duża prędkość (7 km/h). Robot sprawnie pokonuje nierówności terenu oraz przeszkody o kącie nachylenia do 45°.

– Jest mały i lekki – mówi pirotechnik z WR KSP.

Robot wyposażony jest w cztery kamery. Mają one oświetlacze LED, które umożliwiają wykonywanie zadań w nocy lub w pomieszczeniach, gdzie jest ciemno. PIAP SCOUT jest przystosowany do współpracy z różnorodnym wyposażeniem dodatkowym, m.in.: wyrzutnikami pirotechnicznymi, urządzeniami rtg, czujnikami oparów materiałów wybuchowych i skażeń chemicznych, a także z magistralą do zdalnego odpalania ładunków wybuchowych. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. Andrzej Mitura



# Ambulans pirotechniczny

Mobilne Centrum Operatorów Robotów – to pojazd do wsparcia działań minersko-pirotechnicznych, który 16 kwietnia br. otrzymała Komenda Stołeczna Policji. Przekazał go do użytkowania Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów.

**P**ojazd ten służy do przewożenia specjalistycznych robotów mobilnych i wyposażenia pirotechnicznego.

– Jesteśmy z niego bardzo zadowoleni. Nie ma tygodnia, żeby nie był wykorzystywany do działań policyjnych w województwie mazowieckim – mówi podinsp. Piotr Brzezinka, kierownik Sekcji Minersko-Pirotechnicznej z Wydziału Realizacyjnego Komendy Stołecznej Policji.

W mobilnym centrum znajdują się stanowiska operatorów robotów, obserwacji i dowodzenia akcją. Jest wyposażone w zestaw specjalistycznych kamer do obserwacji dziennej i nocnej.

– To bardzo zaawansowany technologicznie ambulans, który jest wyposażony w elektronikę, środki łączności średniego i dalekiego zasięgu, własne zasilanie, komputery i oprogramowanie do analizy sytuacji. Można zaryzykować stwierdzenie, że takiego wyposażenia nie ma inna policja w Europie – mówi prof. nzw. dr inż. Piotr Szyrakarczyk, zastępca dyrektora ds. inteligentnych systemów bezpieczeństwa w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów PIAP.

– MCOR to nasze stanowisko dowodzenia, z którego kierujemy robotami. Przewozimy w nim dużo sprzętu, m.in. stroje antyodłamkowe, które osłaniają nas przed skutkami wybuchu, a także urządzenia do rozpoznania trudno dostępnych miejsc i materiałów wybuchowych – mówi podinsp. Piotr Brzezinka.

Ambulans pirotechniczny zaprojektowano w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów PIAP w Warszawie, a elementy jego wyposażenia zostały opracowane przez Wojskową Akademię Techniczną, Centrum Badań Kosmicznych PAN i Politechnikę Warszawską. Pojazd powstał w ramach projektu Proteus, który był dofinansowany z funduszy Unii Europejskiej. Realizacja trwała przeszło 5 lat, a budżet wynosił ponad 68 mln zł.

– Cieszy nas, że udało się połączyć efekty najwyższej klasy badań naukowych i rozwojowych z praktycznym ich użyciem. Jest to też okazja do podziękowania całemu zespołowi, który liczył kilkaset osób. To dzięki ich zaangażowaniu, pasji i profesjonalizmowi udało się osiągnąć tak dobre rezultaty – mówi Mateusz Wolski z Biura Projektów Kluczowych w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów, koordynator projektu Proteus.

Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów powstał w 1965 roku. Specjalizuje się m.in.: w robotyce mobilnej, automatyce przemysłowej, rozwiązaniach technicznych na rzecz bezpieczeństwa publicznego, systemach pomiarowych i technologiach informatycznych. Roboty mobilne, które powstały w PIAP, pracują w kilkunastu krajach Europy, Azji i Afryki. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. autor





Policji w Katowicach. – Niedawno otworzyliśmy także nową komendę w Kłobucku i w innych miejscowościach. To cieszy, bo codzienna służba w największym polskim garnizonie, trudnym garnizonie, zasługuje, by warunki, w których ją pełnią policjanci, były naprawdę godne. Życzę wam koleżanki i koledzy, by pracowało wam się tu dobrze, ale przede wszystkim byście czerpali satysfakcję z tego, co dla nas najważniejsze, a więc z głosu ludzi Ziemi Żywieckiej, którym waszą służbą zaspokajacie jedną z najważniejszych ludzkich potrzeb, potrzebę bezpieczeństwa.



W uroczystości otwarcia wyremontowanej siedziby KPP w Żywcu udział wzięli m.in. (na zdj. od prawej) komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Jarosław Szymczyk, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji nadinsp. Władysław Padło i dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. dr Robert Żółkiewski

Remont siedziby KPP w Żywcu rozpoczął się w końcu ubiegłego roku. Kosztem blisko 1,5 mln złotych zmodernizowano wszystkie pomieszczenia biurowe, odnowiono korytarze i klatki schodowe. Budynek zyskał nową kolorystykę, logo oraz tablice informacyjne.

### NOWE ŻYCIE KOMENDY

W styczniu ubiegłego roku otwarto wyremontowany budynek Komendy Miejskiej

# Inwestycje i remonty

Policja na Śląsku ma wreszcie nowe siedziby komend i godne miejsca pracy. Przez lata była to wymagająca największych nakładów na inwestycje i remonty część kraju. Dziś efekty modernizacji są tu bardzo widoczne.

**G**arnizon śląski z *Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji w latach 2013–2015* i z innych źródeł otrzymał 233 826 014 zł. Pierwsze zmiany nastąpiły już w 2013 roku, gdy policjanci mogli wprowadzić się do nowych budynków komisariatów w Skoczowie (5,3 mln zł) i Jasienicy (2,8 mln zł). Potem były następne...

### NA MIARĘ PROFESJONALIZMU

Tęgoroczne obchody Święta Policji w garnizonie śląskim odbyły się w Żywcu. Były też okazją, by powiedzieć o zachodzących zmianach, inwestycjach i modernizacjach. W Żywcu właśnie otwarto zmodernizowany budynek Komendy Powiatowej Policji. W uroczystości udział wzięli kadra kierownicza Policji i śląskiego garnizonu, parlamentarzyści, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz służb i instytucji współpracujących z Policją, a także policjanci związkowcy i emeryci.

– To niezwykle ważny dzień w historii tej jednostki, ponieważ to dzisiaj uroczystość otwieramy jej nową siedzibę. Chcę byście potraktowali tę inwestycję jako wyraz szacunku i uznania dla waszej ciężkiej pracy na rzecz porządku i bezpieczeństwa tej pięknej ziemi. Chciałbym, aby warunki, w których funkcjonujecie, dorównywały waszemu profesjonalizmowi – powiedział nadinsp. Jarosław Szymczyk, komendant wojewódzki

W latach 2013–2015 w KWP w Katowicach prowadzono 68 większych remontów:

- 46 z nich zostało zakończonych w latach 2013–2014,
- 19 zostanie zakończonych w roku bieżącym,
- 3 zadania będą realizowane w latach kolejnych.

Oprócz zadań znajdujących się w planie Policji KWP w Katowicach realizowała remonty w ramach własnego budżetu i środków obcych (FUWP).

W latach 2013–2015 w KWP w Katowicach prowadzono 22 zadania inwestycyjne:

- 9 z nich zakończono w latach 2013–2014 (w tym jedno zadanie dotyczące zakupu środków trwałych nieujęte w planie KGP),
- na 1 zadanie wykonano dokumentację i zadanie zostało wstrzymane (jest w planie finansowym, ale z zerowym finansowaniem),
- 4 zadania zostaną zakończone w roku bieżącym,
- 6 zadań realizowanych będzie w latach kolejnych,
- 2 zadania finansowane ze środków obcych dotyczących wykonania dokumentacji planowane są do rozpoczęcia

źródło: KWP w Katowicach



Policji w Mysłowicach. Wcześniej gmach straszyl odpadającą elewacją, grzybem na ścianach i wystającymi ze ścian przewodami... Na 32 komendy, 96 komisariatów w województwie śląskim i Oddział Prewencji Policji w Katowicach tylko sześć obiektów nie wymagało remontów.

– Niestety, w minionych latach środki finansowe dla garnizonu śląskiego na działa-

znaczyliśmy na remonty mniejszych jednostek. Korzystamy także z innych źródeł finansowania, m.in. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdzie ponad 22 mln zł dofinansowania otrzymaliśmy w ramach tzw. Zielonych Inwestycji na pierwszy etap termomodernizacji KWP przy ul. Lompy w Katowicach. Również bardzo intensywnie współpracujemy z Wojewódz-



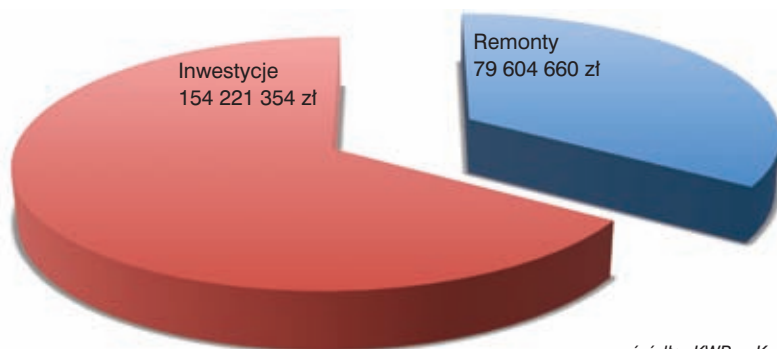
Sala narad w KWP w Katowicach po modernizacji

sku-Białej (79 mln zł). Teraz bielska komenda ma w mieście cztery różne lokalizacje, w budynkach, które nadają się do kapitalnego remontu i przebudowy.

– Ich przebudowa raczej nie jest realna, w związku z tym zapadła decyzja, by postawić jeden gmach (i budynek pomocniczy) i wszystkie komórki organizacyjne miejskiej komendy były wreszcie w jednym miejscu, a pracownicy i funkcjonariusze pracowali w godnych warunkach. Dotyczy to ponad 500 osób – mówi insp. Piotr Kucia. – W nowej siedzibie znajdują się komórki zamiejscowe Centralnego Biura Śledczego Policji, wydział konwojowy, oczywiście pomieszczenia dla osób zatrzymanych, policyjna izba dziecka, siedziba dla przewodników psów służbowych oraz całe zaplecze techniczne dla warsztatu obsługowo-naprawczego. Bryła budynku jest już wzniesiona. Termin realizacji w 2017 roku. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. KWP w Katowicach, Andrzej Chyliński

### W latach 2013–2015 na realizację zadań inwestycyjno-remontowych przyznano środki finansowe w wysokości 233 826 014 zł



źródło: KWP w Katowicach

nia inwestycyjno-remontowe były bardzo skromne, a na kubaturę i infrastrukturę jaką posiadamy, to praktycznie tych środków nie było – mówi insp. Piotr Kucia, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach. – Sytuacja w niektórych komisariatach była katastrofalna. Były w fatalnym stanie, nieremontowane i opalane węglem. Dyżurni oprócz swoich zadań służbowych musieli także palić w kotłowni.

Po remoncie siedziba KMP w Mysłowicach jest nie do poznania. Dostała nowe życie w ramach Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji w latach 2013–2015. Koszt modernizacji i adaptacji budynku wyniósł ponad 11,3 mln zł, ale dołożył się samorząd. Dziś budynek ma trzy wejścia, podjazdy dla niepełnosprawnych, nową elewację. Wnętrza są klimatyzowane, są nowe łazienki, nowoczesne meble i środki łączności.

### ZŁOŻYLI SIĘ WSZYSCY

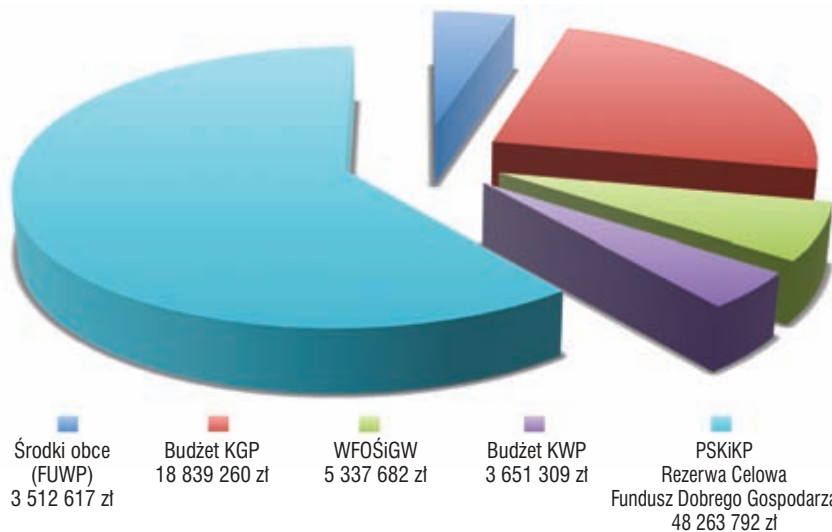
– Staraliśmy się, ale w ciągu trzech lat nie da się, aby wszystkie komisariaty doprowadzić do dobrego stanu – wyjaśnia insp. Piotr Kucia. – Wybraliśmy te, które miały najgorszy stan techniczny. Remonty realizowaliśmy, korzystając z Programu standaryzacji i modernizacji Policji, bądź z limitu, jaki otrzymaliśmy na działalność inwestycyjno-remontową ze środków Komendy Głównej Policji. Dzięki prowadzonym w ramach naszego planu finansowego działaniom racjonalizatorskim w zakresie wydatkowania, pozyskaliśmy środki, które prze-

kim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Samorządy lokalne także włączały się w poprawę warunków pracy policjantów i pracowników Policji, przekazywały środki na naszą działalność remontową i inwestycyjną.

### NAJWIĘKSZA INWESTYCJA

Największą inwestycją prowadzoną w śląskim garnizonie Policji jest budowa KMP w Biel-

### Podział przyznanych środków finansowych na realizację zadań remontowych w wysokości 79 604 660 zł



źródło: KWP w Katowicach



# Dopalacze wyszczają mózgi

Na forach internetowych (m.in. <http://www.forum.narkotyki.pl/>, <http://polemi.co.uk/>) można znaleźć wstrząsające relacje osób, które opowiedziały, jak się czuły po zażyciu dopalaczy. Te relacje działają na wyobraźnię o wiele mocniej niż wszystkie opisy i pogadanki o szkodliwości działania tej substancji. Przytaczamy kilka z nich.

## **Andrzej, lat 23:**

– Uzależniłem się od dopalaczy przez znajomych, którzy wciągnęli mnie w świat używek. Początkowo nie dostrzegałem problemów, dobrze się bawiłem, będąc pod wpływem dopalaczy. Niestety z czasem potrzeba dostarczenia organizmowi kolejnej dawki stawała się coraz większa. Stopniowo upadałem coraz niżej, tracąc szacunek do siebie. Dopalacze były na pierwszym miejscu. Szedłem spać z myślą, aby przywalić sobie kolejną dawkę, budziłem się i myślałem tylko o tym. Nie liczyło się nic. Zanieczywałem pracę, wreszcie mnie zwolnili. Odjazdy miałem coraz mocniejsze. Moja narkotykowa sielanka zakończyła się, kiedy mnie kumple poczęstowali mocarzem. Najpierw był odłot, myślałem, że fruwać, potem straciłem przytomność, a potem czułem, że coś mnie rozbiera na kawałki i strasznie krzychałem. Odruli mnie w szpitalu. Po tamtym dniu rodzina zmusiła mnie do podjęcia terapii odwykowej. Przeszedłem tę terapię i dziś jestem im wdzięczny, że mnie uratowali.

## **Michał, lat 14:**

– Moja historia jest trochę inna. Chodzę do gimnazjum. Któregoś dnia przyszedł do mnie kolega między dwiema godzinami wychowania fizycznego i zaproponował, żebyśmy na przerwie szybko polecieeli do niego do piwnicy, bo ma coś dobrego. Spytałem co ma, a on mówi, że dopka, a konkretnie mocarza. Walnęliśmy sobie po korku z 5-litrowej butelki. To było nieodpowiedzialne z mojej strony, bo słyszałem, co się po dopkach dzieje, ale że palę Bake już od 5 lat, to myślałem, że nic mi nie będzie. Walnąłem korka i momentalnie zacząłem się krztusić, poczułem, jak mi serce wali, wyszliśmy z piw-

nicy i ostatnią rzeczą, jaką pamiętam ze świata realnego, to że prosiłem kolegę, żeby mnie nie zostawiał. Wtedy włączyła się faza, przeżywałem straszny film, w głowie przeżywałem dzień po dniu jakby w świecie realnym, ale wiedziałem, że coś jest nie tak. W tej fazie przeżyłem do 35. roku życia i umarłem jako ćpun pod sklepem. Tak naprawdę to po 15 minutach straciłem przytomność na środku ulicy i ludzie wyszli z aut, żeby mi pomóc. A w mojej głowie była wtedy taka czerwona kulka i wiedziałem, że jak ona spadnie, to umrę i prosiłem tych ludzi, żeby odeszli, bo przez nich ta czerwona kulka zaraz spadnie. Ktoś powiedział: „nie umierasz, dziecko, karetka już jedzie”, a wtedy czerwona kulka spadła i zobaczyłem swoją śmierć. Ocknąłem się w karetce, okazało się, że miałem zatrzymaną akcję serca i reanimowali mnie. Wtedy znowu zacząłem się bać i wkręcać w chory film, wymyśliłem w głowie jakąś grę i grałem w nią i nie mogłem wygrać, więc krzychałem, bo się bałem. I to skończyło się dopiero, jak byłem w szpitalu i mnie odruli.

## **Ewa, lat 18:**

– Już na wstępie napiszę, że nigdy, przenigdy nie dotknę takiego g..., jakim są dopalacze. Pewnego dnia pojechałyśmy z koleżankami do centrum handlowego. Byłyśmy już trochę podpite, bo miałyśmy potem lecieć na małą imprezkę do jednej kumpeli. W centrum spotkałyśmy znajomego i on nam zaproponował, żebyśmy spróbowały dopalacza. Wypaliłyśmy po dwa buchy i się zaczęło. Biegałam po całym centrum i czułam się, jakby jedna część mnie odeszła z tego świata, a druga była tu. Potem spaliłyśmy jeszcze po dwa buchy i wtedy to już była prawdziwa masakra. Potwornie się bałam, czułam, że nie jestem już na tym świecie i nie mogłam siebie znaleźć. Krzychałam, że się boję, że chcę, żeby to się skończyło. Wróciłam do domu w nocy. Całą noc nie spałam, serce mi waliło strasznie, oblerwał mnie pot, a potem dostawałam dreszczy. Ciągłe byłam jak naćpana i cały czas się bałam. To jeszcze trwało tak przez cały tydzień. Potem było trochę lepiej, ale po miesiącu znowu zaczęłam się źle czuć, chociaż nic nie brałam. Nie spałam po nocach, miałam kołatanie serca i ciągle czułam strach i w ogóle nie chciało mi się żyć. Wreszcie poszłam do lekarza i powiedziałałam wszystko, co było. Dowiedziałam się, że dopalacze tak wpływają na psychikę i powinnam iść na terapię. I pewnie pójdę, bo chociaż minęły już trzy miesiące, to jakoś sama nie mogę sobie dać rady.

O zatrzymaniu osoby po środkach psychoaktywnych opowiedziała policjantka z patrolu. O to, jak wygląda pierwsza pomoc w przypadku zatrucia dopalaczami, spytałam, lekarkę pogotowia ratunkowego, a o odtruwanie i leczenie – terapeutę uzależnień.

### **Sierż. sztab. Anna Świętczak z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KRP I w Warszawie:**

– Zdarzenie miało miejsce na przełomie lipca i sierpnia. Młody człowiek przed trzydziestką zaatakował grupę ludzi siedzących na murku przed domami centrum na ul. Marszałkowskiej, szarpał ich, jedną osobę ugryzł. Świadkowie wezwali patrol Policji. Mężczyzna był bardzo agresywny, musiało go obezwładnić aż czterech policjantów. Położony na ziemię nadal próbował się podnosić. Został odwieziony do komendy. Nie jestem pewna, jakie substancje zażył, ale po jego zachowaniu podejrzewam, że mogły to być dopalacze.

policjantki wysłuchała ALEKSANDRA WICIK

### **Lek. med. Regina Bąk-Czajkowska, lekarz pogotowia ratunkowego:**

– Wielokrotnie zdarzały mi się wezwania do osób, które straciły przytomność z powodu upojenia alkoholowego czy zażycia substancji psychotropowych. Jednak przypadek zatrucia dopalaczami, z którym miałam do czynienia kilka tygodni temu, był szczególny.

Około godziny 2 do dyspozytora pogotowia zadzwonił młody człowiek z informacją, że jeden z jego kolegów stracił przytomność. Dyspozytor ustalił, że czterech młodych ludzi w domu jednego z nich pod nieobecność rodziców urządziło imprezę, jeden z uczestników stracił przytomność i od dłuższego czasu nie budzi się i traci oddech. Do nieprzytomnego w przypadku zagrożenia życia wysyłany jest zawsze zespół specjalistyczny, czyli ratownicy medyczni z lekarzem.

Pojechaliśmy pod wskazany adres, a dyspozytor tymczasem powiadomił o zgłoszeniu Policję, ponieważ w tego typu przypadkach ekipa medyczna wchodzi do mieszkania zawsze wraz z policjantami. Dwaj funkcjonariusze weszli jako pierwsi. W mieszkaniu panował nieład, ale butelki, kieliszki czy inne ślady libacji były uprzątnięte. Pod ścianami stali wystraszeni czterej chłopcy i dwie dziewczyny, w wieku około 18–20 lat. Jeden młody człowiek nieruchomo leżał na kanapie. Policjanci przystąpili do legitymowania młodzieży, my natomiast podeszliśmy do nieprzytomnego. W takiej sytuacji przeprowadza się badania służące ocenie stanu przytomności w tzw. skali Glasgow. Bada się także ciśnienie, tętno, liczbę i głębokość oddechów, saturację, czyli natlenienie organizmu. Z przeprowadzonego badania wynikało, że pacjent jest wprawdzie stabilny krążeniowo-oddechowo, ale głęboko nieprzytomny i stan ten może się gwałtownie pogorszyć.

Policjanci przesłuchiwali uczestników imprezy, którzy zgodnie twierdzili, że nic nie pili i niczego nie brali. Słyszałam już nieraz takie teksty, to jest stała odpowiedź w podobnych sytuacjach. Podeszłam więc do jednego z chłopców i sprawdziłam mu źrenice. Były rozszerzone. Zapytałam zdecydowanym tonem: „Co braliście?!”. A on z butną miną odpowiedział: „A może by tak grzeczniej pytać, co?!”. Powiedziałam: „Milcz, smarkaczu! Odpowiadajcie na pytania, bo jeśli on umrze, to wszyscy będziecie odpowiadali przed prokuratorem. Więc mi nie utrudniajcie, żebym miała szansę go uratować!”.

Z młodych ludzi zeszło powietrze, zdali sobie chyba wreszcie sprawę, jak sytuacja jest niebezpieczna. Zaczęli przebąkiwać, że kolega coś tam brał, ale dokładnie nie wiedzą co. W wiadrze na śmieci policjanci znaleźli porwaną torebkę po dopalaczach.

To było dla mnie potwierdzenie, że u pacjenta może nastąpić gwałtowne pogorszenie stanu, więc natychmiast zabraliśmy go na nosze i wyjechaliśmy do szpitala. Policjanci zostali, żeby prowadzić dalej swoje czynności. W karetce stan pacjenta się pogarszał, gwałtownie spadało ciśnienie, wzrosło tętno, doszło do zatrzymania krążenia. Prowadząc akcję reanimacyjną, zdążyliśmy dojechać do szpitala. Wybiegła do nas uprzedzona kogo wieziemy ekipa lekarzy i ratowników SOR, którzy przejęli pacjenta. My na sygnale pognaaliśmy, zgodnie z poleceniem naszego dyspozytora, do pacjenta ▶





z zawałem. Kiedy wkrótce przywieźliśmy go do tego samego szpitala, gdy weszłam na SOR, usłyszałam niesamowity krzyk, ryk właściwie. Zobaczyłam, jak przywieziony przez nas niedawno młodzieniec po dopalaczach, chłopak niewielkiego wzrostu i drobnej budowy ciała, wstaje z łóżka, ryczy, przeklina najstraszniejszymi słowami, odpycha pielęgniarki i ratowników, którzy się do niego zbliżają, w szale rozbija sprzęty w pokoju, dwóch ratowników, potężnych mężczyzn próbujących go obezwładnić, kopie i gryzie z niesamowitą siłą. Dobiegają kolejni dwaj ratownicy, też nie dają mu rady, dochodzi jeszcze dwóch i wreszcie wspólnymi siłami udaje się go przewrócić na ziemię i obezwładnić. Sześciu silnych mężczyzn z trudem przeniosło krzyczącego i wyrwijącego się chłopaka na nosze, do których przypięli go pasami. Chłopak był nadal w ataku szału, krzyczał, a wykrzywione rysy twarzy nadawały mu wygląd zdziczałego zwierzęcia...

Pracuję w pogotowiu wiele lat, ale nigdy nie widziałam tak strasznej sceny. Wiem, że kilka dni trwało odtruwanie go. Dodam jeszcze, że w tym czasie, kiedy kilku ratowników i lekarzy było zajętych przy obezwładnianiu młodzieńca po dopalaczach, na pomoc medyczną czekało w SOR kilka ciężko chorych osób.

### **Miroslaw Krajewski – terapeuta uzależnień:**

– Właściwie nie istnieje naukowe wytłumaczenie terminu „dopalacze”. Mianem tym określa się grupę różnych substancji o działaniu psychoaktywnym, które nie znajdują się na liście substancji kontrolowanych przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Najgorsze jest to, że w większości tych preparatów nie jest podawany ich faktyczny skład chemiczny.

Osoby, które zażywają dopalacze, trafiają do szpitali dopiero w przypadku ciężkich zatruc, kiedy pojawiają się takie objawy, jak utrata przytomności, śpiączka, nadaktywność organizmu, zaburzenia w zakresie gospodarki wodnej czy zaburzenia czynności życiowych. Najbardziej niebezpieczna dla życia takich osób jest sytuacja, kiedy dopalacze były przyjmowane razem z innymi środkami. Leczenie odbywa się na oddziałach toksykologicznych. Najgorzej jest w przypadku dopalaczy o działaniu stymulującym, zatrucie objawia się nadmiernym podnieceniem, omamami, urojeniami, lękami. Leczenie polega na podtrzymywaniu funkcji życiowych oraz odtruwaniu organizmu.

Po odtruciu i zakończonym leczeniu szpitalnym często pojawiają się zespoły depresyjne o różnej intensywności i różnym przebiegu. Jeśli dopalacze były brane przez dłuższy czas, mogą wystąpić psychozy, które trzeba leczyć w szpitalu. Jeśli dopalacze były brane z innymi substancjami, w organizmie znajduje się mieszanina różnych substancji i leczenie jest trudne, wymaga bowiem bardzo dokładnych badań. Osobom uzależnionym od substancji psychoaktywnych oprócz pomocy medycznej potrzebna jest pomoc terapeutyczna. Nie ma specjalnych programów terapeutycznych dla nich. Z takimi osobami prowadzi się terapię, indywidualną lub grupową, taką samą, jak w przypadku leczenia innych uzależnień. Staramy się nie tylko uświadamiać im skutki, jakie niosą ze sobą dopalacze, ale przede wszystkim budować motywację do życia bez uzależnień. ■

ELŻBIETA SITEK  
ilustracja MSW

# Policja w walce

Na zakopiance doszło do czołowego zderzenia, w wyniku którego jedna osoba zginęła. Sprawca wypadku przyznał, że brał dopalacze. 18-letnia dziewczyna z Gniezna postanowiła uczcić swoje urodziny, zażywając dopalacze, nieprzytomną znalazła babcia. 7-letni chłopiec zadzwonił po policję przerażony zachowaniem rodziców, okazało się, że są pod wpływem dopalaczy. Na Śląsku zmarła kolejna ofiara tej substancji – 28-letni mężczyzna. To doniesienia z jednego tylko tygodnia.

**W** ciągu pierwszej połowy tego roku w ramach walki z dopalaczami policja wszczęła ponad 1100 postępowań przygotowawczych. Najtragiczniejszy był bilans lipca, w którym zabezpieczono prawie 80 kg samej substancji i ponad 8300 sztuk opakowań po niej. Zatrzymano 176 osób. Fala zatruc objęła głównie Śląsk, gdzie w lipcu zmarły dwie osoby, ponad 20 z ciężkim zatruciem trafiło do szpitala, a liczbę lżejszych zatruc szacuje się na ponad 770.

### **PAKT ANTYDOPALACZOWY**

Walka z dopalaczami stała się problemem w skali państwa. Pod koniec lipca premier Ewa Kopacz, minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, minister zdrowia Marian Zembala, minister sprawiedliwości Borys Budka, minister administracji i cyfryzacji Andrzej Halicki, rzecznik praw dziecka Marek Michałak oraz przedstawiciele różnych organizacji pozarządowych podpisali Pakt Społeczny Przeciwno Dopalcaczom, mający służyć koordynacji działań w walce z dopalaczami, a także prowadzeniu wspólnej kampanii pokazującej zagrożenia, jakie niosą te środki.

Policja jest jednym z ważniejszych realizatorów programu zawartego w tym pakcie. W opracowanej przez Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP *Koncepcji działań Policji w zakresie profilaktyki społecznej* jako główne zadania wymienione są informacja, edukacja i prewencja.

### **KAMPAANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNA**

We współpracy z MEN, ORE (Ośrodek Rozwoju Edukacji) i KBPN (Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii) Policja prowadzi ogólnopolską kampanię informacyjno-edukacyjną. Wspomniana *Koncepcja* zawiera szczegółowy pakiet edukacyjny przeznaczony dla młodzieży, rodziców, wychowawców i pedagogów. Znajdują się w nim informacje dotyczące wpływu dopalaczy na organizm człowieka, skutków psychofizycznych ich zażywania i odpowiedzialności karnej za sprzedaż tych środków.

W ramach kampanii antydopalaczowej problematyka ta będzie wprowadzana do programów telewizyjnych, do mediów społecznościowych i komunikatorów, znajdzie się też w internetowym Politycznym Forum Bezpieczeństwa.

Przewidywane jest także włączenie tematyki dopalaczy do programu studiów podyplomowych z zakresu profilaktyki społecznej.

# z dopalaczami

Liderzy profilaktyki społecznej będą uczestniczyć w doskonaleniu zawodowym organizowanym przez uczelnie wyższe, a także w warsztatach i seminariach organizowanych przez instytucje szczebla rządowego.

Policja (Gabinet KGP, WSPol. i szkoły Policji) wspólnie z uczelniami wyższymi organizować będą konferencje naukowe. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło konkurs na projekt edukacyjny dotyczący problematyki dopalaczy, który najlepiej dotrze z przekazem do młodzieży – głównie przez media społecznościowe – i będzie promować modę na życie bez używek. Ruszyła też mapa inicjatyw antydopalaczowych.

## DZIAŁANIA PREWENCYJNE POLICJI

W ramach służby patrolowej policjanci obejmują szczególnym nadzorem miejsca dystrybucji i zażywania narkotyków, typują osoby zajmujące się dystrybucją, zwracając uwagę na irracjonalne zachowania młodych ludzi w miejscach publicznych. Sprawdzają także, czy narkotyki nie pojawiają się w miejscach wypoczynku dzieci i młodzieży, podczas imprez masowych czy imprez lokalnych typu festyny czy pikniki.

Policjanci specjaliści od profilaktyki prowadzą działania informacyjne o skutkach działania narkotyków, w tym szczególnie dopalaczy, stale współpracują z wojewódzkimi inspektoratami sanitarnymi, z placówkami zdrowia, z władzami lokalnymi oraz z poradniami uzależnień i poradniami psychologiczno-pedagogicznymi.

## PROGRAMY I FORMY DZIAŁANIA POLICJI

Programy prewencyjne poświęcone zapobieganiu przestępczości i patologiom realizują wszystkie jednostki policyjne w kraju. Każda jednostka opracowuje własny program, w zależności od rodzaju i skali zagrożeń. Wydział Profilaktyki Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji prowadzi rejestr tych programów. Wśród 174 realizowanych w 2014 roku przez jednostki Policji, 33 dotyczyły przeciwdziałania patologiom społecznym, w tym narkomanii.

Inicjowanie oraz realizowanie tych programów odbywa się we współpracy z placówkami oświatowymi, stacjami sanitarno-epidemiologicznymi, lokalnymi władzami itp. Formy działania są bardzo różnorodne.

W Kielcach w ramach Świętokrzyskich Dni Profilaktyki odbył się happening „Wolni od uzależnień – szczęśliwi sprawiedliwi”, w którym wzięło udział ponad 200 uczniów szkół gimnazjalnych, w Krakowie policjanci Wydziału Prewencji KWP przeszkolili około 700 nauczycieli i pedagogów w ramach projektu „Razem przeciwko narkotynom”, w Olsztynie funkcjonariusze zorganizowali szkolenie dla 40 koordynatorów reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazjalne z miasta i powiatu, prowadzili też systematyczne prelekcje dla uczniów o zagrożeniach zdrowotnych i prawnych związanych z zażywaniem środków psychoaktywnych.

Jeden z ciekawszych programów opracowali i przeprowadzili funkcjonariusze Wydziału Prewencji KMP w Elblągu, we współpracy z sanepidem i urzędem miejskim. Projekt obejmował 11 spektakli profilaktycznych „My, dzieci z dworca ZOO” wystawionych w miejscowym teatrze, cykl spotkań uczniów z przedstawicielami sanepidu, którzy omawiali zdrowotne konsekwencje zażywania narkotyków, i z funkcjonariuszami Policji, którzy przedstawiali aspekty prawne.



Kompleksowy program obejmował też cykl warsztatów psychospołecznych prowadzonych przez wychowawców i pedagogów oraz cykl zajęć dotyczących alternatywnych i aktywnych form spędzania czasu wolnego. Policjanci z KMP w Elblągu, przy współpracy z Zespołem Szkół Techniczno-Informatycznych, przeprowadzili też debatę społeczną pod hasłem „W pułapce uzależnień – cz. 2”. Debatę adresowaną do dyrektorów, pedagogów, psychologów, pielęgniarek szkolnych i pracowników instytucji wspierających pracę szkoły, odbyła się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu. Spektakl teatralny wykorzystali jako działanie prewencyjne także policjanci z KMP w Tarnobrzegu. „Nie piję, nie palę, nie biorę” – przedstawienie składające się z małych form teatralnych, odgrywali na scenie sami uczniowie, starając się pokazać swoim kolegom, że można żyć pełnią życia, nie tracąc nic z jego uroków i nie popadając w nałogi.

Interesującą akcją prowadzą od kilku lat policjanci z Wydziału Prewencji KWP w Opolu, którzy we współpracy z odpowiednimi służbami wojewódzkimi organizują konkursy literackie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych na temat „Dlaczego świat bez narkotyków?”, czy też policjanci KPP Warszawa Zachód po raz kolejny ogłaszają konkurs z nagrodami „Zdrowo i szczęśliwie żyć. Nie brać i nie pić”, do którego to konkursu dzieci ze szkół podstawowych zgłaszały rysunki, a uczniowie gimnazjów – krótkie filmy.

Takie i inne formy działania w ramach policyjnych programów profilaktycznych prowadzone w roku 2014 są kontynuowane w roku bieżącym. Temat „narkotyki, dopalacze, środki odurzające” jest traktowany przez Policję jako priorytetowy i wymagający międzyinstytucjonalnego działania na płaszczyźnie krajowej. ■

ELŻBIETA SITEK  
ilustracja MSW



# „Taki z ciebie mocarz”

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 29 lipca 2015 roku zainaugurowana została ogólnopolska kampania profilaktyczna „Dopalacze kradną życie”. W obecności Premier Ewy Kopacz podpisany został Pakt przeciwko dopalaczom, do którego przystąpiło wiele instytucji, w tym Policja i społeczność programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”.

**C**elem kampanii jest uświadamianie młodych ludzi o niebezpieczeństwach związanych z zażywaniem dopalaczy. Akcja jest skierowana także do rodziców, nauczycieli i wychowawców młodzieży. Inicjatorką podpisania Paktu była Teresa Piotrowska – Minister Spraw Wewnętrznych.

Inauguracji kampanii towarzyszyła premiera spotu „Taki z ciebie mocarz”, który został wyprodukowany przez społeczność programu „Profilaktyka a Ty”. Wsparcia logistycznego udzieliły wyszkowski szpital i samorząd gminy Wyszków.

Spot emitowany jest w telewizji, kinach, komunikacji miejskiej, a także w mediach społecznościowych. W internecie przez pierwsze 5 dni spot obejrzało ponad 100 tys. osób.

## PaT Life's Challenge (#PaTlifeschallenge)

To akcja viralowa społeczności programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty” prowadzona w ramach kampanii społecznej „Dopalacze kradną życie”.



Osoby nominowane, czyli wskazane przez innych internautów, nagrywają sami lub ze znajomymi około 10-sekundowy film pokazujący własną pasję, kogoś lub coś ważnego w ich życiu. Następnie wypowiadają hasło kampanii „Dopalacze kradną życie!” i publikują nagrany film na Facebooku na swoim profilu, dodając opis #PaTlifeschallenge lub na fanpage-u PaT Life's Challenge. Każdy z internautów nominuje do podjęcia wyzwania od 3 do 5 kolejnych osób.

Do podjęcia wyzwania w pierwszej kolejności szef programu PaT insp. Grzegorz Jach nominował: koordynatorów i ekspertów programu PaT, liderów wojewódzkich PaT oraz Marka Michalaka – rzecznika praw

dziecka. W viralową akcję zaangażowała się młodzież z całego kraju, a także policjanci, artyści i urzędnicy.

Spot „Taki z ciebie mocarz” oraz projekt PaT Life's Challenge zyskały przychylną opinię partnerów projektu, a przede wszystkim mediów i internautów. Ponadto internetowa akcja viralowa #PaTlifeschallenge odniosła jeden z najlepszych efektów Policji w mediach społecznościowych. W ciągu kilku dni posty zamieszczone na fanpage-u akcji dotarły do ponad 60 tys. osób. ■

sierż. DAMIAN WROCYŃSKI  
rzecznik prasowy PaT

# Morfiniści i porcjarze

Przedwojennych narkomanów najczęściej nazywano morfinistami lub kokainistami, a samo zjawisko morfinomanią. Nieprzypadkowo zresztą, źródeł narkomanii upatrywano bowiem w medycynie, a ściślej w środkach uśmierzających ból.

Jednym z najpopularniejszych i najbardziej skutecznych była wówczas morfina, masowo stosowana w okresie I wojny światowej przez lekarzy frontowych w celu złagodzenia cierpienia rannym żołnierzom. Szybko skonstatowano, że poprawia ona również samopoczucie i dodaje energii także ludziom zdrowym. Podobnie jak jej bliźniacza siostra – kokaina. Niestety, obydwie substancje miały jeden poważny defekt – mocno uzależniały, wywołując u narkomana tzw. głód narkotykowy, któremu tylko niewielu uzależnionych było w stanie się oprzeć. Większość wchodziła więc na drogę przestępstwa, starając się za wszelką cenę zdobyć narkotyk lub środki na jego zakup. Kradzieże, rozboje, a nawet zabójstwa popełniane pod jego działaniem nie były wówczas czymś wyjątkowym.

## NARASTAJĄCY PROBLEM

Jak podaje Stanisław Milewski w swej książce „Ciemne strony międzywojnia”, powołując się na informacje z dziennika „Rzeczpospolita” z 15 sierpnia 1929 r., w samej tylko Warszawie było wówczas około 15 tys. narkomanów stale zażywających kokainę, morfinę, opium i eter. Na ile wiarygodne są te dane, trudno powiedzieć, dziennikarz opisujący zjawisko przyznał bowiem, że informacje zbierał bezpośrednio od „porcjarzy” (tak wówczas nazywano dilerów narkotykowych), czyli z niezbyt pewnego źródła.

Znacznie groźniejszą plagą społeczną stanowił w tym czasie alkoholizm, który był łatwo dostępny, szybko przenikał w struktury mózgu, wzbudzając agresję i patologiczne instynkty. Jego etiologia była już dobrze znana funkcjonariuszom PP, również instrukcje służbowe podpowiadały, jak postępować w kontaktach z osobami nietrzeźwymi. Narkotyki nie były u nas jeszcze tak powszechne, jak w krajach zachodniej Europy. W Polsce zaczęto o nich mówić dopiero w połowie XIX w., nie akcentując jednak zagrożenia, jakie mogą stanowić dla osób uzależnionych.

Najszybciej zainteresowała się nimi nasza awangarda artystyczna, która szukała podniety dla swych twórczych inspiracji. Używki znalazły więc podatny grunt w niektórych środowiskach twórczych, trafiając do największych krajowych aglomeracji: Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa. Polska wieś, póki co, nie była wtedy zainteresowana narkotykami, gustując na co dzień w rodzimej mocnej okowicie.

Sytuacja uległa zmianie w wyniku I wojny światowej i jej następstw. Wśród ludzi wszelkich warstw społecznych – pisała „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” – *ukazały się w zastosowaniu trucizny, o których zażywaniu bez recepty lekarskiej jeszcze przed kilku laty nikt nie słyszał. Kokaina, dawniej stosowana przeważnie przy operacjach, przez chirurgów i odpowie-*

*działnych dentystów, obecnie stała się popularną zarówno w pałacach, jak i w suterynach, i na poddaszach.*

## ZŁOTY INTERES

Pierwsze narkotyki trafiły do Polski z Niemiec, głównie w drodze przemytu. Rozprowadzono je, szybko osiągając bajądnie zyski. Jak obliczyła w 1933 r. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, włamanie np. do sklepu przynosiło przestępcy średnio ok. 200 proc. zysku w stosunku do poniesionych kosztów (przy dużym ryzyku wpadki), natomiast szmugiel 1 kg kokainy o cenie rynkowej około 1500 zł, rozprowadzonej następnie w 20-miligramowych porcjach w ilości 50 tys., dawał gangom narkotykowym kwotę co najmniej 25 tys. zł (licząc tylko mini-

**Handlarze narkotyków rozporządzają swoją bardzo rozgależoną i dobrze zakonspirowaną siecią central i agentów, rozsianych po wszystkich krajach. Centrale te — to często olbrzymie laboratoria, wyposażone w pierwszorzędne środki chemiczne, a agenci — to nieustraszeni przemytnicy, którzy „towar” swój nielegalnie przewożą do poszczególnych krajów. Jeśli się zważy, jak silne są narkotyki, jak w małych (setne części gramów!) dawkach używa się ich i jak drogie są one — zrozumiemy, że nadzieja wielkich zysków zawsze skłoni występne jednostki do poświęcenia się temu bardzo surowo karanemu procederowi.**

malną stawkę 50 gr za porcję). Stanowiło to równowartość pięciu dobrych samochodów. Przy czym ryzyko wpadki było niewielkie, biorąc pod uwagę środki wykrywcze, jakimi dysponowała wówczas Policja Państwowa.

Nic więc dziwnego, że świat przestępczy zacierał ręce: popyt na substancje odurzające ciągle rósł, przybywało też możliwości zdobycia narkotyków. Oprócz „porcjarzy” krążyły na rynku fałszywe recepty lekarskie, upoważniające do zakupu morfiny i kokainy w aptekach. Innym pomysłem były „domy schadzek”, czyli zakonspirowane mieszkania, w których *towarzystwo* zażywano narkotyki, nie stroniąc przy tym od uciech natury erotycznej. Policji zaczęto też zgłaszać przypadki włamań do aptek oraz kradzieży recept z gabinetów lekarskich. Gazety codzienne coraz częściej informowały o rodzinnych tragediach i pospolicznych przestępstwach popełnianych pod wpływem środków odurzających.

Skala zjawiska musiała szybko wzrastać, skoro już 22 czerwca 1923 r. Sejm uchwalił *ustawę w przedmiocie substancji i przetworów odurzających* (Dz.U. nr 72/1923, poz. 559), która zabraniała *wytwarzania, przeróbki, przywozu i wywozu, przechowywania, handlu oraz wszelkiego w ogóle obiegu opium (...), haszyszu, morfiny, kokainy, heroiny, wszelkich ich soli i przetworów (...)*. Za złamanie tych zakazów groziła kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat oraz grzywna do 10 mln marek. Jeśli winowajca był lekarzem lub farmaceutą, podlegał dodatkowo jeszcze obligatoryjnej karze pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres nie krótszy niż 3 lata lub na zawsze (art. 7). W art. 8



natomiast zagrożono, że samo *użycie w towarzystwie* środków odurzających, czyli udział w narkotykowym party, będzie uznane za występki i karane więzieniem od dwóch tygodni do roku oraz wysoką grzywną.

1 września 1932 r. wszedł w Polsce w życie nowy kodeks karny (Dz.U. nr 60/1932, poz. 571). Jeden z jego artykułów (244) stanowił: *Kto bez upoważnienia udziela innej osobie trucizny odurzającej, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.*

### WALKA Z WIATRAKAMI

Ciekawe, że urzędowa statystyka przestępczości, prowadzona przez Policję Państwową w postaci comiesięcznych zestawień czynów zabronionych przez prawo, nie wykazywała wśród kilkudziesięciu monitorowanych kategorii przestępstw pozycji „Handel narkotykami”. Odnotowywano handel żywym towarem, przypadki świętokradztwa, lichwy i paserstwa, najprzeróżniejsze kradzieże, a nawet hazard karciany, tylko nie narkotyki. Być może ujmowano je w pozycji „Różne”, z której – niestety – nie dowiemy się, jaka była faktyczna skala problemu.

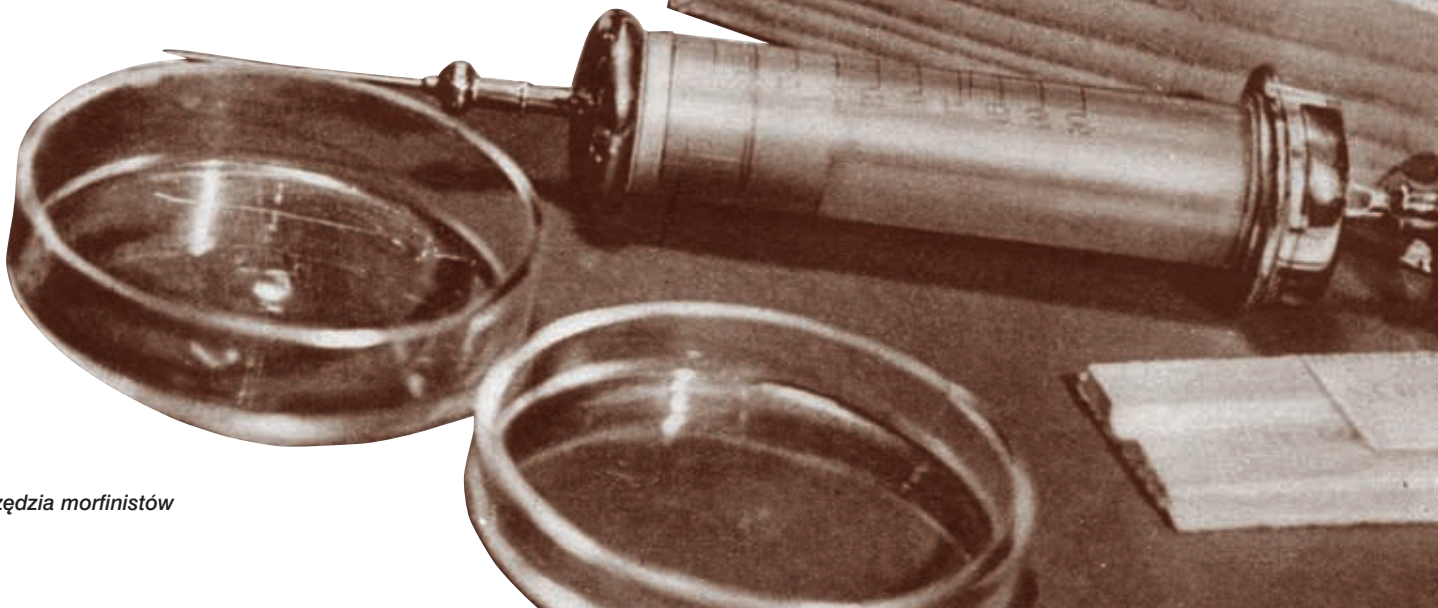
Analizując jednak przeprowadzone wiosną 1932 r. zmiany w strukturach Komendy Głównej PP i ekspozyturach Urzędów Śledczych, można wysnuć wniosek, że kierownictwo resortu spraw wewnętrznych zdawało sobie sprawę z narkotykowego zagrożenia. W Wydziale IV KG PP (Centrala Służby Śledczej PP) utworzono wówczas specjalny referat zajmujący się zwalczaniem handlu narkotykami, założono kartotekę przestępców trudniących się tym procederem (w momencie tworzenia liczyła ona około 200 nazwisk), a kandydatom do tej służby już na etapie szkolenia wpajano, że przestępczości narkotykowej nie można traktować jak pospolitej, bo: *1/ kto raz popadnie w objęcia zgubnego nałogu (...), dopuści się każdej zbrodni dla uzyskania potrzebnej dozy danej trucizny; 2/ pospolite przestępstwa wyrządzają szkodę jednostce lub pewnej grupie jednostek, [narkotyki] zagrażają dobrobytowi całych warstw społeczeństwa oraz zdrowiu publicznemu; 3/ (...) mają charakter międzynarodowy; 4/ przez szmugiel i sprzedaż narkotyków osiąga się znaczne zyski, do jakich nie prowadzą inne pospolite przestępstwa.*

Jak informowała „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, również w urzędach śledczych komend okręgowych policji powołano sekcje do walki z handlem narkotykami. Ze względu na międzynarodowy charakter tej przestępczości, centrala nawiązała też roboczy kontakt z polskimi placówkami dyplomatycznymi, konsulatai państw obcych oraz z sekretariatem

Ligi Narodów. Upoważniały ją do tego postanowienia *Konwencji międzynarodowej dotyczącej opium* z 1927 r., której Polska była sygnatariuszem.

W wyniku podjętych przez Policję Państwową działań ławy oskarżonych o nielegalny obrót narkotykami zaczęły się z każdym rokiem robić coraz ciśniejsze. Zasiadali na nich „porcjarzy”, skorumpowani lekarze i farmaceuci. Niestety, kary, jakie otrzymywali, nie były odstraszające. Oscylowały zwykle wokół najniższego zagrożenia. ■

JERZY  
PACIORKOWSKI  
zdz. „Tajny  
Detektyw”



Narzędzia morfinistów

## 90 LAT TEMU

### Wrzesień 1925

7 IX – W Komendzie Głównej PP odbyła się pierwsza konferencja prasowa komendanta głównego PP Mariana Borzęckiego z przedstawicielami stołecznej prasy. Referat o organizacji naszych służb bezpieczeństwa wygłosił insp. Ignacy Koral. W dyskusji poruszano problemy walki z przestępczością oraz poprawy efektywności pracy PP.



10. Podinsp. H. Charlemagne,  
Zast. Kom. P. P.  
m. st. Warszawy.

10 IX – Prezes Kapituły Gwiazdy Górnośląskiej udekorował podinsp. Henryka Charlemagne'a, zastępcę komendanta PP m.st. Warszawy, Wielką Gwiazdą Górnośląską, w dowód uznania dla jego zasług włożonych w walkę o wieczyste prawa Śląska (zdz. obok).

10 IX – Komendant główny PP podpisał rozkaz nr 295/25 w sprawie zakazu salutowania na ważnych posterunkach ruchu w Warszawie.

Dokument wymienia 21 takich posterunków o najbardziej wzmożonym ruchu ulicznym, zlokalizowanych w centrum stolicy (zdz. niżej).



12 IX – W nr. 37 „GaiPP” ukazały się *Tymczasowe przepisy awansowe dla wyższych i niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej*.

21 IX – W Sołotwinie (pow. bohorodczański, woj. stanisławowskie), na miejscowym cmentarzu odsłonięto uroczyste pomnik post. Józefa Hellera, zamordowanego przez bandytów 27 sierpnia 1923 roku.

22 IX – W Katowicach wmurowano kamień węgielny pod budowę szkoły dla policji woj. śląskiego. Do czteropiętrowego budynku przeniesione zostaną szkoły PP ze Świętochłowic i Bielska.

## 40 LAT TEMU

### Wrzesień 1975

• Szkoła Ruchu Drogowego MO im. Franciszka Zubrzyckiego w Piasecznie obchodziła jubileusz XX-lecia istnienia i działalności. W uroczystościach rocznicowych wzięli udział m.in. przedstawiciele kierownictwa MSW, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Wydziału Administracyjnego KW PZPR, Komendy Głównej MO, komendanci wojewódzcy MO.

• Członkowie Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy Zarządzie Zdrowia i Spraw Socjalnych KW MO w Lublinie przyjęli uchwałę o realizacji czynów społecznych dla uczczenia VII Zjazdu Partii. Łączna liczba zadeklarowanych godzin wynosi 4500.



• Kielecką KW MO wizytował gen. bryg. Bogusław Stachura, wice-minister spraw wewnętrznych. Wziął również udział w naradzie służbowej kierowników jednostek terenowych MO.

• Funkcjonariusze służby ruchu drogowego KW MO w Częstochowie blisko współpracują z miejscową Chorągwią ZHP. Wielu milicjantów jest instruktorami harcerskimi. Do najlepszych należą: por. Tadeusz Dudek oraz starsi sierżanci Ignacy Owczarek i Stefan Klecha.

• W hołdzie funkcjonariuszowi MO st. sierż. Antoniemu Wróblewskiemu, który zginął w wypadku drogowym w Warszawie podczas pełnienia obowiązków służbowych, mieszkaniec stolicy Eugeniusz Pohulajewski wykonał nieodpłatnie pomnik na grobie tragicznie zmarłego milicjanta.

10 IX – W KW MO w Siedlcach odbyło się pierwsze zebranie Zespołu Wojewódzkiego ds. Kół Rodziny Milicyjnej. Dyskutowano o społecznych postawach członkiń KRM, pracy zawodowej, warunkach życia wdów i sierot po poległych i zmarłych funkcjonariuszach, opiece nad emerytami i ich rodzinami.

23 IX – Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie określenia organów Milicji Obywatelskiej właściwych do wydawania pozwoleń na broń, ustalenia wzorów pozwoleń na broń oraz określenia istotnych części broni i amunicji.

## 20 LAT TEMU

### Wrzesień 1995

6–10 IX – W Zielonej Górze odbyły się XI Mistrzostwa Europy Policji w Strzelectwie. Uczestniczyło w nich 210 zawodników z 21 krajów. Polska ekipa, licząca 11 strzelców z komend wojewódzkich w Zielonej Górze, Krakowie i Katowicach, należała do najlepszych. Zdobyła 4 medale złote (w tym 1 drużynowo), 2 srebrne i 1 brązowy (drużynowo). Najlepszymi strzelcami okazali się Francuzi.

7 IX – Komendant główny Policji mianował podinsp. Wiesława Karasia (lat 46), dotychczasowego zastępcę dyrektora Biura Ruchu Drogowego KGP, na stanowisko dyrektora tegoż biura.

16 IX – W KWP w Katowicach gościł prezydent RP Lech Wałęsa. Uczestniczył w apelu poległych przed pomnikiem – Grobem Nieznanego Policjanta Polskiego, gdzie złożył wieniec. Spotkał się z członkami stowarzyszeń: „Rodzina Policyjna 1939”, „Związek Sybiraków”, „Rodzina Katyńska” oraz „Stowarzyszenie Pamięci Tragedii Śląskiej 1945”.

16 IX – W CSP w Legionowie zakończył się VIII Ogólnopolski Konkurs „Policjant Ruchu Drogowego '95”. Wśród 49 finalistów, zwycięzców eliminacji wojewódzkich, najlepszy okazał się sierż. Krzysztof Wýcech, 26-letni policjant stołecznej drogowki.

21 IX – Przed gmachem Komendy Głównej Policji odsłonięto obelisk upamiętniający funkcjonariuszy Policji Państwowej, Milicji Obywatelskiej oraz współczesnej Policji, którzy stracili życie podczas wykonywania obowiązków służbowych.

25 IX – W Brukseli ministrowie sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych 15 państw UE i 9 państw z nią stowarzyszonych podpisali deklarację o współpracy w walce z międzynarodową przestępczością zorganizowaną.

25–27 IX – W Szkole Policji w Słupsku odbyły się II Mistrzostwa Polski Policji w Wieloboju Prewencji. Uczestniczyło w nich 51 dwuosobowych zespołów ze wszystkich KWP i szkół policyjnych. Najlepsi okazali się słuchacze SP ze Słupska: Dariusz Zagórski i Robert Woźniak. Wicemistrzami zostali również słupczanie, funkcjonariusze KWP: Janusz Kramek i Andrzej Kowalski. ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI  
zdz. „Na Posterunku”, NAC





# Anatomia patologii

Jak to się stało, że młodzi ludzie, którzy założyli mundur, żeby pilnować porządku i przestrzegania prawa, mogli tak nisko upaść? Popelniać przestępstwa z żądzy zysku, nie gardząc żadną, nawet 20-złotową, kwotą, wymuszać, grozić, wciągać do tego innych, stworzyć grupę przestępczą. Jaka jest anatomia patologii w służbie powołanej do jej zwalczania?

**Z**aczęli służbę w Policji 7 lat temu. W ich rejonie nie było łatwo o pracę, a Policja dawała stabilne zatrudnienie i nie najgorsze dochody. Przeszli wszystkie testy, w tym psychologiczne. W małym komisariacie pod Częstochową praca była w miarę spokojna, bez wielkich wydarzeń. Załoga komisariatu nieduża, trochę ponad 20 osób, wszyscy dobrze się znali, pochodzili z kilku sąsiednich miejscowości.

## POMYSŁY NA „ZARABIANIE”

Konrad M. pełnił służbę w ogniewie patrolowym. Niczym szczególnym w służbie się nie wyróżniał. Ani na plus, ani na minus. Przeciętniak nierzucający się w oczy. Dziś jeden z funkcjonariuszy BSW, który poznał go trochę lepiej, mówi: „To maska. W gruncie rzeczy M. to kręta i oszust. Cwaniak, który dobrze się kamuflował. Pozer, który chciał imponować, na przykład dobrym samochodem”.

Patrowanie dróg radiowozem Konrad M. uznał za możliwość łatwego „zarobku”, widząc, że wielu kierowców, popełniając wykroczenie, wołało dać stówę policjantowi niż zapłacić mandat i dostać punkty karne. Namówił kolegę z patrolu i zaczęli wspólnie wymuszać łapówki od kierowców. Wkrótce było mu tego za mało.

Jeden ze starszych kolegów miał nowego opla vectrę. To zainspirowało Konrada M., bo wiedział, że takie same samochody wykorzystuje drogówka jako nieoznakowane policyjne auta z wideorejestраторami. Namówił kolegę, również o imieniu Konrad, i wspólnie kupili taki samochód. Po skończonej służbie nadal, w mundurach, ale tym razem prywatną vectrą, jeździli po drogach całego województwa, gdzie nie tylko brali łapówki

od kierowców, ale zarabiali także, obkładając haraczem klientów przydrożnych prostytutek. Dla pewności, żeby nie narażać się na ewentualną identyfikację, nie używali własnych odznak policyjnych, ale zaopatrzyli się w kupione w Allegro repliki, niczym nieróżniące się od autentyku. Prawdopodobnie, obawiając się konfliktu z grupami przestępczymi, dla których pracowały prostytutki, wymuszali haracz nie od nich, a od ich klientów. Kierowcy korzystający z usług „panienek” dostawali alternatywę – zapłacić policjantowi albo dostać mandat, a w przypadku kierowcy tira narażać się także na powiadomienie firmy. Wybór był oczywisty.

Któryś kierowca nie wytrzymał i anonimowo powiadomił Policję w Opolu, że jacyś przebierańcy w policyjnych mundurach ściągają haracze od klientów „panienek” na drodze. Kryminalni z KMP w Opolu zorganizowali zasadzkę i zatrzymali jednego z owych przebierańców, drugi uciekł. Podczas przeszukania opla vectry policjanci znaleźli legitymację policyjną, gwiazdkę o niezidentyfikowanym numerze i 3000 złotych. Wielkie było ich zdziwienie, gdy okazało się, że zatrzymany to nie przebierańca tylko prawdziwy policjant, przynajmniej formalnie, bo funkcjonariusze, którzy zajmowali się tą sprawą, odmawiają mu prawa do tego miana. Natychmiast powiadomili wydział BSW w Opolu i od tej pory prowadzili sprawę wspólnie.

## „BIZNES” UBEZPIECZENIOWY

Podczas przeszukania w mieszkaniu Konrada M. policjanci BSW znaleźli stertę dokumentów związanych z odszkodowaniami komunikacyjnymi. To zrodziło przypuszczenie, że zarówno Konrad M., jak i jego kolega, którego szybko ustalono, prawdopodobnie popełniają inne przestępstwa i to w większej grupie. Z analizy znalezionych dokumentów wynikało, że dokonano wielu wyłudzeń komunikacyjnych od firm ubezpieczeniowych. Przewijały się nazwiska członków rodziny, znajomych i sąsiadów Konrada M., a także dwóch jego kolegów policjantów. I tak po nite do kłębka policjanci z katowickiego i opolskiego BSW rozpracowali cały mechanizm działania grupy przestępczej kierowanej przez Konrada M.

Pomysłodawcą interesu był sprytny policjant Konrad M. Wspólnie z właścicielem warsztatu samochodowego sprowadzali z Niemiec i Szwajcarii uszkodzone samo-

chody, ale pomysł na superbiznes polegał na dobieraniu tych aut w pary na zasadzie – jeden samochód dużej wartości, drugi – małej. Rejestrowali auta na tzw. słupów jako sprawne, dzięki opinii wystawionej przez właściciela stacji diagnostycznej, a następnie ubezpieczali. Wkrótce fikcyjni właściciele zgłaszali kolizję drogową i uszkodzenie aut, otrzymywali odszkodowanie, droższy pojazd był naprawiany, a tańszy zwykle złomowany. Z tego biznesu korzystali przyjaciele, znajomi i rodzina organizatorów oraz kilku policjantów, rzekome stłuczki organizowali między sobą sami wtajemniczeni. Pieniądze z odszkodowań szły do Konrada M., „słupom” wypłacał po 100 czy 200 złotych. Ale chciwość pomysłowego policjanta nie znała granic, oszukiwał nawet swoich współników. Kiedy już zostali zatrzymani, właściciel warsztatu żalił się podczas przesłuchania, że Konrad często nie wypłacał mu obiecanych pieniędzy. Czuł się tak bezkarny, że nie zachowywał środków ostrożności. W jednej z firm ubezpieczeniowych zgłosił uszkodzenie wskutek kolizji, do której doszło o 18.00, i to samo uszkodzenie, tylko w zderzeniu z innym samochodem, o 20.00 następnego dnia zgłosił w innej firmie ubezpieczeniowej.

## DOPÓTY DZBAN WODĘ NOSI...

– Przestępcy wpadli dzięki dobrej współpracy policjantów BSW z Katowic i Opolu oraz opolskich policjantów służby kryminalnej. Przez kilka miesięcy prowadziliśmy obserwację grupy i dokumentowaliśmy przestępczą działalność – mówi mł. insp. Mirosław Łuczkiwicz z wydziału BSW w Katowicach.

Jedną z tak udokumentowanych transakcji dotyczyła sprowadzenia ze Szwajcarii uszkodzonego opla insygni. Policjanci sfotografowali, w jakim stanie znajdowało się auto w chwili zakupu (samochód miał uszkodzony przód na skutek zderzenia z jeleniem), ustalili też, że szwajcarski właściciel otrzymał odszkodowanie od swojego ubezpieczyciela, po czym auto sprzedał. Cztery dni po tym, jak uszkodzony samochód został sprowadzony do Polski i stanął na posesji właściciela warsztatu samochodowego, auto zostało zarejestrowane na jego kuzynkę. Zarejestrowane jako całkowicie sprawne, dzięki zaświadczeniu wydanemu przez „zaprzyjaźnioną” stację diagnostyczną. A potem jako sprawne zostało ubezpieczone. Kilka dni później zgłoszono szkodę w wyniku rzekomej kolizji. Zdjęcia

uszkodzonego samochodu w chwili sprowadzenia go do Polski i rzekomo uszkodzonego już po zarejestrowaniu i ubezpieczeniu były identyczne. Te uszkodzenia stwierdził likwidator szkód z firmy ubezpieczeniowej i wyenił je na 17 tys. złotych.

Takich transakcji było wiele. Policjanci ustalili 38 fikcyjnych zdarzeń drogowych, które posłużyły do wyłudzenia prawie 1,5 miliona złotych. Kolejnych 300 tysięcy zł sprawcy nie zdążyli wyłudzić, choć wszystko było już przygotowane. Zatrzymano 29 osób, w tym 4 policjantów, postawiono łącznie 106 zarzutów.

## JAK DO TEGO DOSZŁO?

W chwili zatrzymania Konrad M. był zawieszony w służbie. Toczyło się postępowanie wyjaśniające w sprawie kolizji, jaką spowodował tuż obok agencji towarzyskiej w miejscowości X. Co tam robił funkcjonariusz podczas służby?

Czy w środowisku wśród kolegów nikt nie zauważył jego zachowania? Czy koledzy domyślali się, skąd pochodzą środki na coraz to lepsze samochody, którymi jeździł Konrad M.? Czy nie zastanowiło to jego przełożonych?

Drugi policjant wciągnięty do przestępczego procederu miał za sobą 7 lat służby, opinię dobrego funkcjonariusza, ustabilizowane życie rodzinne na dobrym poziomie materialnym. Jego teść jest policyjnym emerytem, żona policjantką.

– Jak ja spojrzę w oczy kolegom, z którymi pracuję? – rozpaczala, kiedy męża aresztowano.

Trzeci funkcjonariusz, młody policjant z trzyletnim stażem, odegrał rolę „słupa”. Dobrze wiedział, w co wchodzi. Za kilkaset złotych zdecydował się zaryzykować policyjną karierę.

Najwięcej do stracenia miał zastępca naczelnika wydziału kryminalnego w jednym ze śląskich komisariatów. 18-lat służby, kierownicze stanowisko, nieposzlakowana opinia, zgoda przełożonych na dodatkową pracę w firmie ubezpieczeniowej. Wszystko to sprzedał za 10 tysięcy złotych. Tyle dostał od Konrada M. w zamian za „przymknięcie oka” na fałszywą stłuczkę, którą miał ocenić jako detektyw ubezpieczeniowy. Od czasu do czasu dostawał jakieś drobne pieniądze za sprawdzanie w policyjnych bazach danych potrzebnych przestępczej grupie.

Wszyscy funkcjonariusze zostali zwolnieni ze służby. BSW zrobiło swoją robotę, ale warto pokusić się o psychologiczną albo socjologiczną analizę tego przypadku, aby odpowiedzieć na pytanie, jak powstaje i rozrasta się patologia. ■

ELŻBIETA SITEK

# Skutki ponosi rodzina

Rozmowa z insp. Ryszardem Walczukiem, dyrektorem Biura Spraw Wewnętrznych KGP

**Panie dyrektorze, rozmawialiśmy o tym wiele razy, ale proszę przypomnieć, jakie konsekwencje ponosi policjant, który dopuścił się przestępstwa?**

– Przede wszystkim policjant, który dopuścił się przestępstwa ściągany z oskarżenia publicznego, a zwłaszcza korupcyjnego, zostaje zwolniony ze służby. Może zostać aresztowany, może zostać skazany na karę pozbawienia wolności. Już samo osadzenie jest ogromnym dramatem, nie mówiąc o tym, że sytuacja policjanta w więzieniu jest wyjątkowo trudna. Inne dolegliwości to ewentualne ograniczenie wolności i kary pieniężne.

**To są te konsekwencje pierwsze, najcięższego kalibru.**

**One pociągają za sobą także inne, bardzo dolegliwe skutki o charakterze materialnym...**

– Tak i to są konsekwencje dotyczące nie tylko samego policjanta, ale także jego rodzinę. Należą do nich utrata prawa do nagrody rocznej, do odprawy, a w przypadku niektórych przestępstw, w tym korupcyjnych, również utrata emerytury policyjnej już pobieranej lub prawa do jej uzyskania. Zwalniany za przestępstwo policjant traci też prawo do mieszkania służbowego. Mało tego, ma obowiązek zwrócenia pomocy finansowej, jaką uzyskał z Policji na lokal w spółdzielni mieszkaniowej, lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość czy dom jednorodzinny.

**Utrata dobrego imienia też chyba powinna się liczyć...**

– Oczywiście. Jest bardzo przykłą dolegliwością, z której również ci, którzy dopuszczają się przestępstwa, zdają sobie sprawę poniewczasie. Utrata godności, dobrego imienia, szacunku osób bliskich i znajomych, wynikająca z tego, że policjant zamiast stać na straży prawa, sam stał się przestępcą, to też są konsekwencje, które wraz z policjantem ponoszą jego bliscy, zwłaszcza partnerzy życiowi i dzieci. Warto mówić o tym lub przypominać przy wielu okazjach, choćby takiej jak ta, bo jak się okazuje, niektórzy funkcjonariusze albo tego jeszcze nie wiedzą, albo o tym zapomnieli. Powtarzam, skutki przestępstwa popełnionego przez policjanta zawsze bardzo boleśnie odczuwa jego rodzina.

**Zadaniem BSW jest nie tylko ujawnianie przestępstw popełnianych przez policjantów, ale także prowadzenie działań profilaktycznych.**

– Ściąganie jest ostatecznym elementem oczyszczania Policji. Zanim do niego dojdzie, staramy się wykorzystać wszystkie możliwe mechanizmy ochronne przed patologiami w służbie. Zapobieganie korupcji jest też stałym tematem w ramach doskonalenia zawodowego. W Biurze Spraw Wewnętrznych przygotowaliśmy poradnik antykorupcyjny, który dostaje każdy nowo przyjęty do służby policjant, problematyka antykorupcyjna jest w programie szkolenia policjantów. Na kursie podstawowym policjantom uświadamia się nieuchronność zetknięcia z korupcyjną propozycją, uczy się, jak takie propozycje rozpoznawać i jak sobie z nimi radzić, podczas zajęć praktycznych krok po kroku pokazuje się przejrzyste procedury postępowania. Przypominanie przepisów i przewidzianych prawem zagrożeń to tylko jeden z elementów prewencji. Niezwykle istotne jest tu ilustrowanie autentycznymi przypadkami. Nic tak nie działa na wyobraźnię, jak konkretny przykład, że oto za kilkaset złotych łapówki policjant stracił pracę, prawo do emerytury, mieszkanie służbowe, a jego czteroosobowa rodzina została bez środków do życia. Prewencyjnie działa też nagłaśnianie przypadków korupcji wśród funkcjonariuszy zarówno w środowisku policjantów, jak i w lokalnych mediach.

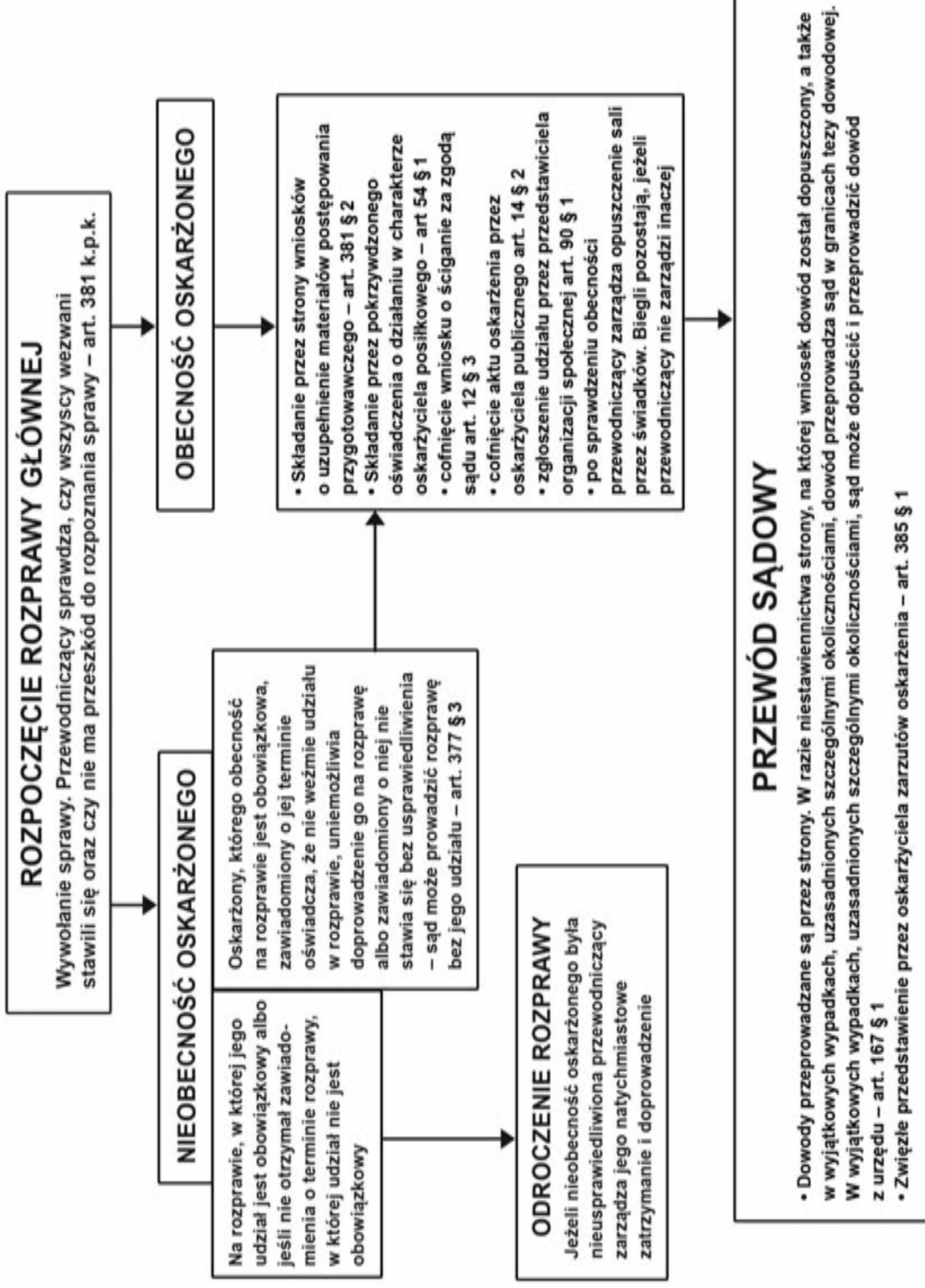
**Dziękuję za rozmowę. ■**

ELŻBIETA SITEK  
zdj. Andrzej Mitura





# SCHEMAT ROZPRAWY PRZED SĄDEM PIERWSZEJ INSTANCJI



### Oskarżony się stawil

Odebranie wyjaśnień od oskarżonego – art. 386 § 1

### PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW, BIEGŁYCH

Udostępnienie prowadzonych na rozprawę dowodów rzeczowych. Dowody na poparcie oskarżenia powinny być w miarę możliwości przeprowadzone przed dowodami służącymi do obrony – art. 369. Kolejność zadawania pytań – art 370 § 1. Strona przeprowadzająca dowód zadaje pytania osobie przesłuchiwanej jako pierwsza – art. 370 § 2 w zw. z art. 171 § 1

### Oskarżony się nie stawil

- odczytanie przez stronę w niezbędnym zakresie poprzednich wyjaśnień – art. 389 § 2 albo przez sąd w zakresie tezy dowodowej – art. 167 § 1 lub w niezbędnym (art. 389 § 4) albo w odpowiednim zakresie – art. 389 § 3
- jeżeli oskarżony nie złożył wyjaśnień przed sądem zlecenie przesłuchania go przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany – art. 377 § 4 w zw. z art. 396 § 2 lub uznanie za wystarczające odczytanie jego poprzednich wyjaśnień – art. 377 § 4
- przesłuchanie przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany może nastąpić na odległość przy użyciu urządzeń technicznych zapewniających jednoczesny przekaz obrazu i dźwięku – art. 377 § 4 w zw. z art. 177 § 1a

### Odczytywanie dowodów określonych w art. 392 – 394

### GŁOSY STRON

Przewodniczący udziela głosu stronom, ich przedstawicielom oraz w miarę potrzeby przedstawicielowi społecznemu, który przemawia przed obrońcą i oskarżonym. Kolejność zabierania głosu – art. 406 § 1. Jeżeli oskarżyciel ponownie zabiera głos, należy również udzielić głosu obrońcy i oskarżonemu – art. 406

### ZAMKNIĘCIE PRZEWODU SĄDOWEGO

Po przeprowadzeniu dowodów dopuszczonych w sprawie przewodniczący zapytuje strony, czy wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego i w razie odpowiedzi przeczącej – zamyka przewód sądowy – art. 405

### WZNOWIENIE PRZEWODU SĄDOWEGO

Sąd do ogłoszenia wyroku może wznowić przewód sądowy, zwłaszcza w przypadku przewidzianym w art. 399, albo też udzielić dodatkowego głosu stronom – art. 409

### WYROKOWANIE

### ODROCZENIE WYDANIA WYROKU

W sprawie zawitej, albo z innych ważnych powodów, sąd może odroczyć wydanie wyroku do 14 dni – art. 411 § 1

### PUBLICZNE OGŁOSZENIE WYROKU



# Powracające pytania

W okresie przygotowań do wdrożenia reformy nie znano odpowiedzi na wiele pytań nasuwających się podczas interpretacji niektórych nowych przepisów. Ważne jest to, co wypracuje praktyka i nauka. Nadszedł więc czas na odniesienie się do kilku zagadnień rodzących w toku szkoleń pewne wątpliwości oraz na przedstawienie obecnie dominujących poglądów z nimi związanych.

## Jak w praktyce można skrócić i uprościć postępowanie przygotowawcze?

Warto zadać takie pytanie, skoro dotychczas tyle mówiło się o konieczności odformalizowania i przyspieszenia tego stadium procesu karnego, a także o założonym przez ustawodawcę umniejszeniu roli dowodów przeprowadzanych w postępowaniu przygotowawczym na rzecz dowodów przeprowadzanych przed sądem, co również miałyby przekładać się na przyspieszenie postępowania. Nie chodzi przy tym o rozszerzenie możliwości konsensualnego kończenia spraw, lecz raczej o proceduralne aspekty prowadzenia postępowania przygotowawczego. Wiele przepisów o charakterze gwarancyjnym dla stron, w tym również nowych lub zmodyfikowanych, zdaje się wskazywać, że o odformalizowanie postępowania przygotowawczego będzie trudno. To zaś nie pozostaje bez wpływu na czas jego prowadzenia. Nie budzi wątpliwości, że możliwości przyspieszenia postępowania przygotowawczego nie powinno się poszukiwać w obszarze czynności, których nie da się powtórzyć na rozprawie, w tym zwłaszcza mających na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa przed utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem – bez względu na to, czy są one wykonywane w trybie art. 308 k.p.k. lub art. 17 par. 2 k.p.k., czy po formalnym wszczęciu postępowania przygotowawczego. Wymuszonego brzmieniem art. 311 par. 3 k.p.k. obowiązku ograniczenia treści sporządzanego przez Policję protokołu przesłuchania świadka do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w tej czynności nie należy rozciągać na przesłuchania dokonywane w oparciu o art. 308 lub art. 17 par. 2 k.p.k., nawet gdy dotyczą one przestępstwa, dla którego ustawa wymaga formy śledztwa. Obowiązek ten w sprawach wymagających śledztwa dotyczy wyłącznie sytuacji, w której prokurator powierzył Policji śledztwo lub gdy powierzył jej dokonanie konkretnej czynności śledztwa – polegającej na przesłuchaniu świadka. Bez względu na formę postępowania protokołu ograniczonego do zapisu najistotniejszych wypowiedzi świadka nie można stosować podczas przesłuchania pokrzywdzonego. W dochodzeniu przesądza o tym treść art. 325h k.p.k. Brak analogicznego unormowania dotyczącego śledztwa nie świadczy o tym, że w śledztwie zakaz ten nie obowiązuje. Jest

wręcz przeciwnie, w śledztwie jest on tym bardziej wiążący. Notatki urzędowe, o których mowa w art. 311 par. 5 k.p.k., zawierające w swej treści utrwalone wypowiedzi świadka, również mogą być sporządzane dopiero po formalnym wszczęciu śledztwa i powierzeniu go Policji w określonym zakresie lub po powierzeniu jej do wykonania jedynie określonych czynności śledztwa, jednakże pod dodatkowym warunkiem. Chodzi o rozmowę z takim świadkiem, którego przesłuchanie co do zasady nie powinno mieć miejsca, gdyby jego zeznania miały dotyczyć zakresu sprawy, w jakim śledztwo nie zostało Policji powierzone lub nie zostały jej powierzone poszczególne czynności śledztwa. Tak powinno być co do zasady, wyjątkowo jednak taka osoba może być przesłuchana przez Policję, ale tylko w wypadku niecierpiącym zwłoki. Wówczas jednak należy sporządzić protokół ograniczony do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń świadka. Przykładem takiej sytuacji, jest wyjazd świadka do pracy za granicę.

Spore możliwości w ograniczeniu czynności postępowania przygotowawczego stwarza pojawienie się przesłanek pozwalających na zastosowanie rozwiązań przewidzianych w art. 335 par. 1 k.p.k. Przepis ten zezwala na pominięcie aktu oskarżenia i zastąpienie go wnioskiem o skazanie na posiedzeniu, a więc bez przeprowadzania rozprawy głównej. Oczywiście chodzi o skazanie na uzgodnioną z prokuratorem karę lub środek przewidziany w kodeksie karnym. W razie wystąpienia przez prokuratora z takim wnioskiem akta postępowania przygotowawczego należy przesłać do sądu w takim stanie, w jakim aktualnie się one znajdują. Odpadnie więc konieczność układania ich zgodnie z wytycznymi zawartymi w zarządzeniu nr 48/2015 Prokuratora Generalnego z 24 czerwca 2015 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów oraz innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury.

## Czy warunkiem wystąpienia z takim wnioskiem jest złożenie wyjaśnień przez podejrzanego?

W tym wypadku musi paść odpowiedź twierdząca. Oczywiście wyjaśnienia są niezbędne, jednak należy pamiętać, że wystarczy samo przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu i do winy. Takie oświadczenia, utrwalone w protokole przesłuchania podejrzanego, bez wątpienia są jego wyjaśnieniami. Pamiętać jednak należy o tym, że składanie wyjaśnień w tym właśnie momencie może zostać zakończone. Podejrzany ma bowiem prawo do milczenia. Omawiany przepis nie wymaga więc wyjaśnień w postaci opisu okoliczności popełnienia przestępstwa. Jeżeli podejrzaný przyzna się do winy i odmówi złożenia dalszych wyjaśnień, to nie można odmawiać mu prawa do skorzystania z instytucji opisanej w art. 335 par. 1 k.p.k. Co prawda w przepisie tym jest mowa o postawie podejrzanego, która musi wskazywać na to, że cele postę-

**O odformalizowanie postępowania przygotowawczego będzie trudno. To zaś nie pozostaje bez wpływu na czas jego prowadzenia.**

powania będą osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy, to jednak nie można wymagać od niego współpracy w zakresie dostarczania przez niego dowodów przeciwko samemu sobie. Oczywiście dobrze jest, gdy podejrzany idzie na współpracę w zakresie wyjaśnienia okoliczności przestępstwa, jednak taka współpraca nie jest warunkiem koniecznym. Skorzystanie z prawa do milczenia odnośnie do okoliczności czynu nie może rodzić negatywnych konsekwencji dla podejrzanego – w tym wypadku niemożności skorzystania z negocjacji w przedmiocie skazania na posiedzeniu. Istotne dla prowadzącego postępowanie przygotowawcze jest to, by w świetle dotychczas zebranych dowodów przyznanie się podejrzanego nie budziło wątpliwości. Jeśli tak jest, to nie ma potrzeby wykonywania dalszych czynności w postępowaniu. Jeśli natomiast przyznanie się budzi wątpliwości, można i należy wykonywać dalsze czynności, ale tylko w zakresie niezbędnym do weryfikacji wyjaśnień złożonych przez podejrzanego. Gdy było to tylko przyznanie się do winy, a w świetle pozostałych dowodów budziłoby ono wątpliwości, to wykonanie czynności weryfikujących to przyznanie się jest konieczne.

### **Art. 335 par. 1 k.p.k. a czynności zapoznania się przez strony z materiałami postępowania przygotowawczego**

Jak wcześniej wspomniano, jeśli spełnione są warunki określone w art. 335 par. 1 k.p.k., dalszych czynności można nie przeprowadzać. Należy zauważyć, że w przepisie jest mowa o dalszych czynnościach, a nie o dalszych czynnościach dowodowych. Chodzi więc o jakiegokolwiek czynności, również o niezwiązane z merytoryczną stroną postępowania. Problem, o rozwiązanie którego często pytają policjanci, sprowadza się do pytania, jak postąpić, jeśli zachodzą warunki do wystąpienia z wnioskiem, o którym mowa w art. 335 par. 1 k.p.k., gdy pokrzywdzony lub jego pełnomocnik wcześniej złożył wniosek o umożliwienie mu zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego? Brzmienie art. 335 par. 1 k.p.k. nie powinno tu pozostawiać wątpliwości, że ma on charakter szczególny w stosunku do art. 321 k.p.k. Wyłącza on więc stosowanie art. 321 k.p.k. mimo złożenia przez podmiot uprawniony wniosku o końcowe zapoznanie z materiałami sprawy. Tyle kwestie formalne. Można więc skierować do sądu wniosek o skazanie na posiedzeniu bez uprzedniej realizacji wniosku o zapoznanie się z materiałami postępowania. W praktyce zalecałbym jednak nawiązanie kontaktu z pokrzywdzonym, a także z jego pełnomocnikiem, gdy wniosek o zapoznanie z materiałami był wcześniej złożony po to, by wyjaśnić im sytuację prawną, w jakiej znalazło się postępowanie. Informacja powinna również obejmować swoim zakresem to, że podejrzany przyznał się do czynu i winy oraz że do sądu zostaną przesłane wszystkie materiały zebrane w postępowaniu przygotowawczym. Wydaje się to pożądanym gestem lojalności organu procesowego, który uprzedzi stronę czynną postępowania o planowanym sposobie jego zakończenia oraz o zakresie materiałów, które będą przekazane do sądu, a także pozwoli to takiej stronie na zrozumienie sytuacji, a przynajmniej na jej przeana-

**Selekcja materiałów postępowania powinna odbywać się jedynie w oparciu o kryterium związku dowodu z kwestią odpowiedzialności.**

lizowanie i zajęcie własnego w tej kwestii stanowiska. Wcześniej uzyskana informacja o przyznaniu się do winy i planowanym sposobie zakończenia postępowania przez wystąpienie z wnioskiem o skazanie oskarżonego na posiedzeniu pozwoli pokrzywdzonemu uniknąć zaskoczenia rozwojem sprawy. Pamiętajmy o tym, że wcześniej złożył on wniosek o zapoznanie się z materiałami sprawy, ale przede wszystkim o tym, że pokrzywdzony na posiedzeniu sądu może wnieść sprzeciw wobec rozpoznania wniosku i skazanie oskarżonego na posiedzeniu. Sprzeciw taki dla sądu jest wiążący, więc jeśli zostanie wniesiony, to sąd będzie zmuszony do zobowiązania prokuratora, co pośrednio odbije się na pracy Policji, do wniesienia aktu oskarżenia i odpowiedniego w związku z tym przygotowania akt sprawy. Może się więc zdarzyć tak, że pokrzywdzony zaskoczony decyzją Policji i prokuratora automatycznie i bezrefleksyjnie skorzysta ze swojego uprawnienia do wniesienia sprzeciwu i tym samym uczyni daremnymi starania organów ścigania o uproszczenie i przyspieszenie procesu karnego.

### **O końcowej selekcji materiałów postępowania i o obowiązku informacyjnym, o którym mowa w art. 321 k.p.k.**

Inne pytania policjantów dotyczą zakresu wyrażenia *materiały postępowania związane z kwestią odpowiedzialności osoby objętej aktem oskarżenia za czyn w nim zarzucony*, użytego w art. 334 par. 1 k.p.k. Prokuratura Generalna wskazała, że selekcja materiałów postępowania powinna odbywać się jedynie w oparciu o kryterium związku dowodu z kwestią odpowiedzialności. Chodzi tu zatem o konieczność dołączenia do aktu oskarżenia wszelkich materiałów związanych z odpowiedzialnością oskarżonego – zarówno tych, które obciążają go i wspierają akt oskarżenia, jak i tych, które są dla niego korzystne. Dlatego też samodzielna selekcja materiałów przez Policję nie powinna nastęrczać trudności. Konsultacja z prokuratorem jest jak najbardziej wskazana, ale powinna ograniczać się do sytuacji zdaniem Policji wątpliwych. Sytuacja taka może się pojawić w związku z ewentualną koniecznością powtórzenia czynności, o których mowa w art. 321 k.p.k. Zaznaczono jednak, że art. 321 k.p.k. ma charakter gwarancyjny, zatem konieczność ponownego zapoznania się przez strony z materiałami postępowania przygotowawczego będzie istniała jedynie wówczas, gdy materiały postępowania na skutek decyzji prokuratora będą przekazane sądowi w zakresie węższym niż określony w informacji przekazanej stronom podczas końcowego zapoznawania się z materiałami sprawy. Jeśli prokurator po zakończeniu czynności, o których mowa w art. 321 k.p.k., podczas których strony uzyskują informację o zakresie materiałów, jakie zostaną przekazane sądowi wraz z aktem oskarżenia, zadecyduje o poszerzeniu tego zakresu, to czynności związanych z zapoznaniem się z materiałami śledztwa lub dochodzenia nie należy ponawiać. ■

mł. insp. w st. spocz. IRENEUSZ DZIUGIEŁ  
pełnomocnik Komendanta Głównego Policji  
ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej



# Techniczne utrwalanie przebiegu czynności

Zmiany, jakie wprowadziła obowiązująca od 1 lipca 2015 roku nowelizacja procedury karnej, objęły wiele elementów postępowania przygotowawczego. W tym wykonywanych przez Policję czynności dochodzeniowo-śledczych, które następnie są podstawą postępowania jurysdykcyjnego prowadzonego zgodnie z nowym modelem „kontrydiktoryjnego procesu karnego”.

**M**ając na uwadze zachowanie jak najwyższego standardu pracy policjantów, dyrektor Biura Służby Kryminalnej zwrócił się do komendantów wojewódzkich Policji i jednostek równorzędnych z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na utrwalanie materiału dowodowego zgodnie z art. 147 k.p.k. Chodzi zarówno o podstawy prawne, jak i zasady technicznego utrwalania przebiegu czynności w ramach prowadzonych przez Policję postępowań przygotowawczych.

Artykuł 147 k.p.k. jest podstawą procesową utrwalania przebiegu czynności procesowych za pomocą urządzeń audiowizualnych. Utrwalenie audiowizualne czynności procesowych, z wyjątkami wskazanymi w art. 147 § 3 k.p.k., ma charakter fakultatywny i zależy od uznania organu procesowego przeprowadzającego daną czynność.

Jednakże, na co zwraca uwagę BSK, wartość zapisu audio lub audiowizualnego wyjaśnień oskarżonego (zeznań świadka) polega na tym, że w tej formie zapisu utrwalane są własne sformułowania i wypowiedzi oskarżonego (świadka), niewystylizowane przez inną osobę (protokolującą). Pozwala to na gruntowniejszą ocenę spontaniczności składanych wyjaśnień lub zeznań.

Zastosowanie zapisu pełnego, tj. zarówno dźwięku, jak i obrazu, powinno być stosowane w sprawach, w których zasadne jest uzyskanie możliwie pełnego „obrazu” przebiegu czynności – zarówno wypowiedzi, jak i reakcji niewerbalnych (np. gestów, wyrazu twarzy) uczestniczących w niej osób. W szczególności zatem powinno być stosowane w praktyce policyjnej

w sprawach skomplikowanych, o dużym ciężarze gatunkowym, podczas czynności procesowych, w trakcie których złożone wyjaśnienia lub zeznania będą kluczowe dla zebranego materiału dowodowego.

BSK zwraca również uwagę, że utrwalenie może dotyczyć każdej czynności protokolowanej, a zatem każdej czynności, z której przebiegu ustawa wymaga (art. 143 § 1 k.p.k.) lub dopuszcza (art. 143 § 2 k.p.k.) sporządzenie protokołu. Tym samym biuro podkreśla konieczność stosowania technicznego utrwalania przebiegu wszystkich poszczególnych form czynności procesowych wskazanych w art. 143 § 1 pkt 1–9 k.p.k., a szczególnie czynności niepowtarzalnych, np. oględzin, okazania, eksperymentu procesowego.

Zgodnie z art. 147 § 1 k.p.k. o rejestracji czynności procesowej należy zawsze uprze-

dzić osoby w niej uczestniczące. Decyzja organu procesowego o utrwaleniu tej czynności nie jest uzależniona od zgody osoby, z którą czynność jest wykonywana. Jednakże obowiązkowe jest poinformowanie uczestników o samym fakcie rejestracji jej przebiegu. Biuro wskazuje, że zapis przebiegu czynności za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk jest pomocniczą formą utrwalenia przebiegu czynności procesowej i nie zwalnia z obowiązku sporządzenia protokołu. Zgodnie z art. 147 § 3 k.p.k. można w takich przypadkach, sporządzając protokół, ograniczyć się do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział.

Należy pamiętać, że utrwalenie czynności procesowych w oparciu o art. 147 k.p.k. powinno odbywać się z zachowaniem wymogów określonych w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 września 2012 r. w sprawie rodzaju urządzeń i środków technicznych służących do utrwalania obrazu lub dźwięku do celów procesowych oraz sposobu przechowywania, odtwarzania i kopiowania zapisów. ■

BSK/KK

## REKLAMA



**Studia  
PODYPLOMOWE  
rekrutacja  
2015/2016**

**Bezpieczeństwo Wewnętrzne**

---

**Bezpieczeństwo Wewnętrzne  
Zabezpieczenie medyczne sytuacji  
kryzysowych**

- SPRAWDŹ NA -

 (22) 55 22 925

 [podyplomowe.inp.uw.edu.pl](http://podyplomowe.inp.uw.edu.pl)

**DLA NAS** Dobry obyczaj w Policji (32)

# Wizyta w szkole czy przedszkolu

Jak zawsze we wrześniu uczniowie wracają do szkół, a policjantki i policjanci będą spotykać się z nimi, by przybliżyć tematykę bezpieczeństwa.

**W**izyta taka to przede wszystkim szansa na przekazanie dzieciom i młodzieży wiedzy na temat bezpiecznego zachowania na drodze, szkodliwości narkotyków i dopalaczy czy reagowania w niebezpiecznych sytuacjach. Spotkanie z uczniami to także budowanie dobrego wizerunku Policji. Na tym drugim aspekcie wizyty chciałbym się skoncentrować.

Trzeba pamiętać, że dla wielu przedszkolaków i uczniów spotkanie z policjantką czy policjantem jest jedyną okazją do zobaczenia policjanta „na żywo”. Jest to też spotkanie, podczas którego funkcjonariusze nie są surowymi stróżami prawa, a tymi, którzy pomagają. I tu uwaga – najlepszą wizerunkowo sytuacją dla Policji będzie taka, kiedy Policja będzie postrzegana przez obywateli jako instytucja, która im przede wszystkim pomaga.

Wizyta w placówce oświatowej jest szansą na przekonanie najmłodszych do tego, że Policji warto zaufać, że policjanci są po to, żeby chronić dzieci przed zagrożeniami, że są tymi, którzy stoją po „dobrej stronie mocy”. Spotkania z uczniami nie należą do najłatwiejszych, także z tego powodu, że niektóre dzieci mają stereotypowe i negatywne wyobrażenie o Policji.

Znajomość specyfiki szkolnego środowiska pozwoli przeprowadzić interesujące i przydatne słuchaczom spotkanie, ale też spowoduje korzyści wizerunkowe. Dzieci są uważnymi i wdzięcznymi słuchaczami, ale są wyczulone na wszelki fałsz. Szczerłość musi być więc podstawowym elementem komunikowania. Drugim jest obrazowość języka. Dzieci z zainteresowaniem będą słuchały dobrze opowiedzianych historii.

Jeśli chodzi o młodzież, sprawa jest trudniejsza. Młodzież często ulega obiegowym opiniom dotyczącym Policji. Zadaniem policjantów spotykających się z młodzieżą jest takim stereotypom zaprzeczyć. Podczas spotkań z młodzieżą trzeba się przygotować na trudne pytania. Prowadzący spotkanie nie może dać się sprowokować, a najlepszym wyjściem z trudnej sytuacji będą dobre, dowcipne pointy.

Ważnym czynnikiem jest też spójność przekazu. Policjantka czy policjant powinien zachowywać się podczas spotkania, a także przed i po nim zgodnie z tym co mówi. Wyobraźmy sobie, że funkcjonariusz prowadzący pogadankę będzie mówił o szkodliwości stosowania używek, a sam przed spotkaniem będzie palił papierosy przed wejściem do szkoły. Pamiętajmy, że nie jesteśmy anonimowi, a dzieci i młodzież bardzo uważanie obserwują nasze zachowanie. ■

Prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ,  
znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego  
i dobrego obyczaju. Rektor WSUS w Poznaniu.  
Członek honorowy Rady Programowej  
Czasopisma „Policja 997”



## Grafik w systemie zmianowym

*Chciałbym uzyskać informację dotyczącą prawidłowego sporządzania grafiku miesięcznego dla policjantów pełniących służbę w systemie zmianowym oraz jego rozliczanie. Dokładnie interesuje mnie L4, które wypada w weekend, oraz rozliczanie nadgodzin w grafiku w sytuacji, gdy policjant pracuje w systemie zmianowym 12-godzinny?*

**Odpowiedź:**

Jak dowiedzieliśmy się w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego, dostrzeżono tam, że rozliczanie czasu służby może stwarzać problemy oraz że występuje różnorodność w sposobie rozliczania czasu służby policjantów. Potwierdziły to również czynności badawcze realizowane w ostatnim czasie w całym kraju w ramach wykorzystania modułu „Siły i środki” w SWD.

W związku z tym rozpoczęto już prace zmierzające do szczegółowego wyjaśnienia wszelkich wątpliwości i ujednoczenia zasad regulujących tę kwestię. Propozycje, nad którymi pracuje Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego, poddane zostaną wewnętrznym konsultacjom z innymi, merytorycznie zainteresowanymi, biurami KGP, a po ich ostatecznym zatwierdzeniu staną się częścią składową nowych, bardziej precyzyjnych instrukcji użytkownika SWD i SESPol.

Poinformujemy o nich także na łamach miesięcznika „Policja 997”. ■

Redakcja

## Przenoszenie broni

*Czy, biorąc pod uwagę par. 8.2 Zarządzenia 852 KGP z 20 lipca 2011 roku w sprawie zasad przyznanej i użytkowanej broni palnej przez policjantów, dozwolone jest noszenie broni palnej w specjalnych, przypinanych do pasa „saszetkach”, które mają wbudowaną kaburę? Czy dozwolone jest noszenie toreb, saszetek, pasów do skrytego noszenia broni przez policjantów w ubiorze cywilnym w trakcie służby?*

**Odpowiedź:**

Problematyka dotycząca broni palnej stanowiącej wyposażenie policjantów jest zawarta w zarządzeniu nr 852 Komendanta Głównego Policji z 20 lipca 2011 r. w sprawie zasad przyznawania i użytkowania broni palnej przez policjantów (Dz.Urz. KGP z 2011 r., nr 6, poz. 38). Zarządzenie to w par. 8 ust. 2 reguluje również sposób przenoszenia broni palnej przez policjantów pełniących służbę w ubiorze cywilnym.

Zgodnie z postanowieniami cytowanego paragrafu policjant pełniący służbę w ubiorze cywilnym ma obowiązek nosić broń palną krótką w miejscu niewidocznym dla otoczenia, w sposób zapewniający sprawne i szybkie jej dobycie oraz bezpieczne przenoszenie, jeżeli kierownik jednostki Policji nie wyda innego polecenia. W związku z powyższym policjant pełniący służbę w ubiorze cywilnym jest obowiązany nosić broń palną w kaburze stanowiącej jego wyposażenie, z wyjątkiem sytuacji, w której kierownik jednostki Policji wyda inne polecenie. Co prawda przywołany przepis nie wskazuje wprost kabury do noszenia broni palnej przez policjanta nieumundurowanego, niemniej jednak w tym przypadku ma zastosowanie art. 60 ustawy o Policji, który stanowi, że policjant w czasie służby jest obowiązany do noszenia przepisowego munduru i wyposażenia, a Komendant Główny Policji określa przypadki, w których policjant w czasie wykonywania obowiązków służbowych nie ma obowiązku noszenia munduru. ■

podinsp. Arkadiusz Kowalczyk  
ekspert Wydziału Prewencji Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP



## Adam Bodnar rzecznikiem praw obywatelskich

Dr Adam Bodnar, 38-letni dr prawa, wiceprezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, został nowym rzecznikiem praw obywatelskich. Kadencja RPO trwa 5 lat.

**K**andydaturę dr. Adama Bodnara na to stanowisko wysunęła koalicja ponad 50 organizacji pozarządowych, wśród nich m.in. Fundacja Panoptikon, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego (PTPA), Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny i Greenpeace Polska. Kontrkandydatką była Zofia Romaszewska, zgłoszona przez Prawo i Sprawiedliwość.

Prezentując swój program podczas przesłuchania w sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, dr Adam Bodnar podkreślał m.in.

— R E K L A M A —

### Zawiadamiamy,

że w październiku 2015 r. uruchamiamy XVIII edycję Studiów Podyplomowych

### BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO I RZECZOZNAWSTWO SAMOCHODOWE,

prowadzonych przez Wydział Mechaniczny Wojskowej Akademii Technicznej przy współudziale Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej, Stowarzyszenia Rzeczników Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego i Instytutu Transportu Samochodowego.

Program Studiów obejmuje 10 zjazdów (od października 2015 r. do czerwca 2016 r.), w tym: Studia Podyplomowe w soboty i niedziele oraz Szkolenia Specjalistyczne w piątki.

### Szczegółowe informacje:

www.wme.wat.edu.pl  
zakładka: studia podyplomowe  
tel. +48 261 837 732;  
e-mail: [olga.michnikowska@wat.edu.pl](mailto:olga.michnikowska@wat.edu.pl)

wagę działania antydyskryminacyjnego, podniósł problem osób trwale wykluczonych i bezdomnych oraz problemy z dostępem do służby zdrowia. Krytycznie odniósł się też do kwestii przyjmowania uchodźców. Jego zdaniem „Polska nie jest przygotowana, by integrować uchodźców z naszym społeczeństwem”. Mówił też o konieczności przejrzystości sprawowania władzy. Zdaniem Bodnara rzecznik powinien „ostrzegać polityków przed potencjalnymi zagrożeniami praw jednostki, krytykować, kiedy podejmują działania im zagrażające”.

Nowy rzecznik podkreśla m.in. istotę aktywności RPO w regionach. W swoim programie deklaruje zamiar odbywania 16 spotkań rocznie z organizacjami lokalnymi – po jednym na każde województwo.



W Sejmie za kandydaturą Adama Bodnara głosowało 239 posłów. Senat zatwierdził wybór dokonany przez Sejm. W tajnym głosowaniu dr. Bodnara poparło 41 senatorów, 39 było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Dotychczasowe najważniejsze osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej Adama Bodnara wiążą się z prawami człowieka. Pracował jako adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka UW, prowadził zajęcia m.in. w Akademii Prawa Europejskiego w Trewirze, radach adwokackich, Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, dla Komisji ds. Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Rządowego Centrum Legislacji i innych instytucji.

Od grudnia 2013 r. do 2017 r. jest członkiem Rady Dyrektorów Funduszu ONZ na rzecz Ofiar Tortur. Uczestniczył w reprezentacji funduszu na oficjalnych spotkaniach z Komitetem Przeciwko Torturom ONZ. Brał udział w lipcu 2014 r. w misji ONZ do Armenii. W latach 2012–14 pełnił funkcję zastępcy członka Rady Ekspertów Europejskiego Instytutu na rzecz Równości Płci (European Gender Equality Institute). W 2013 r. był kandydatem organizacji pozarządowych zrzeszonych w Civic Solidarity Platform na specjalnego sprawozdawcę ONZ ds. obrońców praw człowieka.

W Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Adam Bodnar nadzorował przygotowywanie raportów na temat przestrzegania praw człowieka w Polsce dla Agencji Praw Podstawowych UE, koordynował też kontakty HFPC z organizacjami międzynarodowymi (szczególnie Radą Europy oraz UE) i pozarządowymi.

Wywiad z dr. Adamem Bodnarem zatytułowany „Poprawić to, co szwankuje” publikowaliśmy w tegorocznym czerwcowym numerze „Policji 997”. ■

ELŻBIETA SITEK  
zdj. Andrzej Mitura



## Podinsp. Elżbieta Szatanik



Kontynuujemy cykl prezentujący sylwetki policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, zapoczątkowany w kwietniowym numerze naszego miesięcznika. Tym razem przedstawiamy podinsp. Elżbietę Szatanik, pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie.

**P**elniała służbę w pionie prewencji, a następnie w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Gryfinie. Poza służbą zawsze aktywnie uczestniczyła w życiu lokalnej społeczności. Wielokrotnie realizowała przedsięwzięcia skierowane do najmłodszych mieszkańców woj. zachodniopomorskiego. Między innymi w latach 1998–2002 prowadziła zajęcia dla młodzieży akademickiej i dzieci (spotkania, wycieczki, rajdy) w ramach sprawowanej funkcji opiekuna merytorycznego grupy studentów realizujących projekt pn. *Starszy brat, starsza siostra*. W latach 2000–2013 była wojewódzkim koordynatorem Procedury Niebieskiej Karty. Do najważniejszych autorskich projektów policjantki należą m.in. realizowane w kilku edycjach dwa programy:

– *Wojewódzki projekt w zakresie minimalizacji traumatycznych przeżyć dzieci w rodzinach uwikłanych w przemoc*, mający na celu obniżenie napięcia i lęku u dzieci biorących udział w czynnościach procesowych oraz znajdujących się w szczególnie trudnych sytuacjach losowych.

– Program pn. *Złota kartka dla sprawcy przemocy*, którego głównym założeniem było jednoczesne wielopodmiotowe oddziaływanie na sprawcę celem eliminacji zachowań przemocowych oraz profesjonalna pomoc rodzinom uwikłanym w przemoc.

Od 1 kwietnia 2013 roku podinsp. Elżbieta Szatanik jest pełnomocnikiem KWP ds. ochrony praw człowieka. Dbą o przestrzeganie wysokich standardów tych praw. Realizuje szkolenia o wielokulturowości, profilaktyce przestępstw motywowanych uprzedzeniami, przestrzeganiu zasad równego traktowania i etyki zawodowej oraz tolerancji dla odmienności. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, realizując konferencje, spotkania, wizyty studyjne, warsztaty i szkolenia dotyczące praw człowieka. Uczestniczy w pracach Zespołu wojewódzkiego ds. przeciwdziałania dyskryminacji i mowie nienawiści wobec grup mniejszościowych, powołanego przez wojewodę zachodniopomorskiego w 2014 r. Tylko w ostatnim kwartale

koordynowała MultiTrening dla miejskich/powiatowych liderów w obszarze praw człowieka. W partnerstwie z Amnesty International Szczecin uczestniczyła w projekcie pn. *Biegiem w obronę praw człowieka*, realizowanego w ramach globalnej kampanii Stop Torturom. Realizuje kolejne moduły projektu partnerskiego KWP z Oddziałem Zachodniopomorskim Polskiego Związku Głuchych pn. Bezpieczni Obywatele Świata Ciszy, który zakłada usprawnienie pracy Policji w regionie na rzecz głuchych przez upowszechnienie wiedzy na temat działań Policji i możliwości uzyskania pomocy przez osoby pokrzywdzone. Podejmuje interwencje na prośbę zarówno policjantów, pracowników Policji, jak i każdej osoby potrzebującej pomocy lub informacji. Uzyskała certyfikowane uprawnienia do podejmowania interwencji oraz udzielania pomocy osobom będącym w kryzysie psychologicznym. W roku ubiegłym ukończyła studia podyplomowe w zakresie neurokognitywistyki w PUM w Szczecinie. Z wykształcenia jest nauczycielką. Prywatnie lubi bardzo dalekie podróże i słuchać bluesa. ■

ELŻBIETA SZATANIK  
zdj. Andrzej Mitura

– R E K L A M A –



## Alkomat przesiewowy najnowszej generacji

Certen Professional to **alkomat przesiewowy z wysokiej jakości sensorem elektrochemicznym**. Pozwala na dokonanie dużej liczby pomiarów w niewielkich odstępach czasu, nawet w minusowych temperaturach. Umożliwia przeprowadzenie testu pasywnego.

Gwarancja: 24 miesiące, darmowa kalibracja przez pierwszy rok użytkowania. **Na czas kalibracji urządzenia dostarczamy alkomat zastępczy.**



cena:  
**877,32**  
ZŁ / NETTO

Skontaktuj się z naszym  
Działem Handlowym:  
**+48 728 867 692**  
**karol.stasik@certen.com**



**WWW.CERTEN.COM**





## Porozumienia podpisane

Porozumienie regulujące zasady współpracy Komendanta Głównego Policji z organizacjami związkowymi reprezentującymi pracowników Policji oraz porozumienie określające zasady współpracy Komendanta Głównego Policji i organizacji związkowych zrzeszających pracowników Policji KGP zostały podpisane przez gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego i przedstawicieli związków zawodowych reprezentujących pracowników Policji i MSW.

Celem pierwszego ma być poprawa ochrony praw pracowniczych, interesów zawodowych, materialnych, socjalnych i kulturalnych pracowników Policji, emerytów i rencistów oraz członków ich rodzin. Drugie porozumienie określa zasady współpracy Komendanta Głównego Policji ze związkami działającymi w KGP.

– W odróżnieniu od policjantów, którzy mają jeden związek, reprezentacja związkowa pracowników jest liczna. To powoduje, że wypracować kompromis zadowalający wszystkie strony jest trudniej, ale jak się okazuje, jest to możliwe. Wszystkim państwu za zaangażowanie i trud włożony w powstanie tych dokumentów bardzo dziękuję – zwrócił się gen. insp. Krzysztof Gajewski do uczestniczących w uroczystości reprezentantów związków zawodowych.

Komendant, dziękując za dialog, zadeklarował, że związki zawodowe także w przyszłości mogą liczyć na otwartość. Zapowiedział, że przy najbliższej okazji zwróci się do komendantów wojewódzkich z apelem, aby w swoich garnizonach, korzystając z dobrych wzorów, także uregulowali zasady współpracy ze związkami reprezentującymi pracowników. ■

KK

zdj. Andrzej Mitura

## TLSO poszukiwani

Główny Sztab Policji KGP prowadzi wśród policjantów nabór na funkcję oficerów łącznikowych (TSLO) przy reprezentacjach narodowych, które będą przebywać na terenie Polski podczas Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej EHF EURO 2016. Ogłoszenie i procedura naboru dostępne są na stronie [www.isp.policja.pl](http://www.isp.policja.pl). Termin składania ofert mija 2 października br.

XII ME w Piłce Ręcznej rozpoczną się 15 i zakończą 31 stycznia 2016 r. Mecze będą rozgrywane w pięciu halach. W Gdańsku, Sopocie, Katowicach, Wrocławiu i Krakowie. ■



GSP KGP

## Jakie podwyżki?

Na wzrost wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników w służbach mundurowych podległych MSW przeznaczona zostanie kwota około 390 mln zł – poinformowała minister Teresa Piotrowska.

Podwyżki, które zostaną wprowadzone od stycznia 2016 r., będą oznaczały wzrost wynagrodzenia o około 4 proc. dla funkcjonariuszy i około 6 proc. dla pracowników. Większa pensja przełoży się na wzrost nagrody rocznej oraz zwiększenie funduszu nagród uznaniowych i zapomóg. Podwyżki otrzymają także pracownicy resortu spraw wewnętrznych.

– Zgodnie z sugestiami związków zawodowych wszystkich służb podległych MSW podczas Forum Dialogu Społecznego, nie będą to podwyżki przyznawane równo na każdy etat – zaznaczyła szefowa MSW.

Cała kwota zostanie podzielona na wszystkie służby, a następnie komendanci prześlą je podległym jednostkom. Na poziomie jednostek powiatowych, komendanci służb, po konsultacjach ze związkami zawodowymi, będą decydowali o kwocie podwyżki na poszczególne stanowiska.

Wysokość zapowiadanych podwyżek oprotostował NSZZ Policjantów, który, powołując się na obietnice złożone przez byłego premiera Donalda Tuska, oczekiwały wzrostu wynagrodzeń na poziomie 300 zł. Tymczasem, jak wynika z informacji przekazanych związkowcom przez KGP, środki finansowe według projektu planu wydatków Policji na 2016 r. pozwolą podnieść uposażenie policjantów średnio o 161 zł. ■

KK



## Biskup Guzek generałem brygady

Biskup połowy Wojska Polskiego, krajowy duszpasterz Policji Józef Guzek 1 sierpnia 2015 r. odebrał z rąk ówczesnego zwierzchnika sił zbrojnych, Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, nominację na stopień generała brygady. Na wniosek ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka obok bp. Józefa Guzka buławy generalskie odebrało siedmiu oficerów Wojska Polskiego. Dziesięciu otrzymało awanse na wyższe stopnie generalskie oraz admirałski.

Bp. Józef Guzek urodził się 18 marca 1956 r. w Wadowicach. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 maja 1981 r. w katedrze na Wawelu z rąk kard. Franciszka Macharskiego. Święcenia biskupie przyjął 15 września 2004 r. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. 4 grudnia 2010 r. papież Benedykt XVI mianował bp. Józefa Guzdką biskupem połowym Wojska Polskiego. 16 marca 2011 r. podczas 354. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski został mianowany delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji. ■

KK

zdj. Paweł Ostaszewski



## Rocznica Kaplicy

25 lat temu na terenie Oddziału Prewencji Policji w Gdańsku została poświęcona Kaplica Policyjna. Od tego czasu działa też duszpasterstwo posługujące policjantom i ich rodzinom. 30 sierpnia na uroczystej rocznicowej mszy świętej obecny był gen. insp. Krzysztof Gajewski – Komendant Główny Policji, p.o. komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Marian Szlinger

oraz generał brygady Józef Guzek – biskup połowy Wojska Polskiego.

W mszy uczestniczyli policjanci garnizonu pomorskiego, zaproszeni goście oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb mundurowych.

Poświęcenie pierwszej w III Rzeczypospolitej Kaplicy Policyjnej pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski miało miejsce 20 maja 1990 r. Dokonał go biskup senior Tadeusz Gocłowski i to właśnie on po 25 latach poprowadził rocznicową mszę. ■

KK/KWP Gdańsk  
zdj. Andrzej Mitura



## Polska flaga na Paradzie Narodów

Kilkaset policjantek z całego świata przemaszerowało przez centrum Cardiff w Wielkiej Brytanii, aby uczcić 100-lecie kobiet w brytyjskiej policji. Parada otwierała 53. konferencję Międzynarodowego Stowarzyszenia Kobiet w Policji (IAWP), które również w tym roku obchodzi setną rocznicę istnienia.

IAWP powstała w USA w 1915 roku. Założycielkami były pierwsze amerykańskie policjantki, które chciały stworzyć profesjonalną platformę wymiany informacji, rozwoju i dzia-

łania na rzecz wyrównywania szans kobiet w policji. Dziś organizacja zrzesza członków z ponad 60 krajów świata. W symbolicznym marszu spod historycznego zamku w Cardiff do nowoczesnego Motorpoint Arena, gdzie odbyła się konferencja, uczestniczyły policjantki z 77 krajów świata. Polską flagę niosła wiceprezydent Europejskiej Sieci Policjantek (ENP) w Polsce i zastępca naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji kom. Beata Radoń.

– Jestem dumna, że mogłam reprezentować nasz kraj i polską Policję – mówi kom. Radoń. – W lipcu z okazji 90. rocznicy kobiet w polskiej Policji i 96. rocznicy powołania Policji Państwowej do Warszawy przybyły delegacje 42 państw. Przybyła także prezydent ENP Montserrat Pina Martínez. Dla nas, policjantek, jest to szczególne wydarzenie, które pozwala zaprezentować naszą historię i wkład w rozwój służby w policji na całym świecie. ■

BEATA PERKOWSKA  
zdj. archiwum

## Pielgrzymka służb mundurowych

Przedstawiciele służb mundurowych oraz ich rodziny po raz kolejny pieszo pielgrzymowali na Świętą Górę Grabarkę, powszechnie zwaną sercem polskiego prawosławia.

Po nabożeństwie w Siemiatyczach pielgrzymi wyruszyli w ponad 12-kilometrową trasę. Po dotarciu na miejsce Jego Ekscelencja ks. biskup Jerzy, prawosławny ordynariusz wojskowy, delegat św. Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ds. duszpasterstwa Policji uroczystie poświęcił krzyż, dziękując uczestnikom za trud, jaki ponoszą podczas pełnienia służby dla bezpieczeństwa i obrony kraju. ■

HS

## Konkurs rozstrzygnięty

Jury literackiego konkursu „Moja służba” przyznało dwie równorzędne nagrody mł. asp. Danucie Kalinowskiej z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie – za pracę „Policjant też człowiek”, i Jerzemu Szulcowi – za pracę „Confetti”. Wyróżniono także pracę „Dziecka płacz” sierż. Anny Orlikowskiej z KPP w Człuchowie. Poza konkursem nagrodzono wspomnienia z pierwszych dni II wojny światowej na terenie Małopolski Stanisława Cyganika, funkcjonariusza Policji Państwowej w latach 1924–1939. Celem konkursu, którego organizatorem było Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej, była prezentacja doświadczeń związanych ze służbą w Policji. Patronat honorowy nad konkursem objęli Komendant Główny Policji i komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu. ■

BP



# Warto pomagać

Podczas tegorocznego Święta Policji na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie laureaci VIII edycji Konkursu „Policjant, który mi pomógł” odebrali z rąk premier Ewy Kopacz statuetki zwycięzców. Wśród pięciu wyróżnionych znalazła się asp. sztab. Aldona Nowak z KPP w Gnieźnie.

**W** konkursie, organizowanym przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, nagradzani są policjanci wzorowo wypełniający swoje obowiązki i pomagający ofiarom krzywdzonym przez najbliższych.

*Wieloletnie doświadczenie, niespotykane zaangażowanie w pracę z całymi rodzinami, człowiek-instytucja, rzetelność i oddanie, świetna znajomość kilku pokoleń gnieźnieńskich rodzin, skuteczność oddziaływania wręcz magiczna, świetnie współpracująca z mediami, dzięki czemu propaguje wiedzę o miejscach udzielania pomocy, a także zachęca do ujawniania przemocy i daje nadzieję na uwolnienie się z bezsilności, gotowość do udzielania pomocy bez względu na porę dnia i nocy, chorobę czy wakacje, różnorodność stosowanych metod i wiedzy z różnych dziedzin – psychologii, pedagogiki, pracy społecznej, prawa – takimi słowami można zdefiniować postać i służbę Aldony Nowak. W Gnieźnie jest synonimem pomocy!*

To fragment zgłoszenia, które napłynęło do organizatorów konkursu. Jednego zgłoszenia, bo jest jeszcze drugie. Oba wysłały instytucje z Gniezna: w imieniu Urzędu Miasta prezydent Tomasz Budasz, a w imieniu Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwi-



Krajowy duszpasterz Policji bp Józef Guzdek podczas uroczystości w sali konferencyjnej Ordynariatu Polowego WP wręczył laureatom listy gratulacyjne i Medale św. Jana Pawła II

działania Przemocy w Rodzinie w Gnieźnie jego przewodnicząca Renata Góralczyk-Zielonka.

O gnieźnieńskiej policjantce wszyscy wypowiadają się w samych superlatywach. Także jej szef insp. Artur Sobolewski, komendant powiatowy Policji w Gnieźnie.

– Pani Aldona to bardzo doświadczona policjantka, zaangażowana w to, co robi – mówi. – Rozumie problemy młodych ludzi. W zasadzie nie rozgranicza godzin pracy od czasu wolnego. Kiedy ludzie jej potrzebują, zawsze jest do ich dyspozycji. Wielu ludzi podziwia ją w Gnieźnie, nie tylko ja. Myślę, że każda komenda chciałaby mieć taką policjantkę, a ja chciałbym, aby było ich więcej.

Pani Aldona do Policji trafiła... ze szkoły.

– Jestem z zawodu nauczycielem i przez dziewięć lat pracowałam w szkole – mówi nagrodzona policjantka. – Zawsze miałam bardzo dobry kontakt z uczniami, ale zdecydowałam się wstąpić do Policji, ponieważ chciałam mieć możliwość szerszego oddziaływania w sytuacjach, w jakich znajdują się osoby potrzebujące pomocy. Przeszłam kwalifikacje i w 1992 r. zaczęłam służbę.

Od 2007 r. asp. sztab. Aldona Nowak koordynuje pracę Zespołu Prewencji Kryminalnej, Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji KPP w Gnieźnie. Znana jest w całym mieście, a jej telefon dzwoni o najrozmaitszych porach. Jedni zwracają się do niej po imieniu, dla młodszych to „ciocia Aldona”. Nie tworzy niepotrzebnych barier. Uważa, że Policja jest od tego, aby wychodziła do ludzi i aby ci ludzie chętnie na Policję przychodzili.

– Pracuję właściwie 24 godziny na dobę – pani Aldona mówi wesoło, ale dobitnie. – Daję ludziom także mój prywatny telefon. Może ktoś będzie potrzebował zadzwonić w środku nocy, może będą dla niego ostatnią deską ratunku? Każdego człowieka trzeba wysłuchać, także takiego po przejściach, z wyrokiem. Nigdy nikogo nie można lekce-



ważać, czy odsyłać z kwitkiem. Każdego człowieka trzeba przyjąć, ponieważ jest człowiekiem i... trzeba pomagać, i to jest ważne.

Aldona Nowak zamyśla się i dodaje: – Wie pan, co jeszcze jest ważne, a może najważniejsze w tej pracy?

Żeby ktoś nie przeszkadzał. Jeżeli nikt nie będzie przeszkadzał, to ja wiem, jak pomagać i robię to skutecznie. Ja akurat mam to szczęście, że mam świetnego szefa i dobrych współpracowników, ale nie wszędzie tak jest.

Gnieźnieńskiej policjantce gratulowało już całe miasto, ale mocno utkwiała jej w pamięci

jedna scena. Policjantka idzie ulicą i nagle słyszy za sobą znajomy szept: „Pani Aldono, pani Aldono! Pani jest człowiekiem roku!”. Policjantka odwraca się i mówi: „Nie człowiekiem roku, tylko laureatką konkursu *Policjant, który mi pomógł!*”. A szeptujący na to „To tym bardziej! To jeszcze lepiej! Należy się pani!”.



Asp. sztab. Aldonie Nowak gratuluje minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska

– I to jest miłe, a tego pana znalazłam z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gdzie działałam – pani Aldona uśmiecha się. – Miłe są też chwile, gdy ktoś przyjdzie i powie „bardzo mi pani pomogła, cieszę się, że panią spotkałam”. Warto żyć dla takiej chwili, warto pomagać. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor



# Integracja na sportowo

Ostatnie sekundy meczu finałowego podczas turnieju piłki nożnej. Nasi wygrywają, szalony doping, napięcie sięga zenitu. Jest, końcowy gwizdek, euforia z wygranej. Wszyscy padają sobie w ramiona i gratulują...

**To** nie jest relacja z meczu kwalifikacyjnego do mistrzostw świata reprezentacji Polski, ale opis turnieju o puchar komendanta, jakich wiele organizowanych jest we wszystkich garnizonach oraz Komendzie Głównej Policji.

## TWÓRZMY MONOLIT

Trudno sobie wyobrazić lepsze warunki do integrowania ludzi. Wspólny cel, nasza drużyna, wielkie emocje, a następnie wspólne świętowanie sukcesu. Z badań prowadzonych przez korporacje wynika, że pracowników najbardziej integrują imprezy firmowe. Myślę, że dotyczy to również Policji oraz pozostałej części administracji. Podczas takiego wydarzenia zacierają się granice hierarchii służbowej. Bo przecież, gdy jesteś w drużynie z własnym komendantem i właśnie wychodzisz na stuprocentową pozycję do strzału, nie będziesz krzyczał „Panie Komendancie na prawo!”, albo komendant „Panie sierżancie Kowalski do przodu!”. Ale to nawet nie chodzi o hierarchię, tylko o emocje czy atmosferę, która panuje podczas imprez sportowych. Wówczas wszyscy jednoczymy się, tworzymy monolit, mamy wspólny cel, czyli... podobnie jak w służbie.

Ważnym elementem integrującym środowisko jest sama organizacja imprezy sporto-

wej. Wówczas muszą współpracować ze sobą związki zawodowe, strona służbowa, IPA, a czasami również inne organizacje lub stowarzyszenia. To jest właśnie okazja, która pozwala zapomnieć o podziałach, a czasami o osobistych urazach, gdyż zaproszeni goście nie powinni wiedzieć, jakie mamy problemy wewnętrzne. W szczególności, gdy są to goście z zagranicy. Zespalają nas również działania charytatywne, które najczęściej towarzyszą wydarzeniom sportowym w Policji.

## WIZERUNEK

Imprezy te to elementy kultury organizacyjnej, którą tworzą funkcjonariusze oraz pracownicy Policji bez względu na to, czy są przełożonymi, czy podwładnymi. Tyle z teorii, a praktyka? Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja, zawiera wszystkie elementy związane z szeroko pojętą komunikacją społeczną. Integruje środowisko służb mundurowych – w zawodach bierze udział kilkadziesiąt drużyn, również zagraniczne. Przy organizacji współpracują ze sobą przedstawiciele komend głównej i stołecznej, członkowie IPA, przedstawiciele związków zawodowych oraz instytucje zewnętrzne. Intencją turnieju jest nie tylko sportowa rywalizacja, lecz przede wszystkim oddanie hołdu tragicznie zmarłemu koledze, a w tle jasny przekaz, że nasza służba, nasze poświęcenie dla obywateli, szczególnie te najwyższe, nie zostaną zapomniane.

Dzięki takim turniejom kształtuje się też pozytywny wizerunek Policji. Zainteresowanie mediów, w tym stacji telewizyjnych o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim, sprawia, że obywatele mogą zobaczyć inną stronę Policji oraz dowiedzieć się, że policjanci pa-

miętają o zmarłych kolegach i nie pozostawiają ich rodzin bez pomocy.

## KOORDYNATOR

Kierownictwo Policji dostrzega ważną rolę sportu i rekreacji jako działań na rzecz integracji środowiska. Jesienią 2013 roku Komendant Główny Policji generał Marek Działo-szyński ustanowił funkcję koordynatora ds. organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych w Policji. Od tej pory wszelkie sprawy związane ze sportem w Policji są prowadzone w Gabinetie Komendanta Głównego Policji. Takie rozwiązanie pozwoliło usystematyzować i uprościć wiele procedur. Koordynator jest odpowiedzialny za opracowanie, a następnie realizację imprez, które swoim patronatem honorowym objął Komendant Główny Policji. Ostatnio jedną z najważniejszych były XV Mistrzostwa Świata Służb Mundurowych w Piłce Nożnej, które odbyły się 23–30 sierpnia w Krynicy-Zdroju. Kolejnym wyzwaniem będzie współorganizacja „Biegu Mundurowych” na 10 km w ramach festiwalu biegów odbywającego się co roku w pierwszej połowie września w Krynicy-Zdroju.

## SZCZYTNY CEL

Oprócz współzawodnictwa sportowego oraz zabawy niemal wszystkie imprezy połączone są wątkiem społecznym tj. gromadzeniem środków, które w całości przekazywane są na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, lub innych organizacji charytatywnych. Szacujemy, że przez ostatnie kilka lat dzięki organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych konto Fundacji zostało zasilone kwotą około kilkudziesięciu tys. zł. ■

ANDRZEJ KROPIWIEC  
zdj. Paweł Ostaszewski



# Sprawdzenie także w Interpolu

Każdego dnia policjanci sprawdzają dziesiątki tysięcy osób w bazach danych. Od 1 lipca br. każde takie sprawdzenie dokonywane jest automatycznie także w bazach danych Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – Interpol.



**Od** 1990 roku, kiedy zostało przywrócone polskie członkostwo w Interpolu, polska Policja współdziała z innymi państwami członkowskimi tej organizacji oraz Sekretariatem Generalnym, wymieniając informacje kryminalne, wnosząc o poszukiwania międzynarodowe oraz korzystając z baz danych zawierających informacje m.in. o poszukiwanych na arenie międzynarodowej przez inne państwa osobach, utraconych dokumentach, pozadach czy dziełach sztuki.

Zmiany prawne wprowadzone w ustawie o Policji, nowelizacja kodeksu postępowania karnego i ratyfikacja z początkiem 2015 r. statutu Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – Interpol pozwalają na efektywniejsze wykorzystywanie takich narzędzi Interpolu, jak noty i dyfuzje.

## Art. 605a k.p.k.

Data 1 lipca br. nie była przypadkowa, zbiegła się bowiem z wejściem w życie tzw. dużej nowelizacji procedury karnej. W następstwie zmian w k.p.k. pojawił się art. 605a, który stworzył brakującą dotychczas podstawę prawną do zatrzymania osoby na podstawie informacji o poszukiwaniach, zamieszczonej w bazie osobowej Interpolu.

Aby pomóc policjantom w realizacji zadań Komendant Główny Policji wydał *Zarządzenie nr 16 w sprawie not i dyfuzji Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – Interpol* (Dz. Urz. KGP 2015.44), które precyzuje sposób postępowania jednostki wnioskującej o rozesłanie dyfuzji lub publikację noty Interpolu oraz procedurę postępowania w przypadku odnalezienia osoby figurującej w bazie tej organizacji.

Do niedawna polskie Krajowe Biuro Interpolu (KBI) otrzymywane z Interpolu wnioski o poszukiwanie osoby rejestrowało w bazie krajowej (KSIP), natomiast od 1 lipca br. możliwe jest odpytywanie bazy osobowej Interpolu za pośrednictwem Systemu Poszukiwawczego Policji (SPP). Oznacza to, że podczas kontroli drogowej sprawdzenie osoby w bazie policyjnej robione jest automatycznie także w bazie Interpolu.

Z uwagi na zapis w art. 605a k.p.k., od momentu zatrzymania osoby poszukiwanej polskie organy ścigania mają tylko 48 godzin na uzyskanie z zagranicy wniosku o tymczasowe aresztowanie i przedstawienie go w sądzie. Jeżeli termin nie zostanie dotrzymany, postępowanie ekstradycyjne zostanie przerwane, a osoba poszukiwana zwolniona.

## DYFUZJA, NOTA

Tradycyjne zlecenie, jakim jest dyfuzja, dotyczące poszukiwań międzynarodowych osoby trafia tylko do państwa lub określonej grupy państw będących jej adresatem, natomiast nota, posiadająca zdecydowanie wyższą rangę, jest widoczna dla wszystkich biur Interpolu, a zawarta w niej informacja traktowana jest na forum Interpolu priorytetowo.

Na razie dostępne są informacje przyporządkowane dyfuzjom oraz notom oznaczonym kolorem czerwonym i żółtym, a więc dotyczące osób poszukiwanych w celu zatrzymania i ekstradycji oraz osób zaginionych.

Z czasem dostęp ten będzie rozszerzany o informacje zawarte w notach zielonych (patrz niżej „Noty Interpolu”). W BMWP są obecnie opracowywane procedury w przypadku tzw. trafienia w bazie Interpolu noty oznaczonej kolorem zielonym. O ile w kierunku „do Polski” dostęp do informacji jest obecnie ograniczony do not czerwonych i żółtych, o tyle „z Polski” mogą one wychodzić we wszystkich kolorach. Dostęp do kolejnych baz danych Interpolu za pośrednictwem SPP będzie uruchamiany sukcesywnie.

Ponieważ procedury dotyczące not i dyfuzji są dla większości policjantów nowością, BMWP zaplanowało przeprowadzenie szkoleń. Wiedza na ten temat zostanie przekazana oficerom kontaktowym ds. międzynarodowej wymiany informacji kryminalnych w KWP/KSP, którzy następnie będą szkolić policjantów w swoich garnizonach. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA

Zarządzenie nr 16 Komendanta Głównego Policji z 30 czerwca 2015 r., wraz z procedurą postępowania w przypadku odnalezienia osoby figurującej w bazie Interpolu, można znaleźć w Centrum Dystrybucji Oprogramowania, w zakładce Współpraca Międzynarodowa – Interpol.

## Noty i dyfuzje Interpolu

**Nota** – wniosek o współpracę lub o ostrzeżenie międzynarodowe adresowane do wszystkich państw członkowskich Interpolu. Jest publikowana przez Sekretariat Generalny Interpolu na wniosek krajowego biura państwa członkowskiego, podmiotu międzynarodowego lub z inicjatywy Sekretariatu. Jest rejestrowana w bazie danych Interpolu.

**Dyfuzja** – wniosek o współpracę lub ostrzeżenie międzynarodowe wysyłane przez krajowe biuro państwa członkowskiego do państwa lub państw członkowskich. Jest rejestrowana w bazie danych Interpolu.

**Każdej z not przypisany jest określony kolor i cel:**

**Czerwony** – zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie i ekstradycja osoby poszukiwanej.

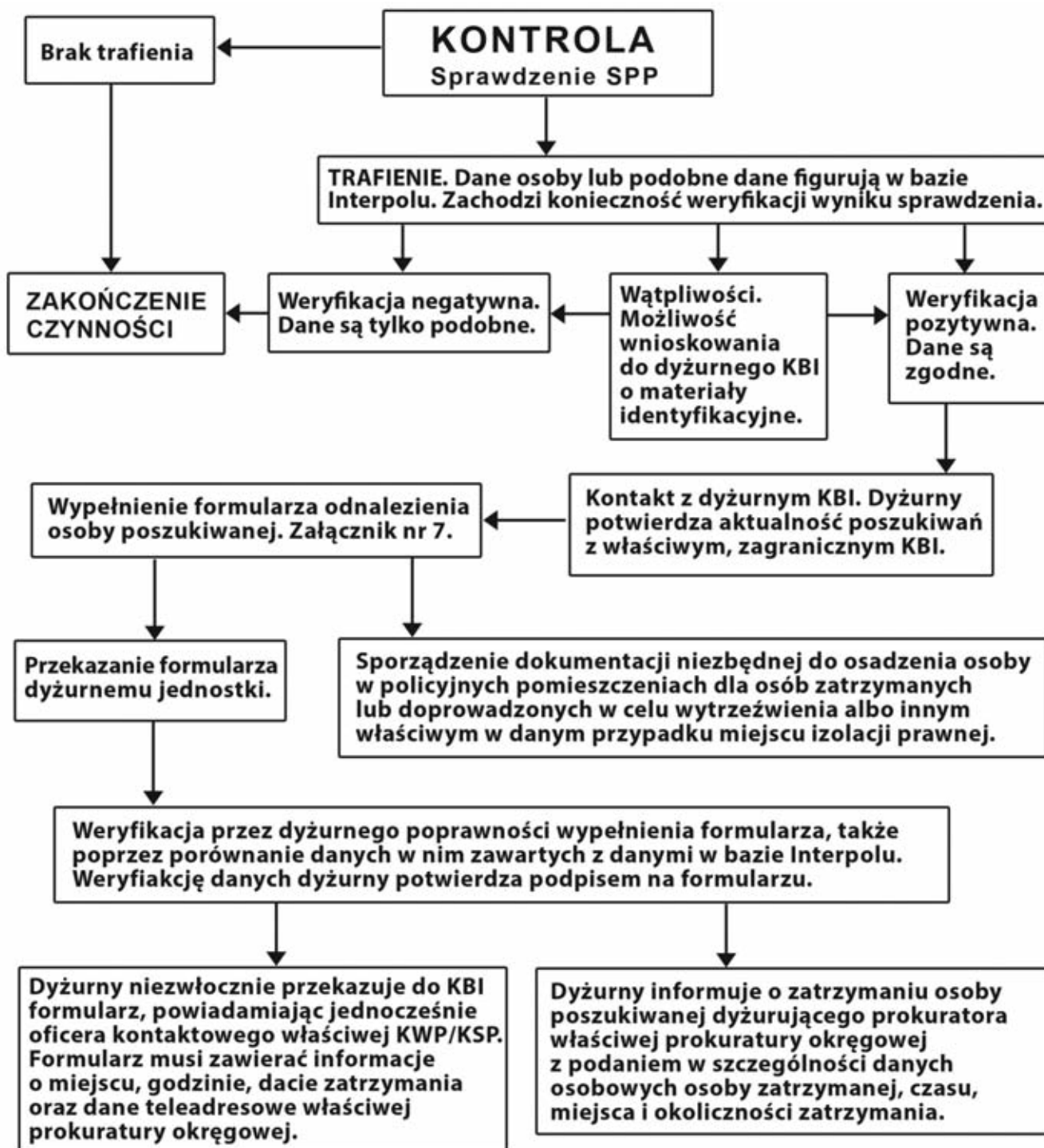
**Niebieski** – uzyskanie dodatkowych informacji o osobie, **ustalenie miejsca pobytu** lub tożsamości w związku z prowadzonym postępowaniem.

**Zielony** – **ostrzeżenie** policji danego państwa członkowskiego o osobie, która popełniła określone przestępstwo na terytorium tego państwa i istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełni podobne przestępstwo za granicą.

**Żółty** – ustalenie miejsca pobytu **osoby zaginionej** lub ustalenie tożsamości osoby.

Interpol publikuje także: noty czarne dot. niezidentyfikowanych zwłok, fioletowe opisujące nowe niespotykane dotychczas *modus operandi*, pomarańczowe ostrzegające o nagłych zdarzeniach stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, noty błękitne publikowane na wniosek Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz noty dotyczące utraconych dzieł sztuki. ■

## PROCEDURA POSTĘPOWANIA W PRZYPADKU ODNALEZIENIA OSOBY NA SKUTEK SPRAWDZENIA W BAZIE DANYCH INTERPOLU (CZERWONA NOTA/DYFUZJA)





## Zajęty majątek

2 miliardy euro wart był majątek zajęty przez włoskie służby w ramach akcji wymierzonej przeciwko kalabryjskiej mafii. Policja, Karabinieri i Guardia Financiera na wniosek prokuratury zajęły 56 firm kontrolujących hazard w internecie. Zatrzymano 41 osób.

Zdaniem krajowego prokuratora do walki z mafią Franco Robertiego hazard internetowy to podstawowy mechanizm wykorzystywany przez 'Ndranghetę do prania pieniędzy pochodzących z przemytu i handlu narkotykami. Kalabryjska mafia, od lat 90. XX w. uważana za najpotężniejszą we Włoszech, jest jednym z głównych światowych graczy na czarnym rynku handlu narkotykami. ■

## Zdjęcia dzieci nie w sieci

Rodzice 12-letniej dziewczynki nie będą mogli umieszczać jej zdjęć w internecie. To efekt wyroku portugalskiego sądu II instancji, który uznał, że dzieci, których zdjęcia trafiają do sieci, mogą stać się celem przestępców seksualnych. Zdaniem sędziów każdy człowiek, a więc także dziecko, posiada prawo do zachowania prywatności i dysponuje prawem do własnego wizerunku. „Dziecko nie jest przedmiotem należącym do rodziców. Ma prawo pozostać anonimowe w takich miejscach, jak internet. Obowiązkiem rodziców jest ochrona wizerunku swojego dziecka” – napisali sędziowie w uzasadnieniu wyroku. Zwrócili również uwagę, że coraz popularniejsze portale społecznościowe stały się także miejscem, w którym przestępcy seksualni poszukują potencjalnych ofiar. Wyrok i argumentację sądu poparła przewodnicząca Portugalskiego Stowarzyszenia Zaginionych Dzieci (APCD) Patricia Cipriano. Jej zdaniem orzeczenie sądu może być przełomowe dla ochrony dzieci w Portugalii. ■



## Chiny walczą z podróbkami

41 tys. – tyle fałszywych smartfonów iPhone, o wartości 19 mln dolarów, wyprodukowała nielegalna fabryka, działająca na obrzeżach Pekinu, nim została zlikwidowana przez policję. Aresztowano 19 osób, w tym małżeństwo, do którego należała fabryka. Zakład składał się z sześciu linii montażowych, przy których pracowało kilkuset pracowników. Działał pod przykrywką warsztatu serwisującego sprzęt elektroniczny.

Operacja została zainicjowana przez Amerykanów po tym, jak podczas jednej z akcji przejęli sporą liczbę podrobionych iPhone'ów. Przeprowadzone śledztwo jako kraj pochodzenia nielegalnego towaru wskazało Chiny. Ponieważ chińskie władze walczą z wizerunkiem kraju znanego z produkcji i handlu podróbkami, natychmiast wszczęto dochodzenie zakończone likwidacją fabryki. ■

## Zatrzymania neonazistów

30 uczestników neonazistowskiej demonstracji zatrzymali policjanci w mieście Jyväskylä w środkowej Finlandii. W marszu, zorganizowanym przez narodowosocjalistyczny Ruch Oporu Fińskiego (SVL), wzięło udział... 40 osób.

Do zatrzymań doszło w chwili, gdy uczestnicy, przebiegającej dotąd spokojnie, demonstracji zaczęli niepokoić przechodniów i przeszkadzać w pracy policjantom. Ponieważ, zdaniem funkcjonariuszy, zachowanie takie mogło doprowadzić do eskalacji przemocy, wkroczyli do akcji. ■

## Propaganda na koszulkach

Hiszpańska policja aresztowała mężczyznę, który za pośrednictwem sklepu internetowego sprzedawał ubrania propagujące Państwo Islamskie i inne dżihadystyczne ugrupowania. Na jednej z oferowanych koszulek znajdowała się podobna zamordowanego w październiku 2014 r. brytyjskiego zakładnika Alana Henninga oraz dżihadysty trzymającego w ręku nóż. W ofercie zlikwidowanego sklepu były także bluzy, torby, a nawet ubrania dla dzieci z hasłami w języku arabskim, wzywającymi do walki w szeregach Państwa Islamskiego. T-shirt kosztował 14 euro.

Mężczyzna usłyszał zarzut wykorzystywania sieci społecznościowych do rozpowszechniania propagandy samozwańczego kalifatu oraz upokarzania ofiar terroryzmu. Z danych hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że w 2015 r. już 47 osób zostało aresztowanych w Hiszpanii za rozpowszechnianie ideologii i działalności Państwa Islamskiego. ■

## Śmierć w lotniczej katastrofie

Piętnastu kolumbijskich policjantów zginęło, a dwóch zostało ciężko rannych w katastrofie śmigłowca Black Hawk, który rozbił się w dżungli w północno-zachodniej części kraju. Funkcjonariusze brali udział w operacji ujęcia Daira Otoniela Usagi, przywódcy gangu przemytników narkotyków. Usaga ścigany był od kilku miesięcy także przez amerykańskich funkcjonariuszy Drug Enforcement Administration (DEA), którzy wspierali kolumbijskie siły policyjne logistycznie i finansowo. Za schwytanie przywódcy gangu amerykańskie zaferowali 5 mln dolarów nagrody.

Choć śmigłowiec rozbił się w rejonie kontrolowanym przez gang Usagi, i w bliskim sąsiedztwie terenów zajmowanych przez lewicowych rebeliantów, to według wstępnych ustaleń wykluczono bezpośredni atak na maszynę. Katastrofa była prawdopodobnie skutkiem mechanicznej awarii maszyny. ■

# Forrest Gump w mundurze

Drobna, delikatna, szczupła blondynka. Patrząc na nią, trudno uwierzyć, że nie tylko startuje, ale i wygrywa mordercze biegi. Niestraszne jej błoto, robactwo, chaszcze ani bagna. Brudna, wycieńczona, ale szczęśliwa znów staje na podium w jednym z najbardziej ekstremalnych biegów w Polsce. W tym roku kolejny raz na jej szyi zawisła symboliczna podkowa, bo na metę Katorznika dobiegła pierwsza, szósty raz z rzędu.

**W**ołają na nią Forrest Gump – i nie dlatego, że żyje w swoim świecie. Główny bohater kultowego filmu, biegnąc, przemierzył Stany Zjednoczone, Anna co prawda Polski wzdłuż jeszcze nie przebiegła, ale dorobkiem sportowym od niego nie odstaje. Na koncie ma setki medali. Półki uginają się pod ciężarem pucharów. Czasami zdobywane łatwiej, niekiedy nadludzkim wysiłkiem, ale nagroda to pamiątka. Trenuje niezmiennie odkąd skończyła 16 lat. Sportową pasję zaraziła ją nauczycielka, która w swojej młodości na ogólnopolskich mistrzostwach zajmowała wysokie miejsca.

– W technikum WF prowadziła z nami kobieta, która kiedyś biegła wyczynowo i to ona zaszczerpiła we mnie tę pasję. Trwa to nieprzerwanie od 14 lat – mówi sierż. Anna Ficner.

## BYLE W MUNDURZE

Za przykładem nauczycielki ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego, ale uczyć w szkole nie chciała, bo, jak twierdzi, od zawsze pociągały ją służby mundurowe.

– Pracę zaczynałam od stażu w straży pożarnej, potem złożyłam dokumenty do Policji. Musiałam czekać 1,5 roku, aby się udało, choć wcale nie było łatwo – wspomina.

W 2012 roku trafiła do Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi na Dolnym Śląsku, gdzie pracuje do dziś. Przyznaje, że nie odnalazłaby się w pracy biurowej. Woli patrolować miejskie ulice, wyjeżdżać na interwencje, a kiedy trzeba, pomagać w usprawnianiu ruchu drogowego. Energii ma aż za dużo, trudno jej usiedzieć w miejscu. Dlatego, gdzieś musi ją wykorzystać. Najczęściej biegając. Biega też wtedy, gdy praca przynosi chwilowe rozterki. Będąc policjantką Anna widziała niejedno.

– Czasami, gdy nic nie układa się po mojej myśli, kiedy jestem świadkiem jakichś konfliktów, muszę odreagować. Nakładam wtedy dres i idę pobiegać. Przechodzi mi. To jest jak lekarstwo. Zapominam o tym co złe, roz-

myślam o kolejnym starcie – mówi sierż. Anna Ficner.

## W POSZUKIWANIU PRZYGÓD

A startuje często. Tylko w 2014 roku do mety dobiegła 35 razy, a do sierpnia br. ma za sobą 21 wyścigów. Jednym z nich był Orleń Warsaw Marathon, pierwszy maraton w sportowej karierze Anny. Wystartowała z 20 tys. biegaczy, a do mety dobiegła jako 11 kobieta, w tym druga Polka. Pokonując ponad 42 km (z czasem 2:57:25), wyprzedziła rywalki z różnych stron świata, często zawodowe biegaczki, a Anna nadal uważa się za amatorkę. Do maratonu przygotowywała się trzy miesiące, ale o tym, gdzie wystartuje, często decyduje przypadek.

– Otwieram jakąś przeglądarkę internetową i szukam wyścigów. Bywa, że zapisuję się w ostatniej chwili, nierzadko biorę udział w biegu tuż po albo nawet przed służbą – wyznaje Anna.

Choć lubi spontaniczność, w terminarzu od lat ma kilka stałych pozycji. Co roku w Złotoryi bierze udział w Biegu Szlakiem Wygasłych Wulkanów. Mimo że nie należy on do łatwych, wygrywa za każdym razem, czyli od sześciu lat. To tutaj zaprawiła się w biegach przez piachy, krzaki i bagna. O Katorzniku usłyszała w radiu. Zaintrygował ją. Postanowiła spróbować.

– To była chęć sprawdzenia siebie i pokonania własnych słabości. Kiedy usłyszałam o tym wykańczającym biegu, musiałam zobaczyć, jak to jest – mówi sierż. Anna Ficner.

## SPORTOWE SUKCESY

Siebie przekonywać nie musiała, ojca już tak, gdyż początkowo był przeciwny. Bo Katorznik uchodzi za jeden z najcięższych biegów przełajowych w kraju. Uczestnicy do ostatnich chwil nie wiedzą, jaką trasę będą mieli do przebycia. Z reguły wynosi minimum 10 km. Biegacze pokonują trzęsawiska, rowy melioracyjne, bagna, a także specjalnie skonstruowane przeszkody.



– Gdziekolwiek wystartuję, tato zawsze się martwi. Słyszę wtedy „Po co? Nadwerężysz się! Kolana cię będą bolały! Jeszcze coś ci się stanie?!”. Ale tak naprawdę on się z każdego mojego wyścigu bardzo cieszy i jest ze mnie dumny. Zresztą cała moja rodzina to mój tzw. team. Kiedy biegnę, kibicują mi, podadzą ręcznik, butelkę z wodą. To mobilizuje – podkreśla Anna.

Wygranej się nie spodziewała, bardziej obawiała się, czy dotrwa do końca. Mimo że uważa się za upartą i jej zdarzały się porażki. Kiedy na mistrzostwach biegów przełajowych zeszła z trasy, była sobą zawiedziona. Do dziś nie umie wytłumaczyć, co się wydarzyło. Od tamtej pory nie rezygnuje.

Zdobywając I miejsce w kategorii kobiet w VI Biegu Katorznika, nie wierzyła. – Szok – tak komentuje swoje zwycięstwo. Ale na jednym nie poprzestała. Od tamtej pory startuje co roku, za każdym razem pozbawiając rywalki złudzeń, kto jest najlepszy.

– Po pierwszej wygranej nie mogłam odpuścić. Zawsze uważam, że mogę być lepsza niż poprzednio. Pomaga mi w tym wytrzymałość i adrenalina – kwituje.

Anny nie dziwi coraz większa popularność Biegu Katorznika. Kiedyś można było się zapisać niemal w dowolnej chwili, dziś dla chętnych do zmagania już na kilka miesięcy przed startem może zabraknąć miejsca. Dlatego przezornie dzwoni wcześniej, ale choć jest to stała rywalizacja z jej udziałem, jak twierdzi nie najważniejsza. Za swój największy sukces uważa zdobycie srebra w mistr-





## Bieg Katorżnika

To jedna z najtrudniejszych masowych imprez sportowych w Polsce. Bieg organizowany od 2004 r. przez Wojskowy Klub Biegacza Meta Lubliniec, działający przy Jednostce Wojskowej Komandosów, cieszy się nielubianą popularnością. Trasa wyścigu wiedzie przez jeziora, kanały, bagna, rowy melioracyjne, trzęsawiska, poldery, zarośla, a uczestnicy do pokonania mają przeszkody naturalne i sztuczne. Dystans biegu wynosi minimum 10 km, ale zależy od panujących warunków atmosferycznych. Trasa zostaje wyznaczona na kilka dni przed biegiem i do ostatniej chwili pozostaje uczestnikom nieznana. Prawo startu mają wyłącznie osoby pełnoletnie, a ze względu na poziom trudności biegu zalecana jest umiejętność pływania i minimalny wzrost 160 centymetrów. ■

źródło: [www.biegkatorznika.pl](http://www.biegkatorznika.pl)

rozstwach Polski w biegu górskim, jeszcze do czasów jej nauki w szkole średniej.

– To był mój pierwszy poważny medal. Byłam taka szczęśliwa. Stojąc na podium trudno było uwierzyć, że to dzieje się naprawdę. Dodatkowo dostałam powołanie na mistrzostwa świata na Alaskę. Niestety nie mogłam sobie na to pozwolić. Dla 18-letniej dziewczyny był to wtedy ogromny wydatek. Potrzebnej na taki wyjazd kwoty nie uzyskałam też od sponsorów. Było mi przykro, że nie pojechałam, ale i tak uważam za wielki sukces fakt, że miałam taką szansę – wspomina Anna Ficner.

## PRZED WSZYSTKIM SŁUŻBA

Sierżant Anna Ficner kiedy tylko może, oddaje się sportowym pasjom, ale nie zapomina, że jest przede wszystkim policjantką. Przełożeni poszli na kompromis. Pozwalają jej na treningi i udział w wyścigach, ale nie kosztem pracy. Ona z tych przywilejów korzysta, choć nie nadużywa.

– Pasja Anny nie ma wpływu na jej pracę. Jest osobą zdyscyplinowaną i dyspozycyjną, wie, że priorytetem jest służba. Jeśli to nie koliduje z pracą, nie utrudniamy jej możliwości startowania w zawodach, tym bardziej że sprawność fizyczna przydaje się podczas pełnienia służby. Anna jest zaangażowaną policjantką, sumiennie wykonuje powierzone jej zadania, a przez osiągnięcia sportowe i efektywność w służbie była wielokrotnie nagradzana przez komendantów powiatowego i wojewódzkiego. My naprawdę zauważamy jej niecodzienne osiągnięcia – podkreśla asp. sztab. Henryk Gawron, naczelnik Wydziału Prewencji KPP w Złotorii, przełożony Anny Ficner.

Podobne zdanie mają jej koledzy z komisariatu. Sierż. sztab. Mateusz Suchecki, kolega Anny z patrolu, podkreśla, że jest pomocna i koleżeńska, profesjonalnie podchodzi do swoich zadań.

Jej sukcesy to powód do dumy dla całej ekipy z Komendy Powiatowej Policji w Złotorii.

– Na Annie zawsze można polegać, to miła i empatyczna osoba, a jej postawa jest godna naśladowania. Jest tutaj podziwiana za to, co robi, jak pracuje i jak godzi swoją pasję życiową ze służbą – mówi mł. asp. Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy KPP w Złotorii.

Mimo licznych sukcesów Anna nie wybiega myślami daleko w przyszłość. Najważniejsze, by biegać tak długo, na ile pozwoli jej zdrowie. W najbliższym czasie chciałaby wystartować w Karpaczu w ekstremalnym biegu na skocznię Kill the Devil Hill oraz w VI Mistrzostwach Polski Policji w Biegu na 10 km, nie zraża jej nawet to, że obie rywalizacje odbędą się tego samego dnia. Pewnie i z tym sobie poradzi, bo w przeciwieństwie do Forresta Gumpa, dla Anny życie nie jest pudełkiem czekoladek, kiedy nie wiadomo, na którą się trafi, bo choćby była gorzka, zawsze powtarza – Nigdy się nie poddawaj! ■

HONORATA SZANDECKA  
zdj. Piotr Lison i Andrzej Mitura





Polscy resortowi sportowcy na ulicach Fairfax. Od lewej: Adam Thiel, Tadeusz Stuchlik, Olgierd Stański z SG, Anna Wojtulewicz, Tomasz Kubicki i Maciej Wojciechowski

# Fairfax 2015

Tysiące policjantów, strażaków i pograniczników rywalizowało w Światowych Igrzyskach Policji i Straży Pożarnych w amerykańskim Fairfax. Polscy stróże prawa też tam byli i, jak zwykle, spisali się znakomicie.

**W**orld Police and Fire Games (WPFG), czyli Światowe Igrzyska Policji i Straży Pożarnych odbywają się co dwa lata. W tym roku rozgrywki toczyły się od 26 czerwca do 5 lipca.

## PROMOCJA I WIZERUNEK

WPFG są okazją do sprawdzenia formy, spotkania z kolegami po fachu z całego świata i świetnym sposobem na promocję swojej formacji. Policijni sportowcy mają bardzo

duże sukcesy. Warto ich osiągnięcia promować, bo wzmacniają pozytywny wizerunek służby.

W formacjach mundurowych na całym świecie jest wielu byłych zawodników z mistrzowskimi tytułami z cywila, są pasjonaci, dla których sport jest niezbędny do życia, i miłośnicy rywalizacji. W USA startowała ledwie garstka policyjnych sportowców w barwach Rzeczypospolitej. Wśród 12 tys. zawodników ośmioro polskich policjantów wywalczyło 18 medali, w tym 9 złotych, 8 srebrnych i 7 brązowych!

## REPREZENTACJA

Sześciuosobowa Reprezentacja Komendanta Głównego Policji, kierowana przez insp. Tomasza Kubickiego, komendanta powiatowego Policji z Olesna, do USA wyjechała w składzie: sierż. Anna Wojtulewicz z KWP w Białymstoku, mł. insp. Tadeusz Stuchlik z KWP w Katowicach, podinsp. Maciej Wojciechowski

i kom. Grzegorz Tomczak, obaj z WSPoL w Szczytnie oraz podkom. Adam Thiel z KWP w Gdańsku. Szósty to kierownik Tomasz Kubicki, który także startował.

Statystyka medalowa: Maciej Wojciechowski zdobył: 4 złote medale (biathlon policyjny indywidualnie, biathlon drużynowo, bieg na 3000 m z przeszkodami, bieg przełajowy na 10 000 m drużynowo) i jeden brą-



Anna Wojtulewicz z KWP w Białymstoku

zowy – przełaj na 10 000 m, tym razem indywidualnie. Anna Wojtulewicz wywalczyła dwa złote krążki (biathlon indywidualnie i bieg przełajowy na 5000 m), jeden srebrny (bieg na 3000 m z przeszkodami) i jeden brązowy (biathlon drużyn mieszanych). Adam Thiel zgarnął złoto (bieg przełajowy na 10 000 m w drużynie) i dwa srebra (bieg



przełajowy na dystansie 10 000 m i bieg na 10 000 m, oba indywidualnie). Grzegorz Tomczak przywiózł z USA złoty medal w biathlonie drużynowym. Tomasz Kubicki zdobył medal brązowy w biathlonie drużyn mieszanych.

Tadeusz Stuchlik walczył na pływalni. Sięgnął trzy razy po srebrne medale (na 50 i 100 m stylem grzbietowym oraz 200 m stylem zmiennym) i raz po brązowy (w sztafecie 4x50 m stylem zmiennym, z funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej).

## NA WŁASNĄ RĘKĘ

W mistrzostwach wystartowało także dwóch zawodników, którzy indywidualnie zorganizowali wyjazd, przeznaczając na to swój urlop wypoczynkowy.

Sierż. sztab. Andrzej Kocyła z KWP we Wrocławiu zdobył złoty medal w wyciskaniu sztangi leżąc wśród równolatków w kategorii wagowej do 110 kg. Osiągnął jeden z najlepszych rezultatów igrzysk w ogóle. Dźwignął 215 kg, a rywalizacja na tych mistrzostwach odbywa się bez specjalistycznych koszułek, które ułatwiają wyciskanie większych ciężarów. Andrzej Kocyła do tej pory trzykrotnie ustanawiał rekordy WPF. Teraz startują nowi, młodszy zawodnicy, ale i tak polski policjant zdobył czwarty z rzędu tytuł mistrza World Police and Fire Games, a przypomnijmy, że jest mistrzem Europy służb mundurowych, mistrzem Europy zawodowców i dziewięć razy był mistrzem Polski służb mundurowych. Poza służbą jest prezesem Stowarzyszenia Sportowego Wyciskania Sztangi Leżąc WILKOŁAK, zaangażowanym w organizację imprez i programów dla młodzieży, które promują zdrowy tryb życia.

Dla nadkom. Witolda Kreihsa z SP w Katowicach były to już szóste igrzyska. Jeździ



*Biathlon policyjny. Na czele stawki Anna Wojtulewicz i Grzegorz Tomczak*

na nie w ramach urlopu i w imieniu polskiej Policji zdobywa medale. Jest wszechstronnym lekkoatletą. Na poprzednich igrzyskach zdobył 12 medali, w tym roku dołożył pięć nowych (a startował w sześciu konkurencjach). Wywalczył dwa srebrne krążki (pchnięcie kulą i rzut młotem) oraz trzy brązowe (trójskok, bieg na 110 m przez płotki i bieg na 400 m przez płotki). W szóstej konkurencji, w której startował – rzucie dyskiem – zajął piąte miejsce.

Igrzyska zorganizowane były z wielkim rozmachem. Ich specyfika – zawodnicy łącznie startowali w 65 konkurencjach – a areny, stadiony i boiska poszczególnych dyscyplin oddalone były od siebie często o wiele kilo-

metrów – zmuszała do podróży, które wiązały się z gigantycznymi korkami. Pogoda też nie rozpieszczała sportowców. Albo z nieba lał się ponadtrzydziestostopniowy żar, albo przechodziły gwałtowne ulewy. Mimo to polscy policyjni sportowcy pokazali prawdziwą klasę. ■

TOMASZ KUBICKI i PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. z archiwum sportowców



▶ **Witold Kreihs i jego wynik w pchnięciu kulą, który zapewnił mu srebrny medal**

▶ **Bieg na 3000 m z przeszkodami w upale 34 stopni Celsjusza. Na pierwszym planie Maciej Wojciechowski**

▶ **Mistrz w wyciskaniu sztangi leżąc Andrzej Kocyła z KWP we Wrocławiu**







*W meczu o trzecie miejsce sierż. Piotr Pacholski (reprezentacja KGP) był największym zagrożeniem dla ukraińskiej bramki*

# Mundial w Krynicy-Zdroju

Reprezentacje Jordanii oraz Bośni i Hercegowiny zdobyły Puchar Komendanta Głównego Policji i złote medale XV Mistrzostw Świata Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej – WISPA (WorldWide Indoor Soccer Police Association), które w dniach 23–30 sierpnia br. rozegrano w Krynicy-Zdroju.

**W** imprezie, pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego, uczestniczyli funkcjonariusze służb mundurowych z 20 państw, m.in. z: Brazylii, Barbadosu, Chin, Republiki Południowej Afryki, Hiszpanii, Francji, Bułgarii, Włoch, Turcji, Belgii, Bułgarii, Rosji i Ukrainy. Drużyny walczyły w dwóch grupach wiekowych – Junior (do 35. roku życia) i Senior (wiek +35 lat). Swoje reprezentacje wystawiła Komenda Główna Policji.

Mistrzostwa rozpoczęły się przemarszem zespołów po krynickim deptaku. Uroczystość uświetniła Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Imprezę otworzył burmistrz Krynicy-Zdroju Dariusz Reško, a wszystkich przywitał i życzył zdrowej rywalizacji sportowej w duchu fair play prezydent WISPA Belg Luc Borlon.

## GRA TO NIE WSZYSTKO

Celem mistrzostw WISPA jest również integracja środowiska, wymiana zawodowych doświadczeń, poznawanie kultury kraju gospodarza imprezy,

a także działalność charytatywna. Piłkarze i osoby im towarzyszące zwiedzili Kraków, kopalnię soli w Wieliczce oraz Beskid Sądecki. Wzięli także udział w seminarium naukowym „Bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej”. Prelegentami byli goście z Brazylii oraz przedstawiciele polskiej Policji. Certyfikaty uczestnictwa w konferencji wręczył komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Mariusz Dąbek.

W spotkaniu z dziećmi będącymi pacjentami Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu uczestniczyli m.in. Luc Borlon, przedstawiciele delegacji zagranicznych, International Police Association i Komendy Główny Policji. Goście przynieśli ze sobą policyjne maskotki, przekazane wcześniej specjalnie na ten cel przez policjantów z całej Polski. Na ręce dyrektora naczelnego szpitala dr. hab. n. med. Macieja Kowalczyka złożyli także czek na 2 tys. euro. Pieniądże te zebrał uczestnicy mundurowego mundialu z myślą o Fundacji Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego „O zdrowie dziecka”.

## SZCZĘŚCIE BYŁO BLISKO

Rozgrywki w pierwszej fazie odbywały się w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krynicy-Zdroju. W wyniku losowania wyłoniono cztery grupy: A i B (kategoria Junior), C i D (kategoria Senior). Ich zwycięzcy mieli spotkać się w finałach, drużyny z drugich miejsc – w meczach o trzecie miejsce, itd. W młodszej kategorii drużyna KGP zremisowała z reprezentacją Służby Więziennej 0:0, z IPA Polska 3:3 oraz wygrała z ekipą Wojsk Specjalnych 6:0 i International WISPA 5:0.

– Choć nie przegraliśmy żadnego meczu, nie zagramy o mistrzostwo, a tylko o trzecie miejsce – nie mógł odżalować mł. insp. w stanie spo-





Drużyna KGP marzyła o finale z Jordanią

czynku Andrzej Kuczyński, szef reprezentacji KGP. Także „tylko” o brąz miała grać starsza ekipa KGP, która z WISPA Senior North wygrała 4:0, zremisowała z Rumunią 2:2, pokonała Estonię 8:0 i jedną drużynę kobiet 1:0, ale przegrała z Rosją 1:0.

## FINAŁY NA DEPTAKU

Finałowe mecze rozegrano na boisku rozłożonym na krynickim deptaku. Piękna pogoda i turyści oklaskujący graczy stworzyły wspaniałą atmosferę spotkań. Te o mniejszą stawkę miały wyraźny charakter zabawy, ale gdy walczone o medale – twardej sportowej walki.

Po zwycięstwie w kategorii Senior sięgnęli piłkarze Bośni i Hercegowiny, którzy pokonali Rosję 4:0. Brąz – po zwycięstwie nad Bułgarią 4:0 – zdobyła reprezentacja KGP! W kategorii Junior tytuł mistrzowski zdobyli (po raz drugi z rzędu) piłkarze Jordanii. W finale wygrali z reprezentacją Służby Więziennej 2:1, choć jeszcze na minutę przed zakończeniem meczu to Polacy prowadzili 1:0.

– Przed turniejem drugie miejsce brałbym w ciemno, a teraz... żal – przyznał zawiedziony plut. Łukasz Stępień z Zakładu Karnego w Wojkowicach.

Po rozegranych finałach drużyn, nadszedł czas na dekorację. Od miejsca 1. do 4. puchary i medale wręczali m.in. zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Cezary Popławski, komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Mariusz Dąbek, prezydent WISPA Luc Borlon, komendant miejski Policji w Nowym Sączu insp. Marek Rudnik oraz dyrektor sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej Stefan Majewski. Nagrodą finansową za postawę fair play wyróżniono plut. Łukasza Stępnia ze Służby Więziennej, który bez otwierania koperty przekazał ją na rzecz dzieci z Oddziału Onkologicznego Uniwersyteckiego Szpitala w Krakowie-Prokocimiu. Królem strzelców został Bahaa Alkisiwani z Jordanii, zdobywca 10 bramek. Puchar Fair Play dla drużyny z kategorii senior otrzymała reprezentacja z Barbadosu, w kategorii junior drużyna z Chin. Następne Mistrzostwa Świata WISPA już za rok, prawdopodobnie w Bośni i Hercegowinie. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. autor



Reprezentacja Bośni i Hercegowiny wygrała turniej w kategorii Senior

# Ludzie do wszystkiego

Rozmowa  
z Michałem Łowiczem



**Kto jest głównym bohaterem Pana powieści kryminalnej *Zniknięci*? Śledztwo prowadzi aspirant Krzysztof Muser, zwany Pomidorem, ale ważne są też inne postacie.**

– Różnie to jest odbierane przez czytelników. Na przykład w wielu kryminałach Zygmunta Zeydlera-Zborowskiego pojawia się major Downar, u Jerzego Edigeja jest major Kaczanowski, ale u innych autorów nie przypominam sobie jednej, najważniejszej postaci. W *Zniknięciach* większość czytelników wskazuje jednak na Pomidora jako postać osiową dla rozwoju akcji. O nim wiadomo najwięcej i chyba z nim można się identyfikować. On też poprowadzi śledztwo w kolejnej mojej powieści pt. *Podejrzana*.

**Te lektury skłoniły Pana do napisania własnej książki? Z wykształcenia jest Pan psychologiem, a z zawodu – emerytowanym już policjantem.**

– Przeczytałem kilkaset kryminałów, polskich i obcych autorów – interesuję się między innymi taką literaturą, ale, pisząc, starałem się nie powielać jej schematów. Wydaje mi się, że moją powieść można nazwać kryminałem emocjonalnym: nie ma brutalnych scen i lejącej się krwi, za to są dobrze opisane doznania bohaterów. Może sobie pochlebiam, ale ten styl opowiadania wpisuje się w nurt kryminału inteligentnego; próbowałem pisać tak, by czytelnik wiedział tyle samo, co prowadzący sprawę policjant. Kładę też nacisk na przeżycia występujących w książce postaci – może to skłonność zawodowa, ale chciałem opisać ich emocje i targające nimi uczucia.

**Czy właśnie tego dotyczy hasło z okładki: z tej książki dowiesz się prawdy o policjantach?**

**Michał Łowicz** (ur. 1967) – z wykształcenia psycholog, z zawodu policjant z dwudziestoletnim stażem. Był m.in. szefem wydziału psychologów. Skończył też reżyserię filmową w Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie, jest autorem scenariuszy, prowadzi bloga na tematy społeczne. ■

– W *Zniknionych* policjant nie jest otoczony ludźmi, którzy mu sprzyjają. W większości kryminalów bohater miał za sobą grupę wsparcia; nieważne, czy był wykolejńcem i alkoholikiem, czy tylko rozwodnikiem – w pracy traktowano go jak profesjonalistę i każdy starał się mu pomóc. Ja natomiast chciałem pokazać, jak jest naprawdę w Policji: markowanie roboty, pokazywanie, kto tu rządzi, czy pogoń za uznaniem są dosyć powszechne. Policjant poza tym, że musi pracować na wynik, walczy z nieżyczliwością i rywalizacją. Z racji mojej służby miałem dostęp do intymnej sfery przeżyć policjantów. Pozowanie na Brudnych Harrych to czasem pozory i mechanizm obronny, a często reakcja na oczekiwania i wymogi grupy. Starałem się, by Pomidor był bohaterem ludzkim, miał swoje zdanie i był wierny własnym zasadom. Łatwo stworzyć nieprzejednanego twardziela, którego nic nie wzrusza; ja chciałem, by był niebanalną postacią. Choćby jego relacje z Magdą są nieoczywiste, niejednoznaczne, tak jak w życiu.

### A skąd ksywka Pomidor?

– Krzysztof Muser pracował wcześniej w Żandarmerii Wojskowej; inni żołnierze nazywają żandarmów albo pomidorami, albo żetonami – ze względu na czerwone berety.

### Dlaczego przeniósł się z jednej służby do drugiej?

– Był tam w służbie zasadniczej i potem trochę w kontraktowej. Czytelnik może chcieć wyjaśnień, ale dla mnie to było oczywiste: pracowałem przy doborze do Policji i pamiętam ludzi po wojsku, dla których to była naturalna droga rozwoju. Notabene jakość tamtych kandydatów była nieco inna.

Pomidor jest policjantem od 12 lat, ale niedawno trafił do stołecznego wydziału zabójstw. Jest młody stażem, a przez jego historię pokazują relacje z przełożonymi, np. w jaki sposób ci drudzy motywują podwładnych. Nie idzie im to za dobrze. Sami mają krótki staż, skutkiem szczęśliwego zbiegu okoliczności zostali przełożonymi i nie mają na tyle doświadczenia, by umieć rozmawiać z podwładnymi. Boją się rozmów z nimi, starają się zatapiać wszystko oficjalnie, uciekają od relacji międzyludzkich. Nie potrafią, z racji wieku, wejść w takie relacje. To bardzo złożone – mają na to wpływ wspomniany już nacisk na wynik i przekonanie, że ludźmi trzeba kierować twardą ręką. To źle pojęta walka o autorytet.

Dwadzieścia lat temu, kiedy zaczynałem pracę w Policji, przełożony miał wyższe wykształcenie i oficerkę, i w swojej komórce nie miał sobie równych pod względem wiedzy i stażu pracy. Teraz ponad połowa policjantów ma studia i ambicje, by być szefami – 80 proc. ma dokładnie takie samo przygotowanie, jak przełożony, co dla niego wiąże się z presją, że większość jego załogi to potencjalni konkurenci. Stąd walka i agresywna rywalizacja.

### Nie obawia się Pan, że po lekturze Pańskiej książki ktoś się zniechęci do pracy w Policji?

– To nie będzie wielka strata: podejrzewam, że może to być znikoma grupa. Chętni do Policji wciąż będą, tylko że od wielu lat jest to wybór negatywny – młodzi chcą tu pracować, bo nie ma innej oferty na rynku pracy.

### Policja to nie tylko funkcjonariusze, są też cywile. W *Zniknionych* cywilem jest profiler Janek, który przygotowuje dla Pomidora profil nieznanego sprawcy zabójstwa. A przecież według aktualnych przepisów w polskiej Policji tzw. policyjną psychologią stosowaną mogą się zajmować tylko funkcjonariusze.

– Tak naprawdę to nie wiadomo, w jakim charakterze pracuje Janek. Nie chciałem, żeby kojarzono tę postać z konkretną osobą,

która kiedyś pracowała w stołecznej policji, ale próbowałem pokazać, że w śledztwie taka możliwość, jak profilowanie istnieje.

### – Psychologowie policyjni nie mają dobrej renomy wśród policjantów. Korzystający z ich pomocy bywają piętnowani. Może Pana książki to miejsce, by opisać prawdziwą pracę psychologów i przypomnieć, że profilowanie to nie ostatnia deska ratunku?

– Według wszelkich zasad profilowania powinno ono być równoległe ze śledztwem, a nie prowadzone na samym końcu. Przy niestereotypowych sprawach od razu po oględzinach miejsca powinien pojawić się profiler. Nie zajmowałem się profilowaniem, ale raz robiłem profil z innym policjantem: byliśmy na miejscu zdarzenia, pracowaliśmy na tych samych materiałach, ale mieliśmy dwa różne typy i wnioski. Mam jednak satysfakcję, że ujęty sprawca bardziej pasował do mojego typowania.

Policjanci mają prawo tak oceniać pracę psychologów, może mają takie doświadczenia? A może to wynika z wizerunku policyjnego twardziela, który wierzy wyłącznie w metody racjonalne i sprawdzone? Profilowanie kojarzy się policjantom z wróceniem z fusów, ale i opieka psychologów też ma taką opinię. Przychodzą do nich często ci, którzy szukają w tym interesu, np. żeby się potem powoływać na te wizyty choćby w sprawach mobbingowych. Jeśli rzeczywiście potrzebują pomocy, to w większości przypadków szukają jej poza Policją.

### Jest więc sens dalej utrzymywać tych psychologów?

– Jednak coś w tej Policji robią. Nie ma szkolenia, gdzie by nie było psychologa wśród szkolących. Żeby kogoś przeprosić za błędne wtargnięcie, wysyła się psychologa, bo uważa się, że ze swoimi umiejętnościami terapeutyzuje poszkodowanego. Kiedy media mówią, że coś się zdarzyło i psychologzy są na miejscu, społeczeństwo oddycha z ulgą. Nie wiadomo, jak sp... akcja, ale psychologzy są na miejscu – i wszystko OK. To nie czas dla psychologa, co on tam ma robić? Kawę i koc może podać, posłuchać płaczu, ale to nie miejsce na terapię. Jednak taki komunikat ma świadczyć o profesjonalnej akcji.

Po tragicznych zdarzeniach losowych i wypadkach z udziałem policjantów kontakt z psychologiem jest obligatoryjny na samym początku: jesteśmy zawsze do dyspozycji i policjanci o tym wiedzą. Psycholog może też odroczyć czynności procesowe, np. gdy policjant kogoś zastrzelił i nie jest w stanie od razu zeznawać – nie wiem, jakie to ma umocowanie prawne, ale może wnioskować o odroczenie o dzień czy dwa, bo stwierdza objawy szoku pourazowego. To bardzo przydatna i ważna procedura.

### Wspomniał Pan o udziale w doborach – jak wyglądały, z punktu widzenia psychologa, motywacje kandydatów?

– Moim zdaniem wybór pozytywny to jakieś 30 proc., pozostali nie mają pojęcia o pracy w Policji. Mylą prewencję z oddziałem prewencji, kryminalnych z dochodzeniówką, kryminologię z kryminalistyką. Od razu chcą być komendantami, a właściwa motywacja powinna uwzględniać drogę kariery, bo wszyscy i tak muszą zacząć od prewencji.

Tu widać wielki wkład psychologów. Każdy kandydat musi poddać się badaniom narzędziem doboru kadr – w przypadku polskiej Policji jest to test Multiselect. Psychologzy mają z tym naprawdę dużo roboty, potrzebnej i odpowiedzialnej. Tylko w KSP badanych jest do dwóch tysięcy kandydatów rocznie.

Dziękuję za rozmowę. ■

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. Piotr Maciejczak



# Profil nieznanego sprawcy

## Fragment powieści kryminalnej Michała Łowicza *Zniknieni*

### XXV

(...) Dźwięk telefonu znów brutalnie przerwał rozmyślenia policjanta o ważnych życiowych wyborach. W tym wypadku chodziło o wybór herbaty. (...)

– Halo? – Pomidor przez chwilę wsłuchiwał się w głos rozmówcy telefonicznego. – Masz gotowy profil?... To zapraszam do mnie.

– To psycholog. Szybko się uwinął z tym profilem – policjant pochwalił na głos profilerą, gdy już odłożył słuchawkę.

– Ty wierzysz w takie rzeczy? – Grzegorz spojrział na kolegę z politowaniem.

– Nie mam wyrobionego zdania. Może to spotkanie potrafi mnie przekonać.

– Przecież ten belkot nie ma żadnej mocy dowodowej.

– Ale ma moc kreacyjną, analityczną.

– Żebyś się nie dziwił.

Grześ był wyraźnie nastawiony sceptycznie do udziału profilerów w śledztwie. Być może zbyt długo już pracował w tym zawodzie i w tym wydziale, aby zmieniać swoje przyzwyczajenia i metody działania. Postawa Pomidora nie świadczyła o jego entuzjazmie do takich zabiegów, ale w tym, co powie mu psycholog, upatrywał szansę spójżenia na sprawę z innej perspektywy. Być może Janek zwróci uwagę na coś, co jemu umknęło nawet przy trzecim czytaniu akt sprawy.

Do drzwi pokoju policjantów ktoś zapukał. (...) Pomidor szybko zareagował na pojawienie się gościa.

– Siadaj, proszę – wskazał Jankowi krzesło przy swoim biurku.

– Dzięki. Tutaj masz kopie akt, które wykorzystywałem w swojej pracy. – Psycholog skrupulatnie położył plik materiałów na biurku. – Mogę po prostu zostawić ci profil do przeczytania w wolnej chwili, ale jeżeli masz czas, to chciałbym go z tobą omówić.

Janek mówił monotonnym tonem, który, bez względu na treść, nie wzbudzał zainteresowania słuchacza.

– Dobrze, mam chwilę, możemy pogadać. Ciekawe, co tam wymyśliłeś.

– Nic nie wymyślałem. Profilowanie jest metodą naukową. Opiera się na faktach i nic, co tutaj jest napisane – wskazał na przyniesione w biurowej koszulce kartki – nie ma wspólnego z domysłami, wróżeniem czy wymyślaniem.

– OK, źle się wyraziłem – powiedział pojednawczo Muser.

Policjanci spojrzeli na siebie za plecami gościa. Ten wyjął opracowanie z folii i zaczął kartkować. Jednocześnie rozpoczął wykład.

– Do sporządzenia poniższej opinii dotyczącej sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa wykorzystano teorię behawioralną. Wniośki oparto na analizie wiktymologicznej, analizie materiału z miejsca ujawnienia zwłok, obejmującej ślady fizyczne i behawioralne oraz obrażenia odniesione przez ofiarę. Ponadto odtworzono najbardziej prawdopodobne zachowania sprawcy lub sprawców w czasie dokonywania czynu przestępczego i bezpośrednio po nim, uwzględniając tło motywacyjne sprawcy, ewentualnie sprawców. – Psycholog podniósł wzrok znad kartek, aby zaobserwować reakcje słuchaczy. Za chwilę kontynuował. – W dniu... i tak dalej, i tak dalej, ujawniono zwłoki mężczyzny w wieku czterdziestu jeden lat. Budowa ciała normalna, wzrost sto siedemdziesiąt sześć centymetrów...

– Janku, przepraszam, ale to wszystko wiemy. Może przejdiesz do części, która nas najbardziej interesuje.

Pomidor starał się nie urazić gościa swoją ignorancją. Tamten kiwnął tylko głową i przekartkował przygotowany przez siebie raport.

– Zabójstwa dokonano w innym miejscu niż miejsce ujawnienia zwłok. Miejsce odnalezienia ciała niewiele mówi o samym przebiegu zdarzenia. O jego przebiegu można wnioskować wyłącznie na podstawie odniesionych przez ofiarę obrażeń. Zwłoki zostały przetransportowane w miejsce ustronne, ale nie schowane. Nie zostały zakopane czy nawet przykryte gałęziami. Odludne miejsce może świadczyć o tym, że sprawca dysponował wystarczającą ilością czasu, aby ciało ukryć bez narażania się na spotkanie z kimś przypadkowym. Pozostawienie zwłok bez specjalnego ukrycia może świadczyć o intencji sprawcy, by szybko je odkryć, ujawnić. One miały być w niedługim czasie znalezione. Osoba sprawcy, lub osoba porzucająca ciało, miała dobrą orientację w okolicy. Widziała, że miejsce jest odludne, ale często odwiedzane przez, na przykład, grzybiarzy. (...)

Trudno wyrokować na temat czynników składowych się na tło motywacyjne sprawcy. Przebieg zdarzenia nie dostarcza nam zbyt wiele informacji, jest trudny do odtworzenia z uwagi na przemieszczenie zwłok. Miejsca dokonania zabójstwa nie udało się ustalić. Można budować więc pewne teorie przez analizę osoby ofiary. Nie jest to analiza stricte wiktymologiczna, ale tworzy pewne tło zdarzenia. Głównym źródłem informacji były dla mnie akta sprawy. Można w nich zapoznać się z kontekstem zawodowym i oso-

bistym ofiary. Mężczyzna obracał się w wąskim kręgu osób, w małej społeczności, w której relacje budowane są na sympatiach i antypatiach. Rzadko kiedy w takich społecznościach wzajemny stosunek osób do siebie jest obojętny. Dlatego, pamiętając o ładunku emocjonalnym, jaki, w moim mniemaniu, eksplodował w czasie zabójstwa, należy przyjąć za bardzo prawdopodobne, że sprawca pochodzi z tego samego małego środowiska. Sprawca mógł żywić urazę do ofiary, mógł to być długotrwały konflikt, który eskalował agresję, doprowadzając do punktu krytycznego. Prawdopodobnie bezpośrednio po zdarzeniu nastąpił etap żalu i wyrzutów sumienia. Świadczy o tym między innymi pozostawienie ciała bez ukrycia, mające umożliwić szybkie jego odnalezienie i pochowanie w godny sposób. W takim postępowaniu można dopatrzeć się silnego podłoża emocjonalnego łączącego sprawcę z ofiarą. Związku emocjonalnego, w którym dominuje jednak pewna labilność uczuciowa.

Chwilę trwało, zanim policjanci zorientowali się, że to koniec charakterystyki profilu nieznanego sprawcy zabójstwa. Grześ nie dał się ponieść fali entuzjazmu, chociaż wyrażanego w dość flegmatyczny sposób, oraz trudnym do zapamiętania naukowym sformułowaniu. Pomidor odniósł się z szacunkiem do wkładu pracy dokonanej przez Janka, jednak stwierdził, że dziewięćdziesiąt pięć procent zawartości profilu była mu znana skądinąd. Mimo to miał pytanie.

– Kładłeś nacisk na to, że sprawców mogło być więcej niż jeden. Czy sądzisz, że mogła w tym uczestniczyć również kobieta?

Janek przez chwilę zastanawiał się nad odpowiedzią. Oznaką tego procesu było takie odchylenie gałek w górę, że połowę otworów ocznych wypełniały białka.

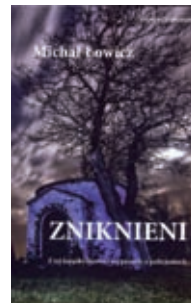
– Kobieta mogłaby być tym emocjonalnym, w cudzysłowie, sprawcą, ale tylko przy założeniu, że nie działała sama.

– Myślisz, że to zaplanowali?

– Według mnie nie. – Żrenice psychologa wróciły na swoje miejsce. – Ona działała w stanie wzburzenia. Jej, nazwijmy to, współnik mógł nie o tym nie wiedzieć. Włączył się do akcji dopiero po całym zdarzeniu. Dlatego miał inne, chłodne spojrzenie na sytuację. (...)

*Skróty pochodzą od redakcji.*

**Michał Łowicz: *Zniknieni*.**  
Wydawnictwo Penelopa,  
Warszawa 2014, s. 328



Objaśnienia haseł zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadanych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono, z dwoma wyjątkami, litery R.

• pogoda (4) • słynna rzymska Via ... (5) • promieniotwórczy At85 (5) • krzew owocowy, ma kolce (6) • werwa, zapaf (7) • Russell, aktor australijski, m.in. „Gladiator” (5) • popularny ubiór (4) • odwieczny przeciwnik zła (5) • ostry w szpitalu (5) • Karol, twórca teorii ewolucji (6) • danego słowa, warunków umowy (11) • wspólnotowa waluta (4) • biokatalizator (5) • w szachy, na skrzypcach (3) • alfa, beta i ... (5) • miasto i ważny port włoski (5) • pedagogiczne lub winne (5) • wymyśla komediowe zagrywki (6) • niejedna przekroczone (7) • w niej ognia zarzewie (5) • Dan-czowska lub Paschalska (4) • na końcu zdania (6) • niejeden autorstwa Joanny Chmielewskiej (8) • król z dramatu Szekspira (4) • bywa – na nich spoczywają (5) • Ferenc, węgierski kompozytor i pianista (5) • kłamstwo (8) • kwadratowy lub sześcienny (4) • Jeszcze jeden ... dzisiaj (5) • za męstwo, ratowanie życia (5) • przyzwyczajenie (5) • filtry ludzkiego organizmu (5) • choroba jak rzeka (4) • jacht kapitana Teligi (4) • Ziemi – dokoła osi (5) • boginka wodna (6) • kolor jasnoczerwony (3) • narzędzie rolnicze (4) • mowa niewiązana (5) • grzyby, lepsze niż nic (5) • przedstawienie świata takim, jakim jest (7) • wierna kopia (7) • narty pradziadka (3) • biodrowy lub kolanowy (4) • wśród metali szlachetnych (6) • śpiewa, a w tle chór (7) • przodek krowy (3) • gdy zabudowany – jedziesz wolniej (5) • ślady (5) • wrzątek (5) • mały Zdzisław (5) • masz go, gdy masz kłopot (5)

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, dokończenie aforyzmu, które tworzą litery w krótkich oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 20: „Doświadczanie prowadzi szkołę, w której ...”

(.....) (.....) (.....) (.....)  
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

## KRZYŻÓWKA NR 9



policja.gov.pl) do 28 września 2015 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Penelopa.

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 8: „(...) zawsze droga na wprost”. Nagrodę, książki Wydawnictwa Prószyński i S-ka, wylosowali: Mirosław Bujak z Tychów, Ewa Kądziołka z Miechowa, Renata Rzymek z Krakowa.

## POLICJA

miesięcznik  
Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl

(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: podinsp. dr Iwona Klonowska

iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)

agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl

Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska, Klaudiusz

Kryczka, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski,

Elżbieta Sitek, Honorata Szandecka, Aleksandra Wicik

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl

(bez polskich znaków)

Reklama: Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)

klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura

andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,

Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopisma „Policja 997”

Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambroziak

Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz – członek

honorowy rady

Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”

Nadinsp. Mirosław Schosler – pierwszy Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion kryminalny Policji

Nadinsp. Cezary Popławski – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion prewencji Policji

Nadinsp. Wojciech Olbryś – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion logistyki Policji

Insp. Kornelia Oblńska – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. Krzysztof Hajdas –

Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta

Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa

publicznego i współpracy z organizacjami

pozarządowymi.

Druk i oprawa: „Zapolex” Sp. z o.o.

Nakład: 30 000 egz.

Numer zamknięto: 1.09.2015 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika

„Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej

do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie pra-

wo skrótno i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz

prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie rów-

nież możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów

na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogło-

szzeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

**Przykładowe rozwiązanie krzyżówki**

**Przykładowe rozwiązanie krzyżówki**

**Przykładowe rozwiązanie krzyżówki**



# Wrzesień 2015

## KGP

8.09 – „Wieczornica” i msza święta w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w intencji pomordowanych na Wschodzie (w ramach kolejnej rocznicy otwarcia i poświęcenia polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje)

17.09 – oprawa ceremonialna podczas otwarcia oddziału Muzeum Wojska Polskiego – Muzeum Katyńskiego – teren cytadeli warszawskiej, godz. 12.00 (pododdział reprezentacyjny, orkiestra, posterunek honorowy, poczet KGP)

26.09 – XIV Jasnogórskie Spotkanie Środowiska Policyjnego w Częstochowie (główny organizator Związki Zawodowe)

## KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

– spotkania w ramach działań „Bezpieczna droga do szkoły” pod hasłem: „Do szkoły zawsze mi po drodze, bo po pasach z odblaskami chodzę” – KPP w Mońkach

– kontynuacja działań informacyjno-edukacyjnych z zakresu ochrony mienia – KMP w Białymstoku

## KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

4.09 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Biathlonie Letnim – strzelnica Bractwa Kurkowego w Żorach

11.09 – Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Przelajowym – Łazy 2015, Jurańskie Kamieniołomy Niegowonice

25.09 – Wojewódzkie Mistrzostwa w Strzelaniu – Strzelnica Mysliwska w Siemianowicach Śl.

## KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

11.09 – uroczystości upamiętniające atak terrorystyczny na World Trade Center 11 września 2001 roku oraz ofiary pozostałych zamachów terrorystycznych – pomnik Homo Homini w Kielcach

## KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

2.09 – uroczyste przekazanie stronie ukraińskiej 38 samochodów zakupionych w ramach projektu „Razem na rzecz bezpieczeństwa województwa lubelskiego i obwodu wołyńskiego” dofinansowanego z Programu współpracy transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina na lata 2007–2013 – Łuck, Ukraina

## KWP w OPOLU (woj. opolskie)

18.09 – zawody strzeleckie służb mundurowych oraz agencji i firm ochrony osób, mienia, konwoju i specjalistycznych formacji ochronnych o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu

19.09 – XIII Ogólnopolski Bieg Uliczny Służb Mundurowych w Głucholazach

25.09 – zawody strzeleckie pracowników samorządowych powiatu opolskiego, Starostwa Powiatowego w Opolu, miasta Opola oraz Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu

## KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

11.09 – Wojewódzki Finał Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku 2015” – KWP w Poznaniu

19–20.09 – spotkanie z podopiecznymi Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach z województwa wielkopolskiego

24.09 – uroczystość 25-lecia posługi kapelańskiej ks. prałata Stefana Komorowskiego – KWP w Poznaniu

## KWP zs. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

18.09 – uroczysty apel z okazji wręczenia sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Płońsku

## Komenda Stołeczna Policji – WARSZAWA

16–17.09 – VIII Ogólnopolskie Zawody Policjantów „Dzielnicowy Roku” – eliminacje na szczeblu KSP

– Działania prewencyjne „Bezpieczna droga do szkoły”

## WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

4–6.09 – „Współczesne zagrożenia terrorystyczne” – seminarium naukowo-praktyczne wraz z ćwiczeniami dowódczo-sztabowymi, Węgorzewo – organizatorzy WSPol., BOA KGP

14–16.09 – „Energia 2015 – Zagrożenia w zarządzaniu kryzysowym” – seminarium naukowo-praktyczne połączone z ćwiczeniami dowódczo-sztabowymi, Połaniec – organizatorzy WSPol., KWP w Kielcach

23–24.09 – „Internetowe naruszenia własności intelektualnej” – II Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Praktyczna, Szczecino – organizator WSPol.

26.09 – Otwarte Mistrzostwa Policji w Biatlonie

## CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

29.09 – konferencja naukowa „Dydaktyka zawodowa – dylematy i wyzwania” – CSP w Legionowie

## SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

23–25.09 – finał XXII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”



# Pazdziernik



zdj. Andrzeja Młtura

XV Finał Kynologicznych Mistrzostw  
Policji – relacja w następnym numerze

**wrzesień**

|   |   |    |    |    |    |
|---|---|----|----|----|----|
| p | 7 | 14 | 21 | 28 |    |
| w | 1 | 8  | 15 | 22 | 29 |
| ś | 2 | 9  | 16 | 23 | 30 |
| c | 3 | 10 | 17 | 24 |    |
| p | 4 | 11 | 18 | 25 |    |
| s | 5 | 12 | 19 | 26 |    |
| n | 6 | 13 | 20 | 27 |    |

**POLICJA** miesięcznik KGP  
**997**

Adres redakcji:  
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
Łączność z czytelnikami:  
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

**listopad**

|   |   |    |    |    |    |
|---|---|----|----|----|----|
| p | 2 | 9  | 16 | 23 | 30 |
| w | 3 | 10 | 17 | 24 |    |
| ś | 4 | 11 | 18 | 25 |    |
| c | 5 | 12 | 19 | 26 |    |
| p | 6 | 13 | 20 | 27 |    |
| s | 7 | 14 | 21 | 28 |    |
| n | 1 | 8  | 15 | 22 | 29 |

**grudzień**

|   |   |    |    |    |    |
|---|---|----|----|----|----|
| p | 7 | 14 | 21 | 28 |    |
| w | 1 | 8  | 15 | 22 | 29 |
| ś | 2 | 9  | 16 | 23 | 30 |
| c | 3 | 10 | 17 | 24 | 31 |
| p | 4 | 11 | 18 | 25 |    |
| s | 5 | 12 | 19 | 26 |    |
| n | 6 | 13 | 20 | 27 |    |

|   |    |
|---|----|
| c | 1  |
| p | 2  |
| s | 3  |
| n | 4  |
| p | 5  |
| w | 6  |
| ś | 7  |
| c | 8  |
| p | 9  |
| s | 10 |
| n | 11 |
| p | 12 |
| w | 13 |
| ś | 14 |
| c | 15 |
| p | 16 |
| s | 17 |
| n | 18 |
| p | 19 |
| w | 20 |
| ś | 21 |
| c | 22 |
| p | 23 |
| s | 24 |
| n | 25 |
| p | 26 |
| w | 27 |
| ś | 28 |
| c | 29 |
| p | 30 |
| s | 31 |